

PROGNOZA PREZYDENCCKA

SPECJALNIE
DLA POLSKA
PRESS

2025
Prezydent RP

Z prognozy przygotowanej przez Marcina Paladego na 29 maja 2025 wynika, że różnica między oddanymi głosami może wynosić ok. 110 000. To oznacza, że każdy głos ma znaczenie, a wynik wyborów wcale nie jest jednoznaczny i przesądzony. Wiele zależy od frekwencji, która w I turze wyniosła 67,31 proc. W II turze może być jeszcze wyższa, a to będzie miało znaczenie dla wyników. *Więcej czytaj na stronach 2, 3, 4, 13, 16-17, 18-19, 20-21*

Prognoza została oparta na kilku przesłankach: wynikach I tury, przepływach elektoratu między pierwszą a drugą turą, głosach w obwodach za granicą, nowych wyborcach, którzy nie uczestniczyli w pierwszej turze wyborów

Źródło: Prognoza opracowana przez Marcina Paladego

REGION

PROGNOZA PREZYDENCCKA
II TURU WYBORÓW
PREZYDENCCKICH

67,9%
FREKWENCJA

53,9%



Rafał
Trzaskowski

46,1%



Karol
Nawrocki

POLSKA

PROGNOZA PREZYDENCCKA
II TURU WYBORÓW
PREZYDENCCKICH

72,1%
FREKWENCJA

49,7%



Rafał
Trzaskowski

50,3%



Karol
Nawrocki

Piątek
30.05.2025

Wydanie 3
Nr 124 (23.333)
Nakład 20.070 Rok LXXVII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 6,00 zł (w tym 8% VAT)

Koniec samowolki na balkonach. Złamiesz zakaz, to będzie kara!

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Macie na balkonie meble ogrodowe lub ciężkie donice, którym zdarza się również przeciekać? Zdarza się Wam rozpaść tam grilla lub wyskoczyć na papieroska? Wkrótce możecie za to słono zapłacić.

W lipcu wejdą w życie przepisy znówelizowanej ustawy o gospodarce nieruchomości, a także uzupełnione

rozporządzenie ministra rozwoju i technologii. W praktyce oznacza to, że balkon przestanie być prywatną i samowolną strefą relaksu.

Ograniczenia dotyczą m.in. maksymalnego obciążenia balustrad balkonowych. Ciężkie donice z kwiatami, duże meble ogrodowe i instalacje nawiadniające, które nieraz przeciekają i woda leje się do sąsiadów, mogą zostać zakazane.

Przekroczenie norm będzie traktowane jako naruszenie przepisów budowlanych, co skutkuje konsekwencjami finansowymi.

Większe kontrowersje budzi pomysł obowiązkowego ubezpieczenia OC za użytkowanie balkonu. Ma pokrywać szkody spowodowane przez spadające przedmioty czy zalania z niebezpiecznych donic.

Gdy zaś będziemy grillować na balkonie i dym z potraw dotrze do więcej niż trzech sąsiednich mieszkań, o co w przypadku bloku i lokalu przy lokalu wcale nie jest trudno, może to zostać uznane za wykroczenie przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu. Grozi to mandatem sięgającym kilku tysięcy złotych, a nawet aresztem.

Podobnie jak z grillem wygląda sprawa palenia papierosów na balkonie, gdy dym tytoniowy zakłóci komfort innych lokatorów. Tutaj można również mówić o nieostrożnym zachowaniu podczas palenia, co skutkuje nałożeniem mandatu w wysokości 500 zł (za naruszenie art. 51 § 1 Kodeksu wykroczeń lub przepisów przeciwpożarowych).

©
Więcej na str. 5

Magazyn Puls

Dzieci rodzicami:
12-letnia mama z naszego sąsiedztwa **str. 22**

Punkt widzenia:
martwe płody na banerach **str. 23**
Rozmowa o regionie
z marszałkiem **str. 24**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



REKLAMA

MASZ TO JAK W BAQ

Ponad 3 000 nagród!

KAŻDY WYGRYWA!

Zatankuj min. 10 l paliwa,
odbierz e-przewodnik
„30 nieoczywistych miejsc
w Polsce” i weź udział w loterii
na loteriapaliwabaq.pl

Loteria trwa od 30.04 do 25.06.2025 r. Regulamin dostępny na loteriapaliwabaq.pl. Zachowaj dowód zakupu.

30 000 zł
Nagroda główna

40 x
Aparat instax mini 12™

1330 x
Torba termiczna

1330 x
Koc piknikowy

300 x
Plecak piknikowy

Paliwa BAQ
JAKOŚĆ GRUPY ORLEN



„Wieczór wyborczy. Raport z miast” – program na www.pomorska.pl

Już w niedzielę, 1 czerwca, tuż po zakończeniu głosowania w wyborach prezydenckich, zapraszamy na specjalne wydanie wieczoru wyborczego na pomorska.pl – „Wieczór Wyborczy. Raport z miast”. Startujemy punktualnie o 20.45, a zaraz po zakończeniu ciszy wyborczej prześlemy pierwszy wyniki exit poll. To będzie wieczór pełen analiz, komentarzy i rozmów, który pokaże wybory z regionalnej perspektywy, bliskiej mieszkańcom Kujawsko-Pomorskiego.

Alicja Polewska
redaktor naczelna



IDEŃ NA WYBORY, IDŹ I TY

Przypomniał mi się wiersz Słowackiego: „Szli krzycząc: „Polska! Polska!” - wtem jednego razu Chcąc krzyczeć zapomnieli na ustach wyrazu; Pewni jednak, że Pan Bóg do synów się przyzna, Szli dalej krzycząc: „Boże! Ojczyzna! Ojczyzna”. Wtem Bóg z Mojżeszowego pokazał się krzaka, Spojrzał na te krzyczące i zapytał: „Jaka?”

A drugi szedł i wołał w niebo wznosząc dłonie: „Panie! daj, niech się czuję w ludzi milionie Jedno z nimi ukochać, jedno uczuć zdolny, Sam choć mały, lecz z prawdy - zaprzeczyc im wolny”. Wtem Bóg nad Mojżeszowym pokazał się krzakiem Irzekł: „Chcesz ty, jak widzę, być dawnym Polakiem”. Tytuł: Romantyzm.

Ponoć jesteśmy od wieków zarażeni romantyzmem właśnie, tym spod znaku Sędziego z „Pana Tadeusza”, który mówił: a my z synowcem na koń siędzim i jakoś to będzie! Mammy to w genach i szkolnych lekturach. Lata pozytywizmu nie dały rady tego zmienić ani reformy Balcerowicza czy ponad 20 lat w Unii Europejskiej. Taka nasza uroda.

1 czerwca ostatecznie wybierzemy Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej Polskiej. Prawda, że ten tytuł brzmi dumnie? Brzmiał Nadajmy go jednemu z nas kierując się rozumem i sercem.

Niech nie zatrzyma nas w domu ładna pogoda (ma być nareszcie 25 stopni, deszcz na razie ma notowania nomen omen 50:50) ani snujący się po ogrodach i działkach smakowity aromat grilla. Zanim pójdziemy z dziećmi na lody albo skoki na dmuchańcu, pokażmy im, że warto się zachować po obywatelsku, z nutką romantyzmu wierząc w wygraność swojego wybrańca.

Zajmie to niewiele czasu, a nauka przyda się młodym na lata. To będą moje ósme wybory prezydenckie.

W listopadzie 1990 roku byłam ze szkolną wycieczką w Wilnie (uczestnicy byli w wieku licealnym, ja już nie); Litwa budziła się wtedy do niepodległości. Poszliśmy do polskiej ambasady. Wystarczył paszport. Dla niektórych były to pierwsze wybory w ogóle i traktowali je bardziej jako zabawę niż swój realny wpływ na państwo, które dopiero co odzyskało suwerenność. Wiele się od tamtego czasu zmieniło wokół. Media społecznościowe przegoniły prasę i telewizję, kampanie wyborcze toczą się leniwie podczas realnych spotkań, ale przede wszystkim gorąco w wirtualnej rzeczywistości. Zwyczajną plotkę zastąpiły fake newsy. A my pośród tej wrzawy nadal mamy tylko jeden głos. Swoją. Najważniejszy.

Bóg z wiersza wieszczka zapytał: Polska? Ale jaka? Każdy ma swoją odpowiedź i to właśnie tę odpowiedź wrzuci do urny wyborczej w tę niedzielę. Ja na pewno to zrobię. I liczę na Was.

Polityka jest, jaka jest - niestety, ale głosować trzeba - mówią mieszkańcy Kujaw i Pomorza

DZ
redakcja@polskapress.pl

Pierwszą turę wygrał Rafał Trzaskowski z wynikiem 31,36 proc. głosów. Krzyżyk przy nazwisku Karola Nawrockiego postawiło natomiast 29,54 proc. wyborców.

Obaj kandydaci mieli dwa tygodnie, by przekonać do siebie wyborców. Ruszyli w Polskę, odwiedzili też województwo kujawsko-pomorskie. Czy udało się przekonać wyborców? Zapytaliśmy ich samych.

W środę, 28 maja w okolicach warzywniaka przy ul. Bażyńskich w Toruniu spotkaliśmy panią Stanisławę. Kobieta głosowała w pierwszej turze wyborów prezydenckich, w drugiej także weźmie udział. Jak sama mówi - jej serce bije po prawej stronie: - Będę głosowała na Nawrockiego. Nie wierzę w te wszystkie sensacje o jego przeszłości, o jakichś gangsterach, sutenerach. Może i coś tam było, ale kto kiedyś nie był młody, nie robił głupot - pyta kobieta. - Nie wierzę, by Prawo i Sprawiedliwość mogło wybrać kandydata na prezydenta z tak szemraną przeszłością. To wszystko jest zwykła nagonka i już. Uważam, że dla równowagi sił w kraju, prezydentem powinien zostać ktoś z prawicy.

Kampania agresywna

- Nie podoba mi się tego-roczna kampania prezydencka. Jest wyjątkowo agresywna, nieczysta. Pełno w niej dziwnych zagrań, ataków na kandydatów, wyciąganych haków. Nie tak to powinno wyglądać. Ciekawostką były natomiast internetowe wywiady przeprowadzane



Większość przepytanych przez nas mieszkańców regionu deklaruje, że odda głos w II turze

przed drugą turą przez Sławomira Mentzena. To była nowość, niespotykana wcześniej, ciekawie się to oglądało. To coś innego niż klasyczna debata. Mimo rozczarowania kampanią, biorę udział w głosowaniu. Oddałam swój głos w pierwszej turze i tak samo zrobię 1 czerwca. Polityka jest, jaka jest - niestety, ale głosować trzeba - mówi pani Maria z Bydgoszczy.

Pan Michał z miasta nad Brdą uważa natomiast, że te wybory wzbudzają dużo większe emocje i zainteresowanie niż kilka poprzednich w Polsce. - Wciąż jednak trwa w naszym kraju walka o władzę między tymi samymi dwoma partiami - PO i PiS. Nikt trzeci nie miał tak naprawdę szans na rywalizację z nimi. To trochę zniechęca mnie już do naszej polityki, ale chodzę na głosowania - tłumaczy.

- Pójdę na wybory, bo chodzę na każde, ale do końca nie jestem przekonany na kogo oddać głos w drugiej turze. Coś czego nie lubię w wyborach, to to, że głosy rozłożą się w miarę równomiernie i pewnie będzie wynik

49 procent do 51 procent. Obawiam się, że będzie dużo ludzi niezadowolonych z wyniku wyborów, będą mieli jakieś „ale”, pretensje że ktoś nie poszedł, że są źle policzone głosy. Do kandydatów można mieć różne zastrzeżenia... znajomi mówią, że jest to wybór między lepszym i gorszym złem - mówi pan Zdzisław z osiedla Południe we Włocławku. - Podobała mi się kampania przed pierwszą turą, gdy było 13 kandydatów. Była fajna, dobrze że było dużo wspólnych debat. Nie pamiętam, by wcześniej było aż tyle możliwości. To jest na pewno plus tej kampanii. Teraz kampania idzie już na noże. Interesuje mnie, bo jestem w kraju demokratycznym, powinniśmy interesować się takimi sprawami - dodaje.

To nasz wybór

- Interesuję się trwającą kampanią, mam już swojego kandydata i oczywiście w niedzielę oddam głos - potwierdza Adam Kuźnik, mieszkaniec Inowrocławia.

- Kampania wyborcza jest ciekawa, ale jej poziom pozostawia

wiele do życzenia. Niektóre zachowania kandydatów są nieetyczne, nie tak powinny się zachowywać osoby, które mają reprezentować nasz kraj i nas wszystkich. Na drugą turę oczywiście pójdę, bo każdy powinien pójść, to nasz wybór - uważa Zbigniew Dziórlikowski z Rypina.

Podobne zdanie ma Jakub Milarski, także mieszkaniec Rypina: - Kampania wyborcza jest w tym roku dla mnie niezwykle męcząca. Odnoszę wrażenie, że polaryzacja jest większa niż kiedykolwiek. Niemniej pójdę zagłosować w drugiej turze. Wiem, że nie ma idealnego kandydata, ale przecież nigdy gonieć będzie. Jest Karol Nawrocki i Rafał Trzaskowski - to z tej dwójki musimy wskazać zwycięzcę. Narzekanie i rozgłaszanie haseł, że „wszyscy kradną” odbieram jako pretekst do uprawiania społecznej bierności i usprawiedliwienie faktu niepójścia na wybory. A nie na tym demokracja polega. Wybieramy osobę najbliższą nam poglądami, nawet jeśli w niektórych obszarach się z nią nie zgadzamy i tym zamierzam kierować się przy urnie wyborczej - uważa.

- Nie sposób interesować się wyborami, wszędzie tylko wybory i kampania. Mój kandydat nie dostał się do drugiej tury, teraz się zastanawiam, czy pójdę. Zresztą prezydent ma mały wpływ na dalsze losy naszego kraju, ma niewiele funkcji. Jeszcze pomyślę, czy wezmę udział w drugiej turze - mówi pan Witold z Aleksandrowa Kuj.

Pani Grażyna z Ciechocinka wyznaje: - Mam 70 lat i zawsze biorę udział w wyborach. Tym razem też pójdę, zawsze namawiam do tego moje dzieci, teraz już i wnuki.

©

Głos na wagę nagrody. Przy urnie można wygrać pieniądze dla gminy albo... wysłać prezydenta Bydgoszczy lub Torunia na wycieczkę

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Pojedynczy głos w nadchodzących wyborach prezydenckich może zdecydować nie tylko o przyszłości Polski. Samorządy walczą też o nagrody za wysoką frekwencję.

Po raz kolejny w kilku polskich województwach przyznane zostaną nagrody dla gmin, które zabłysną frekwencją podczas głosowania.

Krasnal frekwencyjny albo duże pieniądze

W tym roku najwięcej zyskać mogą gminy w Małopolsce, w której stawka jest okrągły milion złotych. Pół miliona zarezerwowano dla frekwencyjnego lidera Lubelszczyzny. We Wrocławiu osiedle, w którym frekwencja będzie najwyższa, otrzyma krasnala o imieniu „Frekwencja” (krasnale są wizytówką miasta Wrocławia).

Również w naszym województwie Urząd Marszałkowski i inne samorządy regionu włączyły się w walkę o frekwencję wyborczą. Jej celem jest nie tylko zachęcenie jak

największej liczby mieszkańców regionu do pójścia do urn 1 czerwca, ale także nagrodzenie tych, którzy w tę mobilizację włożą najwięcej serca i kreatywności.

Zarząd województwa postawił na podwójną motywację, angażując nie tylko samorządy lokalne, ale i aktywne społeczności. W konkursie dla miast i gmin wystartują automatycznie wszystkie gminy naszego województwa. Zwycięzcą zostanie ta gmina, której mieszkańcy 1 czerwca najliczniej stawiają się w lokalach wyborczych.

Pomysłowi strażacy, gospodynie, sołtysi

Szczególnie atrakcyjna nagroda czeka na największe miasta regionu - Bydgoszcz, Toruń, Włocławek, Grudziądz i Inowrocław. To spośród nich wyłonione zostanie jedno, które otrzyma 150 000 zł za najwyższy odsetek głosujących mieszkańców. W pozostałych kategoriach: dla gmin miejskich (mniejszych), miejsko-wiejskich i wiejskich, zwycięzcom przypadnie po 50 000 zł. Zwycięzcy będą mogli przeznaczyć nagrodę na dowolny (ale



Paweł Gulewski z Torunia i Rafał Bruski z Bydgoszczy zawarli zakład, który ma rozruszać nie tylko ich, ale też mieszkańców. Wygrywa miasto, które osiągnie wyższą frekwencję w drugiej turze wyborów 1 czerwca. Prezydent przegranej aglomeracji wsiada na rower i rusza z rynku swojego miasta do rynku zwycięzcy

uzgodniony z Urzędem Marszałkowskim) projekt lub wydarzenie w latach 2025-2026.

Drugi, równoległy konkurs rozpisano z myślą o społecznikach, lokalnych liderach i animatorach. Udział w nim mogą wziąć koła gospodyń wiejskich, ochotnicze straże pożarne i sołectwa. Zadaniem uczestników



FOT. NADESŁANE/KOLAZ

2025 roku przesłać opis swojej kampanii oraz jej dokumentację. Na zwycięzców czeka piętnaście nagród po 10 000 zł dla najlepszych kampanii przeprowadzonych przez KGW oraz piętnaście identycznych nagród dla OSP i kolejne piętnaście dla sołectw. Pieniądze przeznaczone są na organizację wydarzeń integracyjnych dla lokalnej społeczności (np. dożynki, festyny strażackie czy pikniki).

Z miernikiem po demokrację

Od początku maja z kampanią profrekwencyjną „Głosujemy na 100%” ruszyły wspólnie Unia Metropolii Polskich, Związek Powiatów Polskich, Związek Województw RP, Związek Miast Polskich, Związek Gmin Wiejskich RP, Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów. Kampania - jak podkreślali sygnatariusze - miała charakter apolityczny. Dla samorządów przygotowano darmowe materiały reklamowe. Jedną z twarzy przedsięwzięcia był Marek Wojtkowski (były prezydent Włocławka, obecnie członek zarządu województwa), który reprezentował w niej Związek

Województw RP: - Wybory są najlepszym miernikiem jakości demokracji. Głosujemy na 100%, bo zależy nam na dojrzałości naszego społeczeństwa - zachęcał Wojtkowski.

W żartobliwy sposób do kampanii profrekwencyjnej podeszli prezydenci dwóch największych miast regionu - Rafał Bruski z Bydgoszczy i Paweł Gulewski z Torunia. Obaj panowie zawarli zakład, który ma rozruszać nie tylko ich, ale też mieszkańców.

Zasady są proste: wygrywa miasto, które osiągnie wyższą frekwencję w drugiej turze wyborów 1 czerwca. Prezydent przegranej aglomeracji wsiada na rower i rusza w drogę - z rynku swojego miasta do rynku zwycięzcy.

Jak podkreśla Paweł Gulewski, stawka jest większa niż zakład: - Tak naprawdę wygrywa demokracja. Bo wysoka frekwencja to zawsze zwycięstwo dla Polski - napisał na swoim profilu społecznościowym.

Który z prezydentów powinien już smarować łańcuch? Cóż, w ubiegłorocznych wyborach zwycięzcą frekwencyjnego konkursu był Toruń.

© ©

AUTOPROMOCJA

0011324437

GAZETA
pomorska

Kupisz także w sieci sklepów Biedronka
Dzienniki regionalne w 3300 sklepach Biedronka
na terenie całego kraju



Biedronka
Codziennie niskie ceny



Bukmacherzy: w Kujawsko-Pomorskiem faworyt jest jeden, jednak w kraju może liczyć się każdy głos

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

Według analityków politycznych Betfana w województwie kujawsko-pomorskim Rafał Trzaskowski może liczyć na 53,5 proc. głosów, zaś Karol Nawrocki na 46,5 proc.

18 maja w pierwszej turze wyborów prezydenckich zwyciężył kandydat Koalicji Obywatelskiej, który zdobył 6 147 797 głosów (31,36 proc.). Na jego rywala - popieranego przez Prawo i Sprawiedliwość - postawiło 5 790 804 osób (29,54 proc.).

Na Kujawach i Pomorzu przewaga obecnego prezydenta Warszawy była znacznie większa - 35,63 do 26,38 proc. Frekwencja w kraju wyniosła 67,31 proc., zaś w regionie 63,41 proc.

Po ogłoszeniu przez Państwową Komisję Wyborczą oficjalnych wyników pierwszej tury i rozkładzie głosów na wszystkich 13 kandydatów było wiadomo, że dogrywka - szczególnie w kraju - zapowiada się



Jeszcze w poniedziałek - według bukmacherów - większe szanse na zwycięstwo miał Karol Nawrocki. We wtorek Rafał Trzaskowski dogonił swojego rywala, a od środy wyszedł na prowadzenie

wręcz pasjonująco. W regionie faworyt jest jeden - Kujawsko-Pomorskie to jedno z województw przychylnych Koalicji Obywatelskiej i Rafał Trzaskowski jest tu faworytem. W Bydgoszczy jego poparcie będzie jeszcze wyższe i naszym zdaniem wyniesie aż 63,5 proc. Obecny prezydent Warszawy na jeszcze więcej głosów może liczyć w Toruniu - 64 proc. - prognozuje Łukasz Wyka, analityk polityczny Betfana.

Duża frekwencja

Zdaniem bukmachera frekwencja na Kujawach i Pomorzu w drugiej turze wyniesie 69 proc. W Bydgoszczy do wyborów pójdzie 72,5 proc. uprawnionych obywateli, zaś w Toruniu 72 proc.

- 1 czerwca frekwencja w województwie kujawsko-pomorskim będzie wyższa niż w pierwszej turze, kiedy do urn poszedł mniejszy odsetek osób niż w całej Polsce. Mimo więk-

szej mobilizacji ani w Bydgoszczy, ani w Toruniu nie powtórzy się jednak scenariusz z 2023 roku, kiedy w niektórych miastach głosowano do późnej nocy. Naszym zdaniem żaden z bydgoskich czy toruńskich lokali nie będzie otwarty po 21.30 - przewiduje ekspert.

Zacięta walka

W kraju nie ma już zdecydowanego faworyta i zapowiada się zacięta walka o wygraną. Jeszcze w poniedziałek - według bukmacherów - większe szanse na zwycięstwo miał Karol Nawrocki.

We wtorek Rafał Trzaskowski dogonił swojego rywala, a od środy wyszedł na prowadzenie w wyścigu o urząd Prezydenta RP. Zdaniem analityków Fortuny i STS za wygraną prezydenta Warszawy można zarobić 1,65-1,70 zł za każdą postawioną złotówkę. Za zwycięstwo kandydata popieranego przez Prawo i Sprawiedliwość firmy bukmacherskie płacą natomiast 2,15-2,25 zł. Notowania niedzielnych rywali wyrównują się, kiedy Trzaskow-

skiemu odejmiemy, a Nawrockiemu dodamy jeden procent głosów.

- Ogólnopolska rywalizacja jest bardzo wyrównana. Naszym zdaniem na wyniku wyborów zaważy 300 001-500 000 głosów. Można się spodziewać wysokiej dyscypliny wyborców z obu stron duopolu PO-PiS, ale też pierwsza tura ujawniła, jak duża grupa Polaków nie odnajduje się w żadnym z tych nurtów. Przejawia się to zarówno w wysokich wynikach kandydatów z prawego i lewego skrzydła politycznego uniwersum, jak i w liczbie głosów nieważnych. W całej Polsce 18 maja oddano ich blisko 85 tys., z czego aż 60 tys. kart unieważniono z powodu braku wskazania któregośkolwiek z kandydatów. Ta forma wyra-

Ogólnopolska rywalizacja jest bardzo wyrównana. Naszym zdaniem na wyniku wyborów zaważy 300 001-500 000 głosów

żenia opinii przez wyborców dotyczyła również kujawsko-pomorskiego. W pierwszej turze głosów nieważnych oddano tu ponad 4 tys., a w 2020 r. było tylko 2,8 tys. W skali Polski zachęcenie lub zniechęcenie osób, które wcześniej postawiły na radykalnych kandydatów albo oddały nieważny głos, zdecyduje naszym zdaniem o wyniku drugiej tury - ocenia Łukasz Wyka, analityk polityczny Betfana.

O włos...

Bukmacherzy zakładają nawet opcję, że o losach prezydenckiego wyścigu zadecyduje zaledwie głos.

Tak obstawiając można sporo zarobić, bowiem każdą postawioną złotówkę pomnożymy aż o 5 000 zł. Wygrana jednego z kandydatów różnicą mniejszą niż 10 000 głosów warta jest 15 zł.

Najbardziej prawdopodobne jest zwycięstwo o mniej niż 500 000 głosów - już tylko 1,50 zł. Frekwencja w kraju - według bukmacherów - ma wynieść 72-73 proc. ©©

Po raz 29. ozłocimy najlepsze biznesy w regionie. Firmo, zgłoś się!



Beata Busz
beata.busz@polskapress.pl

To jedyny taki ranking w Kujawsko-Pomorskiem, który pokazuje dokonania regionalnych firm. Przed nami już 29. edycja Złotej Setki Pomorza i Kujaw!

Pokażemy przedsiębiorstwa osiągające najlepsze wyniki finansowe, ale też wyróżnimy firmy, które nie pozostają obojętne na potrzeby lokalnej społeczności.

Twarde dane

Partnerem merytorycznym w rankingach finansowych jest firma Dun & Bradstreet Poland sp. z o.o. Na podstawie zebranych przez nią danych finanso-

wych wyłonimy laureatów w czterech kategoriach:

- Liderzy. Przedsiębiorstwa z Pomorza i Kujaw, które w 2024 roku osiągnęły przychód powyżej 1 mld zł;
- Pretendenci. Przedsiębiorstwa z Pomorza i Kujaw, które w 2024 roku osiągnęły przychód od 500 mln do 1 mld zł;
- Rywale. Przedsiębiorstwa z Pomorza i Kujaw, które w 2024 roku osiągnęły przychód od 200 mln do 500 mln zł;
- Konkurenci. Przedsiębiorstwa z Pomorza i Kujaw, które w 2024 roku osiągnęły przychód od 50 mln do 200 mln zł.

Spółeczna odpowiedzialność

Jeżeli Twoja firma uwzględni interesy społeczne, ochronę środowiska, a także dba o dobre relacje ze społecznością lokalną, pracownikami, klientami, to konieczne zgłoś ją do kategorii Li-



Ubiegłoroczn laureaci Lidera CSR

dera społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR).

Wystarczy wypełnić webankietę przygotowaną przez zespół naukowców pod kierunkiem dr. hab. Artura Laski, prof. uczelni, dziekana Wydziału

Nauk o Polityce i Administracji Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

To właśnie UKW jest naszym partnerem merytorycznym w tej kategorii. Na zgłoszenia czekamy do 3 lipca.

- Odpowiedzialność społeczna staje się dzisiaj swoistą miarą nowoczesności zarządzania, stąd firma, która wygrywa konkurs, niejako zaświadcza o wysokich standardach organizacyjnych i menedżerskich. Myślę, że warto się tym chwalić - podkreślał prof. Artur Laska.

Na podstawie badania ankietowego komisja UKW wytypuje 10 firm z najwyższą punktacją, które następnie oceni kapituła konkursu, w skład której wejdą m.in. przedstawiciele organizatora, regionalnych uczelni, organizacji biznesowych i samorządu. Suma punktów od komisji i kapituły wyłoni najlepszą trójkę, w tym Lidera społecznej odpowiedzialności biznesu 29. Złotej Setki Pomorza i Kujaw.

O tym, że warto ubiegać się o tytuł Lidera CSR przekonują też dotychczasowi laureaci.

- To najważniejsza kategoria w Złotej Setce Pomorza i Kujaw

- mówił nam Jacek Rutkowski, prezes Przedsiębiorstwa Wielobranżowego Mat-Bud. - Jeżeli my pokazujemy, że dzielimy się wypracowanym zyskiem, dobrem z innymi, wspieramy przede wszystkim potrzebujących, to często słyszymy od klientów: kupię od was, bo pomagacie sekcji sportowej, w której ćwiczę moje dziecko. Ale to nie jest główny cel. Uważam, że należy być dobrym przedsiębiorcą, prospołecznym, oddanym dla innych i to powinno być takie powołanie dla każdego, żeby pomagać, bo wtedy świat staje się lepszy.

Swoje nagrody tradycyjnie przyznają też dziennikarze.

Laureatów wszystkich kategorii ogłosimy 4 września, podczas gali w Operze Nova w Bydgoszczy, na którą zaprosimy wszystkich uczestników Złotej Setki.

©©

AUTOPROMOCJA

Q504665252A

Organizator

Sponsory generalni

Partner

Partner merytoryczny

Patronat honorowy

Patronat medialny

GAZETA
pomorska

HOLCIM

pwc

UNIwersytet
KAZIMIERZA WIELKIEGO
W BYDGOSZCZY

ZWIĄZEK WOJEWÓDZTWA
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

PiK
POLSKIE RADIO

Balkony czeka rewolucja. Nasze jak nie nasze!

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Ważne zmiany dla właścicieli mieszkań z balkonami. Przepisy ściśle wskazują, co wolno, a co jest tam surowo zabronione. Za ich złamanie posypią się surowe kary! Znamy datę, kiedy wejdą w życie.

Balkon to dla mieszkańców bloków często jedyna strefa relaksu, która umożliwia im spędzać wolny czas na świeżym powietrzu. Odpoczywają tam korzystając z mebli ogrodowych, hodując kwiaty, zioła, suszą pranie, przechowują rowery, a nawet to, na co zabraknie miejsca w mieszkaniu. Zdarza się, że zapraszają znajomych, palą papierosy i urządzają grilla, choć rzadziej niż kiedyś i jak już to częściej elektrycznego niż z ogniem.

Tymczasem od lipca wejdą w życie przepisy znówelizowanej ustawy o gospodarce nieruchomościami, a także uzupełnione rozporządzenie Ministra Rozwoju i Technologii. Mają wprowadzić ujednolicone zasady użytkowania balkonów w zabudowie wielorodzinnej oraz zwiększyć bezpieczeństwo i estetykę przestrzeni wspólnej.

W praktyce oznacza to, że balkon przestanie być prywatną i samowolną strefą relaksu. Dlaczego?

Zacznijmy od zakazu grillowania na balkonach. Jak jest dziś? - Powszechnie obowiązujące teraz przepisy nie zabraniają wprost grillowania na nich oraz w miejscach publicznych. Należy jednak każdorazowo mieć na uwadze, że takie czynności mogą naruszać inne uregulowania prawne, wynikające np. z przepisów przeciwpożarowych, porządkowych, regulaminów wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych - wyjaśnia Arkadiusz Bereszyński, rzecznik Straży Miejskiej w Bydgoszczy.

Po zmianach, jeśli dym z potraw dotrze do więcej niż trzech sąsiednich mieszkań, o co w przypadku bloku i lokalu przy lokalu wcale nie jest trudno, może to zostać uznane za wykroczenie przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu. I grozi mandat sięgający kilku tysięcy złotych, a nawet areszt.

Oczywiście, nie mówimy tu o tak ekstremalnych przypadkach, jaki miał miejsce kilka lat temu Przy Kaszowniku w Toruniu. Mężczyzna rozpałał grilla w... domu i spowodował pożar. Ogień udało się zagaścić, ale mało

brakowało, a doszłoby do tragedii. Był pijany.

Podobnie, jak z grillem, wygląda sprawa palenia papierosów na balkonie, gdy dym tytoniowy zakłóci komfort innych lokatorów.

Tutaj można mówić również o nieostrożnym zachowaniu podczas palenia, co skutkuje nałożeniem mandatu w wysokości 500 zł (za naruszenie art. 51 § 1 Kodeksu wykroczeń lub przepisów przeciwpożarowych).

Kolejne ograniczenia dotyczą maksymalnego obciążenia balustrad balkonowych. Ciężkie donice z kwiatami, duże meble ogrodowe i instalacje nawadniające, które nieraz przeciekają i woda leje się do sąsiadów - także mogą zostać zakazane. Przekroczenie norm będzie traktowane jako naruszenie przepisów budowlanych, co skutkuje konsekwencjami finansowymi i cywilnymi. Wskazane zmiany dotyczą nie tylko lokatorów, ale i zarządców. Konieczne będą regularne przeglądy techniczne balkonów.

Najbardziej kontrowersyjny pomysł to obowiązkowe ubezpieczenie OC za użytkowanie balkonu. Ma pokrywać szkody spowodowane przez spadające



FOT. JAROSŁAW ZIAREK

Najbardziej kontrowersyjny przepis to obowiązkowe OC balkonu. Ma pokrywać szkody spowodowane przez spadające przedmioty czy zalania z nieszczelnych donic

przedmioty czy zalania z nieszczelnych donic. Cena takiego OC może wynosić od 200 do nawet 600 zł rocznie.

O komentarz do wszystkich planowanych zmian poprosiliśmy Wojciecha Michałaka, wiceprezesa Bydgoskiej Spółdzielni Mieszkaniowej: - Dla nas to nie jest rewolucja, bowiem co roku przeprowadzamy przeglądy

techniczne części wspólnych, m.in. właśnie balkonów, w tym części konstrukcyjne odpowiedzialne za odprowadzanie wody. Podobnie kontrolujemy normy ciężkości na metr kwadratowy, obecnie to 150 kg. Regulamin naszej spółdzielni zabrania z kolei grillowania na balkonach i mieszkańcy stosują się do tych zasad. Części wspólne budynków są ob-

jęte ubezpieczeniem OC, ale, oczywiście, polisy nie obejmują spadających doniczek czy innych przedmiotów, gdyby do tego doszło. Są to indywidualne sprawy.

Na koniec ciekawostka: zapyaliśmy do regulaminu innej bydgoskiej spółdzielni, gdzie znaleźliśmy np. zapis, jak wieszać pranie, to znaczy tylko do wysokości balustrady. ☺☺

MATERIAL INFORMACYJNY SAMSUNG ELECTRONICS

0011273440

Telewizory Samsung 2025 – rewolucja w domowej rozrywce

Samsung wchodzi w 2025 rok z imponującą ofertą 16 nowych modeli telewizorów. To propozycje nie tylko dla miłośników nowinek technologicznych, ale też dla tych, którzy cenią sobie estetykę, bezpieczeństwo i wygodę użytkowania. Wśród nowości znajdziemy telewizory Neo QLED Mini LED 8K i 4K, OLED, QLED, Crystal UHD oraz lifestyle'owe The Frame i The Frame Pro.

Co wyróżnia tegoroczną serię? Przede wszystkim zaawansowana sztuczna inteligencja – Samsung Vision AI, która analizuje, co dzieje się na ekranie, uczy się naszych preferencji i w czasie rzeczywistym dostosowuje ustawienia obrazu i dźwięku. Dzięki temu filmy, seriale czy rozgrywki sportowe wyglądają dokładnie tak, jak lubimy. Wsparciem dla AI są też procesory nowej generacji – m.in. AI NQ8 Gen 3 w modelach Neo QLED Mini LED 8K.

Nowe telewizory charakteryzuje też wykorzystanie prawdziwych kropek kwantowych (Quantum Dot), co potwierdza certyfikat „Real Quantum Dot Display” od TÜV Rheinland. Krople te



zapewniają wierne odwzorowanie kolorów bez użycia szkodliwego kadmu – ich bezpieczeństwo potwierdziła organizacja SGS. Z kolei wierne odwzorowanie barw potwierdza certyfikat „Zweryfikowane przez PANTONE”, który oznacza rzeczywiste ukazanie 2140 barw PANTONE i 110 nowo dodanych odcieni tonu ludzkiej skóry. Tym samym widzowie mogą cieszyć się niezwykle realistycznym obrazem i komfortowym oglądaniem ulubionych treści.

Kolejną istotną cechą telewizorów Samsung jest rozwiązanie Samsung Knox. Obejmuje ono ochroną

wszelkie aplikacje uruchamiane m.in. na telewizorach – w tym również te, które służą do odtwarzania treści wideo. Przed udostępnieniem innym użytkownikom każda aplikacja przechodzi ścisły proces certyfikacji. System dba również o bezpieczeństwo naszych danych, aplikacji i informacji płatniczych. Warto więc spytać sprzedawcę, jak zabezpieczony jest telewizor, który chcemy kupić.

Oferta bogata jak nigdy dotąd

Na szczycie tegorocznej oferty premium znajdują się telewizory Neo QLED Mini LED 8K. Eleganckie modele

Samsung Vision AI już tu jest

QLED | Neo QLED | Neo QLED 8K | OLED | The Frame



QN900F i QN990F wyróżniają się zapierającym dech w piersiach obrazem w niesamowitej rozdzielczości 8K. Dzięki Beprzewodowemu Modułowi One Connect w modelu QN990F wszystkie kable możesz ukryć, zyskując uporządkowaną przestrzeń, bez plątany kabli.

Dla tych, którzy wolą oglądać filmy lub mecze w rozdzielczości 4K, Samsung przygotował linię Neo QLED Mini LED 4K. Najwyższy model QN90F oferuje wyjątkową ostrość i płynność obrazu, co czyni go idealnym telewizorem do sportowych emocji i gamingowych rozgrywek.

Jeśli marzysz o kinie w domowym salonie, warto zwrócić uwagę na linię Samsung OLED. Modele S95F, S90F i S85F pokazują, jak piękne mogą być kolory – czernie są głębokie, biele jaśniejsze, a wszystko dzięki samoświecącemu pikselom. Model S95F dodatkowo radzi sobie świetnie ze światłem słonecznym, dzięki specjalnej powłoce redukującej refleksy.

Uniwersalną propozycją dla całej rodziny są telewizory Samsung QLED – modele Q7F i Q8F. To telewizory, które sprawdzą się w codziennym użytkowaniu – do oglądania seriali czy codziennych

wiadomości. Model Q8F dodatkowo poprawia kontrast i nasycenie kolorów.

A jeśli szukasz czegoś kompaktowego, ale nadal świetnego jakościowo – sprawdź linię Crystal UHD. Charakteryzują się szerokim wyborem przekątnych: od ekranów 32" do imponujących 98". Tym samym mogą stanowić doskonały wybór do sypialni, kuchni, pokoju dziecięcego czy dużego salonu. Procesor Crystal 4K zadba o to, żeby każda treść wyglądała świetnie.

W tym roku nie zabrakło także nowych modeli telewizorów Lifestyle. Popularny The Frame zyskał nowego, bardziej zaawansowanego brata – The Frame Pro. Ten drugi z nich, wyróżnia Beprzewodowy Moduł One Connect, dzięki któremu można cieszyć się jeszcze większą swobodą instalacji. Ponadto, z myślą o miłośnikach sztuki, Samsung prezentuje w sklepie Art Store największą jak dotąd kolekcję, zawierającą już prawie 3000 dzieł z 70 światowej sławy muzeów i galerii. Funkcja dostępna jest we wszystkich telewizorach QLED, Neo QLED i Micro LED z oferty na 2025 rok.

Nowe technologie w codziennej pracy policji. Pomysły czerpią z amerykańskich filmów

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Drony, sztuczna inteligencja - policja z powodzeniem korzysta z nowych technologii i zaskakuje tym kierowców. Ostrzegamy - akcji z użyciem innowacyjnego sprzętu będzie coraz więcej.

Bardzo się zdziwiłam, gdy policjanci wstrzymali ruch przed sygnalizacją świetlną na skrzyżowaniu Wyszyńskiego z Powstańców Wielkopolskich w Bydgoszczy i wskazali na mój samochód. Radiowóz stał na chodniku, ja na drugim pasie tzw. szybkiego ruchu. Pozostałe auta musiały się rozjechać niczym dla karetki na sygnale, żebym mogła zatrzymać samochód w miejscu wskazanym przez policję. Zdążyłam dostrzec zaciekawione twarze kierowców: co też narobiła ta siwa kobieta za kierownicą?

Wszystko zostało nagrane

- Nagraliśmy panią z dronu, wyprzedzała pani na przejściu



- Na pewno z dronów już nie zrezygnujemy. Bardzo dobrze się sprawdzają - podkreślają policjanci

dla pieszych - wyjaśnili policjanci i na dowód pokazali film. - To wykroczenie za 11 punktów karnych, taryfikator przewiduje 1500 zł mandatu - dodali.

Nie wiem czy to dzięki brakowi punktów karnych, czy wyrozumiałości policji, ale skończyło się na pouczeniu. Do końca życia zapamiętam ten wstyd, a przede wszystkim możliwości, jakimi zaskakuje dzisiejsza policja.

Policyjne drony zwykle są obsługiwane przez operatorów,

ale i to się zmienia. - Rozwiązaniem, które pojawiło się w Stanach Zjednoczonych, gdzie prace nad dronami są bardzo zaawansowane, jest stworzenie systemu zarządzania autonomicznymi dronami i kierowania ich na miejsce zgłoszenia przyjętego na numer alarmowy - informuje Daniel Niezdropa w „Magazynie policyjnym”. - Wyposażenie w nie policyjnych patroli z jednej strony racjonalizuje ilość używanych sił w sytuacji, gdy np. w rejonie

jest mała liczba policyjnych załóg. Z drugiej strony, szybko przeprowadza rekonesans w miejscu zgłoszenia przestępstwa. To również doskonałe narzędzie do tego, aby zapewnić sobie dodatkowe środki bezpieczeństwa i uniknąć przykrych niespodzianek.

Polscy policjanci od lat przyglądają się postępom w pracy kolegów zza oceanu. - Rozwiązania, które przyjęły się na amerykańskim gruncie, nie są zastrzeżone tylko dla tego kontynentu. Niewykluczone, że niektóre z nich trafią również do Polski - mówią.

Inspirująca fikcja filmowa

Wiele pomysłów powstaje najpierw w wyobraźni.

- Ale, jak pokazuje historia świata, ta pierwsza, niekiedy literacka czy filmowa fikcja, zostaje poddana procesowi tworzenia - zauważa Daniel Niezdropa. - Można dać tu za przykład słynny film sci-fi z 2002 roku pt. „Raport mniejszości”. Dziś już wiele z pokazanych nie tylko w tym filmie pomysłów

doskonale sprawdza się w różnych sferach życia, gospodarki i działań służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. Taką jest sztuczna inteligencja obecna w programach, systemach i konkretnych urządzeniach, będących nieodzownym wsparciem dla procesu wykrywczego, np. technologii rozpoznawania twarzy czy też wykrywania symptomów zachowań (podwyższona temperatura, tętno), które mogą wskazywać na ewentualność popełnienia przestępstwa czy wykroczenia, oceniając poziom stresu.

Pieszych i rowerzystów też nagrywa

Kujawsko-pomorska drogówka korzysta z dronów na co dzień. Są na wyposażeniu wszystkich komend powiatowych w regionie.

Czuwają nad przejściami dla pieszych, przejazdami kolejowymi. Sprawdzają też, czy kierowcy zatrzymują samochody przed znakiem stop, czy nie lekceważą czerwonego światła. Drony monitorują również za-

chowania rowerzystów i pieszych, np. czy nie przechodzą przez jezdnię w miejscach niedozwolonych albo wprost przed nadjeżdżającym samochodem.

Znajdują poszukiwanych

Korzysta z nich nie tylko drogówka, bo drony są bardzo pomocne w akcjach poszukiwawczo-ratowniczych, a także do monitorowania terenów trudno dostępnych.

Służą m.in. w sytuacjach kryzysowych, jak pożary lasów czy składowisk odpadów, a także do monitorowania obszarów zagrożonych wystąpieniem klęsk żywiołowych i poważnych awarii, by można było szybko ocenić stopień zagrożenia i zasięg oddziaływania. Nie raz drony pozwoliły na szybsze zlokalizowanie osób wymagających pomocy.

- Na pewno z dronów już nie zrezygnujemy. Wszędzie tam, gdzie trafiły, sprawdzają się bardzo dobrze - podkreślają policjanci.

©@

Potrąciłeś dzikie zwierzę? Aby nie narazić się na karę, koniecznie powiadom służby!

Marek Weckwerth
marek.weckwerth@polskapress.pl

Zderzenia z dzikimi zwierzętami mogą przydarzyć się każdemu kierowcy, zwłaszcza na terenach leśnych i wiejskich. W takiej sytuacji jest obowiązek udzielenia pomocy zwierzęciu.

Teraz, gdy na świat przyszło młode pokolenie zwierząt leśnych, rośnie ryzyko potrąceń przez przejeżdżające odcinkami leśnymi auta i motocykle. Matki prowadzą młode do najlepszych żerowisk, a po drodze często muszą przekraczać „asfalty”.

Niedawno sieć obiegła nagranie ilustrujące dostojne przejście przez jezdnię kłepy (czyli samicy łośa) z łoszakiem (cielęciem łośa). Kierowcy zatrzymali się, aby je bezpiecznie, nie płosząc, przepuścić. Niestety zdarzają się potrącenia dzikich zwierząt, bardzo

groźne dla ludzi jadących danym pojazdem. Zwierzęta są jednak w gorszej sytuacji, bo nie chroni ich karoseria, pasy bezpieczeństwa ani poduszki pneumatyczne. Uderzenie rozpędzonego auta kończy się dla nich śmiercią lub poważnymi obrażeniami.

Jest paragraf

Zgodnie z art. 25 Ustawy o ochronie zwierząt „kierujący pojazdem mechanicznym, który potrąci dziką zwierzynę, ma obowiązek w miarę możliwości zapewnić jej stosowną pomoc lub zawiadomić jedną ze służb”.

Za nieudzielenie pomocy, czyli złamanie ustawy, sprawy wykroczenia grozi areszt w wymiarze od 5 do 30 dni lub grzywna od 20 do 5000 złotych. Sąd może też nakazać zapłatę do 1000 zł na ochronę zwierząt.

- Udzielenie pomocy zwierzęciu nie oznacza podejmowania



Ten znak jest ostrzeżeniem, najlepiej zdjąć nogę z gazu

działań medycznych czy prób ratowania zwierzęcia na własną rękę. Obowiązkiem kierowcy jest zatrzymanie się, zabezpieczenie miejsca zdarzenia i wezwanie służb, najlepiej telefonując na alarmowy numer 112 - wyjaśnia Honorata Galczewska, rzecznik prasowa Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu.

Nasza rozmówczyni instruuje, iż najpierw należy włączyć światła awaryjne, ustawić trójkąt ostrzegawczy i dopiero wtedy zająć się zwierzęciem.

Sytuację należy ocenić z bezpiecznej odległości - sprawdzić, czy zwierzę żyje. Ranne, w panice, może być agresywne i zaatakować. Nawet jeśli wygląda na spokojne, może stanowić za-

grożenie. - Nie należy podejmować samodzielnych działań, nie próbować łapać, przestawiać ani przewozić zwierzęcia. Zabranie go do samochodu jest nielegalne. Najlepszym rozwiązaniem, do czego zresztą obligują kierowcę przepisy, jest wezwanie służb. Jeśli będzie taka potrzeba, na miejsce przyjadą leśnicy - instruuje Honorata Galczewska.

Patrz na znaki

W ubiegłym roku na kujawsko-pomorskich drogach (dane Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy) doszło do 15 wypadków zakwalifikowanych jako najechanie na zwierzę, a to o 150 proc. więcej niż w 2023 r.

Jedna osoba zginęła (jedna także w 2023 r.), 14 osób odniosło obrażenia (133,3 proc. więcej). Odnotowano też 1874 kolizje (o 22,0 proc. więcej). Aby zminimalizować ryzyko najechania

na zwierzę, należy zwracać uwagę na znak ostrzegawczy A-18B „uwaga zwierzęta dzikie”. Na trójkątnej tablicy widnieje skaczący jeleni. Takie znaki stoją zwykle przed wjazdami na śródlasne fragmenty dróg, ale niekiedy także tam, gdzie nie ma ani jednego drzewa. Nie powinniśmy się temu dziwić, bowiem szlaki migracyjne zwierząt mogą prowadzić także przez pola uprawne czy łąki.

Zarządca drogi nie nakazuje w tych miejscach zmniejszenia prędkości (chyba, że tak stanowi osobny znak), ale logika powinna kierowcy podpowiadać, że jednak należy zdjąć nogę z gazu. Tak dla własnego (i swoich pasażerów) bezpieczeństwa, a także pamiętając, że za szkody wynikłe na skutek zderzenia ze zwierzęciem na tak oznakowanej drodze, nie ma co liczyć na odszkodowanie od zarządcy drogi. ©@

REKLAMA

0011266291

Sprawdź co się dzieje w regionie!
Odwiedź stronę www.kujawsko-pomorskie.pl
oraz profile społecznościowe województwa

#LubieTuByc

Samorząd Województwa
Kujawsko-Pomorskiego



Urząd Marszałkowski
Województwa
Kujawsko-Pomorskiego
w Toruniu

Sam bank to za mało – wychodzimy poza schemat

PKO Bank Polski zajmuje bardzo ważne miejsce w gospodarce i w życiu Polaków. Co to oznacza w praktyce? ¾ z nas ma mniej niż 5 km do oddziału PKO Banku Polskiego. Bank co sekundę realizuje 34 nasze transakcje w aplikacji mobilnej iKO. Każdego dnia rozlicza około 1 miliona przelewów przychodzących i wychodzących. Z jego usług korzysta 12 mln klientów, a także co piąta mała i średnia firma. Równie imponujące jest to, że 6 na 10 dużych firm w Polsce współpracuje z PKO Bankiem Polskim. Jak bank wspiera klientów i biznes w naszym regionie?



Zbigniew Kalwas

Rozmawiamy ze Zbigniewem Kalwasem, dyrektorem Regionu Bankowości Detalicznej PKO Banku Polskiego w Gdyni.

Na co klienci zwracają dziś uwagę? Czego oczekują od banku?

Oprócz dopasowanej oferty, klienci oczekują naszego doradztwa i dostępności. Jesteśmy dla nich dostępni w całej Polsce w 945 oddziałach i 243 agencjach, z czego 81 to oddziały i 35 agencje w regionie pomorskim. Ale dzisiejsza bankowość nie opiera się już wyłącznie na placówkach. Obecnie wiele spraw bankowych można załatwić samodzielnie i tych procesów przybywa. Pozwalają one oszczędzić czas i pieniądze. Nasz serwis i aplikacja pozwalają m.in. założyć lokatę, wziąć pożyczkę, ubezpieczyć siebie, nieruchomości lub samochodów, a nawet doładować telefon na kartę. Co ważne, nasze usługi i narzędzia nie sprowadzają się tylko do typowo bankowych. Przez naszą bankowość elektroniczną można złożyć wniosek o 800 plus, o wyprawkę dla uczniów czy Wniosek Aktywny Rodzic. Za pomocą serwisu iPKO zalogujemy się do profilu zaufanego czy Internetowego Konta Pacjenta. Aplikacja iKO pozwala opłacać przejazdy autostradą, bilety komunikacji miejskiej, parkingi, kupować karty podarunkowe i usługi cyfrowe, analizować wydatki, korzystać z rozwiązań odroczonej płatności czy kupić ubezpieczenie, jak wspomniałem. To wszystko dowód na to, że wychodzimy poza schemat – nasze działania nie ograniczają się wyłącznie do bankowości.

A jak bank wspiera inicjatywy lokalne? Na czym się koncentruje?

Jako bank skupiamy się przede wszystkim na edukacji finansowej – edukujemy klientów, prowadzimy lekcje w szkołach i przedszkolach, organizujemy spotkania z seniorami. Wykorzystujemy każdą okazję, by docierać z naszym przekazem edukacyjnym. Jesteśmy na spotkaniach, lokalnych wydarzeniach dla różnych grup wiekowych – od dzieci, przez młodzież i osoby czynne zawodowo, aż do seniorów. Do każdej z tych grup dopasowujemy temat i narzędzia przekazu. Angażujemy się zatem bezpośrednio jako prelegenci, wystawcy stoisk edukacyjnych i partnerzy różnych wydarzeń organizowanych w całym regionie. Przykładowo, w ramach naszego programu edukacji finansowej dla młodzieży – Kasy z Klasą w naszym regionie przeprowadziliśmy lekcje dla łącznie 2,8 tys. osób w wieku od 13 do 18 lat. I to w samym roku szkolnym 2024/2025. Dla młodszych dzieci, już od 90. lat, realizujemy Szkolne Kasy Oszczędności (SKO). Oba projekty wpisują się w założenia Krajowej Strategii Edukacji Finansowej w Polsce.

Jak bank pomaga klientom w podejmowaniu zrównoważonych decyzji finansowych?

W ostatnim czasie, przy wsparciu strategicznym naszego banku, powstał raport pt. „Portret Finansowy Polaków”, który pokazuje, jak zarządzamy pieniędzmi w codziennym życiu. Polacy coraz chętniej deklarują, że chcą oszczędzać, a niemal 40 proc. chciałoby inwestować. Połowa badanych odклада dodatkowe pieniądze na przyszłość. I tutaj kluczem jest nasza rola – bank musi dostarczać wiedzy, dać impuls i wspierać w doborze produktów, które pozwolą dobrze ulokować nadwyżki finansowe. To ważne, bo z badań wynika, że ponad połowa z nas (60-70%) przyznaje, że ma raczej niewielką wiedzę na temat finansów i ekonomii. Badani mówią, że w ich otoczeniu raczej nie rozmawia się na takie tematy. Chcemy to zmienić i pomóc zadbać o przyszłość

finansową Polaków. Tym bardziej, że jesteśmy świadkami wielu zmian na rynku, które wpływają na zainteresowanie inwestowaniem. Pomożemy bardziej aktywnie i świadomie inwestować oszczędności, co wpłynie na zamożność społeczeństwa.

Jak zmienia się rola oddziałów w erze cyfrowej?

Pracownicy naszych placówek tradycyjnie wspierają klientów, dostarczając im usługi i produkty bankowe. Często służą też radą i pomocą przy korzystaniu z aplikacji iKO czy serwisu iPKO. W wielu naszych oddziałach jest dostępne samoobsługowe stanowisko internetowe, na którym klienci dyskretnie i szybko mogą wykonać bankowe operacje, samodzielnie lub – jeśli jest taka potrzeba – ze wsparciem naszego pracownika. Ale większość swoich finansowych spraw klienci PKO Banku Polskiego mogą załatwić samodzielnie lub w domu – z laptopem na kolanach lub telefonem w ręku. Nie muszą przychodzić do oddziału. Tych cyfrowych możliwości systematycznie przybywa w banku – robi się to prosto, bezpiecznie i wygodnie, jednocześnie oszczędzając czas i pieniądze.

Czy obserwują Państwo jakieś szczególne potrzeby klientów w naszym regionie?

Dla dużej części mieszkańców naszego regionu jesteśmy bankiem pierwszego wyboru. Oznacza to, że oferujemy lokalnym społecznościom nowoczesne i przyjazne usługi, dopasowane do potrzeb klientów indywidualnych oraz jesteśmy solidnym partnerem finansowym lokalnego biznesu. Wspieramy więc całą społeczność naszego regionu w realizacji celów. To właśnie potrzeby klientów są siłą napędową naszego zespołu. Dawniej klient przychodził do banku głównie „załatwić sprawę” – dziś oczekuje także doradztwa, wyгоды i bezpieczeństwa. Z jednej strony obserwujemy coraz większe znaczenie usług online, ale równolegle klienci wciąż cenią sobie możliwość rozmowy z zaufanym doradcą – szczególnie w sprawach poważniejszych, jak kredyt czy inwestycja.



Rozmawiamy z Adamem Jaremkiewiczem, dyrektorem makroregionu korporacyjnego w PKO Banku Polskim

Jak PKO Bank Polski wspiera firmy w naszym regionie w utrzymaniu konkurencyjności?

Przez wiele lat polska gospodarka świetnie się rozwijała, konkurencyjność firm była wysoka, ale ostatnie 4 lata, to okres ogromnych zmian strukturalnych w otoczeniu ekonomicznym. Dlatego chcemy wspierać firmy z naszego regionu w utrzymaniu konkurencyjności, szczególnie w obliczu takich wyzwań jak wysokie koszty energii i pracy, a w związku z tym potrzeba zwiększenia robotyzacji i automatyzacji. Jak najszybszy wzrost efektywności energetycznej przedsiębiorstw jest konieczny dla poprawy konkurencyjności polskiej gospodarki. Firmy powinny teraz odważnie stawiać na kapitał zewnętrzny, aby móc się szybciej rozwijać. W PKO Banku Polskim mamy odpowiednio zaplecze kapitałowe, żeby od zaraz uruchomić 100 mld zł finansowania dla przedsiębiorstw na projekty inwestycyjne w obszarze transformacji energetycznej, innowacji i nowych technologii czy ekspansji zagranicznej. Naszą rolą jest także doradzanie i pomaganie w podejmowaniu strategicznych decyzji.

Jak dostosowujecie swoją ofertę do aktualnych wyzwań i realiów w regionie?

Bank finansuje i obsługuje największe przedsiębiorstwa w Polsce – firmy, które wpływają na krajową gospodarkę, tworzą miejsca pracy i oddziałują na rozwój lokalnych społeczności. Na-

szym celem jest być partnerem numer 1 dla biznesu w regionie – niezależnie od wielkości firmy – szczególnie wtedy, gdy rynek stawia nowe wymagania. Dzięki obecności zagranicą możemy wspierać firmy w ekspansji międzynarodowej i realizacji strategii eksportowych. Oferujemy rozwiązania finansowe wspierające inwestycje w zielone technologie – zarówno w modernizację infrastruktury, jak i wdrażanie rozwiązań ograniczających ślad węglowy. Przykładem jest kredyt w formule SLL (Sustainability-Linked Loan) – przeznaczony na cele ogólne, z marżą uzależnioną od realizacji celów zrównoważonego rozwoju. Dla wielu firm wyzwaniem jest dostęp do wiedzy i źródeł finansowania. Dlatego oferujemy doradztwo w zakresie pozyskiwania środków na inwestycje zrównoważone, również z wykorzystaniem dotacji i gwarancji z programów publicznych. Uruchomiliśmy platformę Energia-Transformacji.pl – kompendium wiedzy i narzędzi dla firm planujących zieloną transformację, zawierające m.in. wyszukiwarkę dotacji, kalkulator śladu węglowego i porady dotyczące ESG. Dzięki naszej współpracy z Pracodawcami RP, przedsiębiorcy mogą skorzystać z refinansowania do 90 % kosztów dokumentacji technicznej, w tym audytów energetycznych, co ułatwia realizację projektów transformacyjnych.



Adam Jaremkiewicz

Jakie inwestycje, które mają wpływ na życie mieszkańców w regionie, sfinansował PKO Bank Polski?

PKO Bank Polski wspiera inwestycje, które łączą innowacyjność z odpowiedzialnością środowiskową, odpowiadając na rosnące potrzeby społeczności i gospodarki regionów. W województwie pomorskim bank odegrał kluczową rolę w finansowaniu jednej z najważniejszych inwestycji proekologicznych ostatnich lat – budowy Portu Czystej Energii w Gdańsku. Nowoczesny zakład termicznego przekształcania odpadów komunalnych pozwala efektywnie przetwarzać odpady nie nadające się do recyklingu, wytwarzając z nich ciepło i energię elektryczną dla mieszkańców. Dodatkowo, PKO Bank Polski wsparł rozwój odnawialnych źródeł energii, finansując farmę wiatrową w gminie Człuchów, która zasila tysiące gospodarstw domowych w regionie.

Celowo wjechał w Martę i Filipa samochodem! Jest już w areszcie. Prokurator: Chciał zabić

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Paweł D. pokłócił się na imprezie ze znajomym młodym małżeństwem. Potem celowo wjechał w małżonków samochodem i dosłownie wbił ich w ścianę budynku. Marta i Filip S. są w poważnym stanie. Kierowcy prokuratura postawiła zarzut próby zabójstwa.

Do ataku doszło przy ul. Kociewskiej w Toruniu w minioną sobotę, około godz. 3 w nocy. W środę - 28 maja prokuratura przekazała informację w tej sprawie.

Natomiast jesteśmy w kontakcie z siostrą pokrzywdzonego. Podkreśla dramatyczność sytuacji - pokrzywdzeni małżonkowie to rodzice małych dzieci (bliźniąt półtorarocznych).

- Matka dzieci, ma złamanie kończyny dolnej, które zostało zespolone chirurgicznie i uraz stawu kolanowego w drugiej nodze. Ona nie jest w ciężkim stanie. W trudniejszej sytuacji jest mój brat, który trafił na operację na oddział neurochirurgii ze



35-letni Paweł W. usłyszał już w prokuraturze zarzut usiłowania zabójstwa i trafił do aresztu

względem na złamanie kręgosłupa, rozpoczyna proces długiej rehabilitacji, ale jego stan ogólny nie jest ciężki. Funkcja chodu jest realnie zagrożona, bo nie odzyskał czucia poniżej poziomu uszkodzenia, ale wierzymy w powrót do sprawności dzięki rehabilitacji - mówi pani Martyna, siostra pokrzywdzonego Filipa.

Wiemy też, że obrońcy Pawła W. - adwokaci Piotr Domański i Adam Kozioziemski - będą podważać surową kwalifikację

prawną przyjętą w zarzutach przez prokuraturę, czyli usiłowanie zabójstwa dwóch osób.

Wbił ich w ścianę

- Z dotąd poczynionych ustaleń wynika, że 24 maja w godzinach wieczornych, w klubie sportowym przy ulicy Kociewskiej w Toruniu odbywała się rocznicowa impreza. Brali w niej udział między innymi Paweł W. oraz małżonkowie Marta i Filip S. W jej toku, doszło do agresywnej wymiany zdań pomiędzy

Pawłem W. i Filipem S. - relacjonuje przebieg wypadków prokurator Andrzej Kukawski, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Toruniu.

Obaj mężczyźni wyszli rozmawiać się na zewnątrz klubu. Jak ustalono, Paweł W. już wtedy był pobudzony i agresywny. Wychojąc umyślnie uszkodził bądź zniszczył: drzwi wewnętrzne o wartości 1000 zł, komputer wraz monitorem o wartości 4000 zł i kasę fiskalną o wartości 3500 zł, powodując straty w łącznej wysokości 8500 zł na szkodę właściciela klubu.

Najgorsze miało nastąpić

- Paweł W. wsiadł do samochodu marki Skoda Fabia i umyślnie wjechał w stojących już przed budynkiem małżonków. Doprowadził do zderzenia z nimi i przyparcia ich przednią częścią samochodu do ściany budynku - opisuje prokurator.

Na skutek tego Marta S. doznała licznych obrażeń ciała, a w szczególności złamań i uszkodzeń nóg, obrażeń twarzoczaszki, w tym zębów oraz mnogich powierzchownych ob-

rażeń skóry. Jej mąż natomiast doznał poważnych złamań kilku kręgów, żeber oraz kości kulszowej.

Małżonkowie trafili do szpitali w Toruniu - jedno na Bielany, drugie do lecznicy przy ulicy Batoro. Sprawca uciekł, ale policja go złapała. - Badania trzeźwości Pawła W. wykazało, że kierując samochodem znajdował się w stanie nietrzeźwości o stężeniu 0,89 mg/l (1,87 promila) alkoholu w wydychanym powietrzu - podaje prokurator Kukawski.

W toku przesłuchania przez prokuratora Paweł W. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień. 26 maja prokurator, mając na uwadze obawę mataczenia ze strony podejrzanego oraz grożącą mu surową karę, złożył w Sądzie Rejonowym w Toruniu wniosek o zastosowanie wobec Pawła W. tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy. 27 maja sąd wniosek uwzględnił.

- Podejrzany jest niekarany młody człowiek, ma 35 lat, pracuje w branży informatycznej. Za zarzucane przestępstwa grozi mu

kara pozbawienia wolności od lat 10 albo kara dożywotniego pozbawienia wolności - kończy prokurator Kukawski.

Paweł W. ma już dwóch obrońców. To adwokaci Piotr Domański i Adam Kozioziemski. Nie kryją, że będą starali się wykazać, iż ich klient nie miał zamiaru zabić Marty i Filipa S.

- Był po alkoholu, pod wpływem silnych emocji. Nie było jego celem zabicie tych osób. Będziemy się starali o to, by w przyszłości doszło do zmiany przyjętej przez prokuraturę kwalifikacji prawnej - mówi adwokat Adam Kozioziemski.

Dodajmy, że mężczyzna z pozoru wiódł dotąd spokojne życie. Pracował zdalnie, przy komputerze, jako analityk systemów. Nie był karany za żadne przestępstwa.

W tej sprawie Prokuratura Rejonowa Toruń-Wschód prowadzi śledztwo o usiłowanie zabójstwa (art. 13 § 1 w zw. z art. 148 § 1 Kodeksu karnego), jazdę w stanie nietrzeźwości (art. 178a par. 1 Kodeksu karnego) oraz zniszczenie mienia (art. 288 par. 1 Kodeksu karnego). ©

AUTOPROMOCJA

0011334609

DO UDZIAŁU W KONKURSIE ZAPRASZA **marszałek Piotr Ciałbecki**

**TU JEST SUPER,
TU ROŚNIE
JEDZENIE!**

Konkurs plastyczny dla dzieci

Wiesz, w jaki sposób jedzenie trafia z pola na stół? Znasz regionalne produkty z Kujaw i Pomorza? Lubisz rysować i projektować? W takim razie koniecznie weź udział w konkursie plastycznym Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

WYBIERZ JEDEN Z DWÓCH TEMATÓW:

1.

Z POLA NA STÓŁ

- narysuj komiks pokazujący, w jaki sposób zboża i rośliny z regionalnych pól trafiają na nasze stoły.

Technika dowolna, format maks. A3.

NAGRODY:

Karty podarunkowe do sklepów sieci Smyk o wartości **od 250 do 1000 złotych.**
Łączna pula nagród wynosi aż 5000 złotych!

2.

SKŁAD MA ZNACZENIE

- zaprojektuj etykietę swojego ulubionego regionalnego produktu.

Technika dowolna, format maks. A3.

KUJAWY
POMORZE

WAŻNE! W konkursie mogą wziąć udział dzieci w wieku od 5 do 10 lat.

Regulamin konkursu i formularz zgłoszenia pod adresem: pomorska.pl/tujestsuper2

NA PRACE CZEKAMY

DO 15 SIERPNIA 2025 ROKU

ORGANIZATOR

PARTNER

Express
BYDGOSKI

GAZETA
pomorska

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

2025 ROKIEM
ŁUDZI NAUKI
Z KUJAW I POMORZA

Samorząd Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

KUJAWY
POMORZE

Urząd Marszałkowski
Województwa
Kujawsko-Pomorskiego
w Toruniu

2025
ROK DZIECI
I MŁODZIEŻY
WOJEWÓDZTWA
KUJAWSKO-POMORSKIEGO

Ministerstwo Obrony Narodowej podpisało umowę z prywatną firmą na dostawę sprzętu. Resort pominął Wojskowe Zakłady Lotnicze nr 2

Wojciech Mąka

wojciech.maka@polskapress.pl

Wojskowe Zakłady Lotnicze nr 2 w Bydgoszczy mogą wyprodukować własną amunicję krążącą. Tymczasem MON podpisało umowę na ten typ lekkich dronów z prywatną firmą.

Wojskowe Zakłady Lotnicze nr 2 w Bydgoszczy brały niedawno udział w dwóch wydarzeniach.

Pierwsze to konferencja wraz z prezentacją Bezzałogowych Systemów Uzbrojenia. Została zorganizowana wspólnie przez Departament Polityki Zbrojeniowej Ministerstwa Obrony Narodowej oraz Inspektorat Wojsk Bezzałogowych Systemów Uzbrojenia. W pokazie uczestniczyło łącznie czterdzieści firm z branży obronnej.

Bydgoskie Wojskowe Zakłady Lotnicze nr 2 zaprezentowały swoje kluczowe rozwiązania z zakresu systemów bezzałogowych:

- System Bezzałogowych Statków Powietrznych klasy taktycznej krótkiego zasięgu - kryptonim „ORLIK”;

- System Bezzałogowych Statków Powietrznych klasy mini - kryptonim „WIZJER”;

- System Amunicji Krążącej DRAGONFLY.

Z kolei w dniach 6-7 maja na PGE Narodowym w Warszawie odbyły się Defence24 Days - największa w regionie konferencja poświęcona obronności i bezpieczeństwu. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele rządu, administracji, wojska, eksperci, naukowcy i media, by debatować nad kluczowymi wyzwaniami stojącymi przed Polską i Europą.

Wojskowe Zakłady Lotnicze nr 2 w Bydgoszczy zaprezentowały System Bezzałogowych Statków Powietrznych klasy mini o kryptonimie „WIZJER”, wzbudzając duże zainteresowanie uczestników konferencji jako innowacyjne narzędzie zwiększające zdolności rozpoznawcze.

Pelnący obowiązki prezesa bydgoskich Wojskowych Zakładów Lotniczych nr 2, Jakub Gazda, wystąpił podczas Defence24 Days w panelu zatytułowanym „Technologie dla przemysłu obronnego”, przedstawiając firmę jako Centrum Kompetencyjne Bezzałogowych Statków



Podpisanie umowy na amunicję krążącą WARMATE między MON a firmą WB Electronics

Powietrznych i podkreślając rolę innowacji w rozwoju krajowych technologii.

Umowa nie z WZL 2, ale z WB Electronics

Tymczasem 15 maja 2025 roku w Warszawie podpisana została pomiędzy Ministerstwem Obrony Narodowej a Agencją Uzbrojenia a WB Electronics S.A. To umowa ramowa na dostawę blisko tysiąca zestawów amunicji krążącej WARMATE. Umowa, z terminem obowiązywania do końca 2035 roku, zakłada pozyskanie około tysiąca zestawów bezzałogowców w ramach kolejnych umów

wykonawczych. Realizowane w przyszłości dostawy pozyskiwanej amunicji krążącej obejmą jej najnowsze wersje rozwojowe.

- Doświadczenie Ukrainy, możliwości produkcyjne, które Ukraina uzyskuje w trakcie trwania konfliktu, zmiana przez trzy lata rodzajów sprzętu, który jest używany, i oddziaływanie dronów oraz systemów antydronowych, to jest absolutna rewolucja w postrzeganiu działania na polu walki - mówił podczas wydarzenia wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz, minister obrony narodowej.

- Polska nie pozostanie z tyłu. Polska jest jednym z liderów. (...) Planujemy również, na wzór Cyber Legionu - stworzyć grupę ludzi chętnych nie do służby w wojsku, ale do pomocy i do obrony ojczyzny, do wsparcia działań przygotowawczych w postaci wspierających armię osób: doświadczonych operatorów dronów. Dron Legion, obok Cyber Legionu, która będzie miejscem, gdzie osoby chętne będą mogły się zgłosić, wspierać żołnierzy, uczyć, tworzyć grupę wsparcia i być gotowe do użycia w momencie największego zagrożenia - dodał wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz.

Warmate do niszczenia lekkich pojazdów i piechoty

Amunicja krążąca WARMATE jest przeznaczona do identyfikowania i rażenia, w zależności od zastosowanej głowicy, lekko opancerzonych celów bądź piechoty przeciwnika. WARMATE może być użytkowana jako samodzielny system przenoszona przez żołnierzy bądź stanowić element uzbrojenia zintegrowany z pojazdem.

- To jest wielka inwestycja na ogromną skalę. 10 tysięcy dronów WARMATE staje się faktem. Przychodzą już niedługo do polskiej armii. Kolejne umowy, już wykonawcze, będziemy podpisywać w najbliższym czasie. To jest po pięciu miesiącach działania nowego Inspektoratu Wojsk Dronowych chyba największy efekt, oprócz efektów organizacyjnych, szkoleniowych, budowy całej filozofii. Bo to jest wielka odpowiedzialność, to jest wielka misja: w imieniu państwa polskiego zbudowanie najlepszej armii, najlepiej wyposażonej, najbardziej doświadczonej nie tylko liczebnie, ale przede wszystkim w zdolności i umiejętności. A żeby to było możliwe, musi być najlepszy sprzęt. Jeszcze raz - cieszę się, że kupujemy go w polskiej firmie WB Electronics, WB Group. W wielkiej polskiej firmie. I to, co było zasadniczą zmianą: otwartością na przemysł zarówno państwowy, jak i prywatny, ale przede wszystkim przemysł polski. To jest dla nas sprawa absolutnie święta - zaznaczył szef MON.

Dlaczego podjęto taką decyzję? Zapytaliśmy MON. Czekamy na odpowiedź. ©

MATERIAL INFORMACYJNY ORLEN

0011331958

Sportowy ORLEN nabiera tempa. 185 klubów już korzysta ze wsparcia

Sportowy ORLEN to kompleksowy program wspierający sport dzieci i młodzieży w Polsce. Projekt, zainicjowany przez ORLEN w 2024 roku, zakładał wsparcie dla 100 akademii sportowych w całym kraju. Ostatecznie - z uwagi na ogromne zainteresowanie i jakość zgłoszonych projektów - liczba beneficjentów wzrosła do 185. Łączna wartość wsparcia wyniosła niemal 12 milionów złotych.

Program kierowany jest do klubów sportowych szkolących dzieci i młodzież. Dofinansowanie może być przeznaczone na wynagrodzenia trenerów i instruktorów, wynajem obiektów, zakup sprzętu czy organizację zgrupowań i turniejów. Kluby mogą także przeznaczać środki na wsparcie ze strony fizjoterapeutów, dietetyków czy psychologów. Maksymalna kwota wsparcia wynosi 100 tys. zł.

- Sportowy ORLEN to nasze zobowiązanie do aktywizacji fizycznej dzieci i młodzieży. Chcemy wykreować wśród młodych ludzi modę na sport oraz tworzyć fundamenty pod przyszłe sukcesy polskiego sportu -



mówi Lidia Kołucka, Dyrektor Wykonawcza ds. Sponsoringu ORLEN.

Wśród wyłonionych klubów znalazły się zarówno duże organizacje wielosekcyjne, jak i niewielkie, lokalne inicjatywy - jak choćby klub z Moskwy w woj. łódzkim. W sumie wsparcie otrzymało 45 klubów wielosekcyjnych, 28 siatkarskich, 15 lekkoatletycznych i 15 pływackich. Ale to tylko część z 28 dyscyplin

reprezentowanych w programie. Obok popularnych sportów znalazły się także niszowe - lacrosse, jazda figurowa na rolkach, sumo, taekwondo, a nawet palant czy futbol amerykański.

Programowi towarzyszą działania edukacyjne i promocyjne. Odbyły się już m.in. webinary dla trenerów i działaczy klubowych - o łączeniu sportu ze studiami czy o tym, jak przyciągać sponsorów.

Nie brakuje również bezpośredniego kontaktu z gwiazdami sportu. Ambasadorzy programu - Bartosz Kurek, Anita Włodarczyk i Aleksandra Mirosław - nie tylko powiadali o sobie klubów o zakwalifikowaniu do programu, ale też odwiedzają treningi. Mirosław trenowała z Klubem Wspinaczkowym Agama, a siatkarski duet Kurek-Janusz odwiedził Olimp Oborniki Śląskie.

Dla młodych sportowców nie mniej ekscytujące są tzw. „eskorty dziecięce”, czyli udział w meczach reprezentacji Polski. Dzieci z klubów objętych programem pojawiły się m.in. podczas meczu Polska - Rumunia w Gorzowie, Polska - Malta w Warszawie czy finału ORLEN Pucharu Polski kobiet w piłce ręcznej. Bezpośredni kontakt z gwiazdami sportu daje niezapomniane przeżycia i motywuje do dalszej pracy.

Kluby zakwalifikowane do Sportowego ORLENU już od kilku miesięcy realizują działania dla dzieci i młodzieży. Trenują z nowym sprzętem, uczestniczą w zgrupowaniach i korzystają ze wsparcia specjalistów. Efekty są widoczne gołym okiem: więcej uczestników, lepsze warunki treningowe, rosnące zainteresowanie prowadzonymi zajęciami wśród dzieci i rodziców.



Panele fotowoltaiczne i inne źródła energii odnawialnej bez pozwolenia na budowę

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Mniej biurokracji, łatwiejsze inwestycje w odnawialne źródła energii, zwiększenie udziału zielonej energii w polskiej gospodarce oraz przejrzystość rachunków - to najważniejsze zmiany wprowadzone w projekcie ustawy, dotyczącym energetyki.

27 maja 2025 r. Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy w sprawie zmian w zakresie energetyki, który przedłożyła ministra klimatu i środowiska.

Przejrzyste rachunki za energię

- Wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom odbiorców energii - powiedziała Paulina Hennig-Kloska, ministra klimatu i środowiska. - Upraszczamy rachunek za prąd. Najważniejsze informacje będą lepiej widoczne. Łatwiej będzie też skorzystać z rachunku elektronicznego. Dla wielu odbiorców to ważne uproszczenie.



Instalacje o mocy do 5 MW, przeznaczone na własny użytek, nie będą już wymagały uzyskania koncesji

Dla tych jednak, którzy wolą tradycyjne formy komunikacji, wciąż dostępne będą papierowe wersje dokumentów.

Zmiany sprawią, że rachunki za energię elektryczną staną się bardziej zrozumiałe. Najważniejsze informacje, takie jak łączna kwota do zapłaty, opłata za zużytą energię i koszt jej dostarczenia, będą podsumowaniem rachunku.

- Odbiorcy energii elektrycznej zyskają dzięki temu szybki dostęp do najważniejszych da-

nych, co ułatwi kontrolę wydatków i zwiększy przejrzystość rozliczeń - podkreśla resort klimatu i środowiska.

Więcej zielonej energii, mniej formalności

Przyjęte przez rząd przepisy łagodzą też obowiązek koncesyjny i uzyskania pozwolenia na budowę dla instalacji o małej mocy.

- Odpowiadamy w ten sposób na postulaty inwestorów małych i średnich, lokalnie in-

westujących w rozproszone źródła energii. To ważny krok w budowaniu bezpiecznego i zrównanego systemu elektroenergetycznego - dodała ministra Hennig-Kloska.

Jednym z przyjętych rozwiązań jest podniesienie progu obowiązku uzyskania koncesji na wytwarzanie energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii z 1 MW do 5 MW.

- Oznacza to, że instalacje OZE o mocy do 5 MW, takie jak panele fotowoltaiczne, turbiny wiatrowe czy biogazownie, nie będą już wymagały uzyskania koncesji od prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, a jedynie będą podlegać rejestracji. To istotne ułatwienie dla rolników, małych i średnich przedsiębiorstw oraz inwestorów lokalnych, którzy inwestują w zieloną energię - ocenia resort klimatu.

Dodatkowo uproszczono procedury związane z budową instalacji fotowoltaicznych. Na instalacje o mocy do 500 kW, wytwarzające energię zużywaną wyłącznie na własne potrzeby, nie będzie konieczne

uzyskanie pozwolenia na budowę, wystarczy jedynie zgłoszenie.

- Ułatwienie to przyspieszy realizację inwestycji i obniży ich koszty - ocenia resort klimatu i środowiska.

Uczula przy tym, że przepis ten nie będzie obowiązywał na terenach objętych ochroną przyrodniczą.

- Aby zachować równowagę między rozwojem energetyki odnawialnej a ochroną cennych ekosystemów - wyjaśnia ministra Hennig-Kloska.

Optymalne wykorzystanie sieci

Projekt ustawy przewiduje też usunięcie barier prawnych ograniczających szersze stosowanie tzw. cable-poolingu.

- Rozszerzenie tej formuły, obejmujące możliwość budowy różnego rodzaju instalacji, w tym magazynów energii w ramach jednego przyłącza, wpłynie na optymalizację wykorzystania istniejącej infrastruktury sieciowej, zwiększenie liczby obiektów możliwych do przyłączenia i lepsze zarzą-

danie nadwyżkami energii ze źródeł odnawialnych - wylicza ministra klimatu i środowiska.

Największe zużycie w gospodarstwach

Energia ze źródeł odnawialnych wykorzystywana jest głównie w gospodarstwach domowych oraz w przemyśle.

Z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że w 2023 r. sektory te miały łącznie powyżej 90 procent udziału w zużyciu finalnym OZE. Największy - gospodarstwa domowe - 68,4 procent. Udział przemysłu wyniósł 21,8 procent; rolnictwa, leśnictwa i rybołówstwa - 5,9 procent; handlu i usług - 3,7 procent.

W 2023 r. gospodarstwa domowe wykorzystywały głównie cztery źródła energii odnawialnej: biopaliwa stałe, energię słoneczną, geotermalną oraz ciepło otoczenia pozyskiwane z wykorzystaniem pomp ciepła.

Najwięcej energii ze źródeł odnawialnych w przemyśle wykorzystuje przemysł drzewny - 45,1 proc. ©

Wielki finał plebiscytu Strażak Roku 2025. Zwycięzcy odebrali nagrody

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Zawsze pierwsi na miejscu niosą pomoc w potrzebie i ratują życie. Zawodowcy i druhny i druhowie OSP, zwycięzcy w Plebiscybie Strażak Roku 2025 zostali uhonorowani w Komendzie Miejskiej PSP w Bydgoszczy. To była gala!

Uroczysty finał plebiscytu Strażak Roku 2025 odbył się w czwartek w siedzibie Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Bydgoszczy.

Mundurowi zostali uhonorowani w trzech kategoriach: Strażak Ochotnik Roku, Jednostka OSP Roku i Młody Strażak Roku.

Wśród laureatów tej pierwszej na etapie powiatowym znalazły się druhny i druhowie z jednostek w całym Kujawsko-Pomorskiem: Iwona Falkowska

(OSP Szpetal Górny), Julia Kaczorowska (OSP Stanomin), Paweł Dembek (OSP Zdroje), Wojciech Beyer (OSP Zawdzka Wola), Wojtek Dryński (OSP Aleksandrów Kujawski), Bartłomiej Zelmański (OSP KSRG Lipienek).

Lista laureatów jest dłuższa: Hubert Leśniewski (OSP Jeziora Wielkie), Ilona Jenczewska (OSP Ciechocin), Piotr Kowalski (OSP Samsiecznynek), Marcin Mordyl (OSP Krzywosądz), Zuzanna Spławska (OSP Brodnica), Artur Cetnarski (OSP Sępólno Krajeńskie), Jakub Piaskowski (OSP Solec Kujawski), Krystyna Modrzejewska (OSP Kończewice), Michał Budka (OSP Okalewo), Michał Koźlikowski (OSP Dębowa Łąka), Miłkołaj Myk (OSP Przechowo), Rafał Dybański (OSP Janowiec Wielkopolski).

Pierwsze miejsce w skali województwa zajął Marcin Mordyl, drugie Karolina Małkiewicz,



Gala odbyła się w Komendzie Miejskiej PSP w Bydgoszczy

a na trzecim znalazła się Zuzanna Spławska.

Wyróżnienia wręczali Alicja Polewska, redaktor naczelna Expressu Bydgoskiego, Gazety Pomorskiej i Nowości oraz Marek Ciesielski, prezes Makroregionu Wielkopolska Kujawsko-Pomorskie Polska Press.

Plebiscyt Strażak Roku to największa ogólnopolska akcja prezentująca strażaków i środowisko strażackie w mediach. W naszym województwie plebiscyt

prowadzą „Express Bydgoski”, „Gazeta Pomorska”, „Nowości Dziennik Toruński” oraz serwisy internetowe www.naszemiasto.pl. Tegoroczna edycja akcji jest wyjątkowa, bo zwycięzcy odbiorą nagrody podczas ogólnopolskiej uroczystej gali finałowej.

- Za każdym razem z przyjemnością obejmujemy ten plebiscyt patronatem - mówi Waldemar Pawlak, Prezes Zarządu Głównego Związku Ochotni-

czych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej. - Przyczynia się on do promocji chwalebnej idei ochotniczego pożarnictwa.

Na liście zwycięzców w powiatach w kategorii Jednostka OSP Roku znalazły się drużyny: OSP Przybysław, OSP Handlowy Młyn, OSP Wioska, OSP Makowiska, OSP Brodnica, OSP Lubostroń, OSP Małe Czyste, OSP Samsiecznynek, OSP Sępólno Krajeńskie, OSP Topółka, OSP Wysocin, OSP Zawdzka Wola, OSP Dobra Wola, OSP Dąbrowa, OSP Jarantowice, OSP Kiełpin, OSP Lniano, OSP Nadroż, OSP Solec Kujawski.

Pierwsze miejsce w etapie wojewódzkim zajęła jednostka OSP Przybysław z powiatu inowrocławskiego, drugie OSP Dobra Wola reprezentująca powiat włocławski i Włocławek, a pierwsze zdobyły OSP Makowiska, jako jednostka z powiatu toruńskiego i Torunia.

W ostatniej kategorii Młody Strażak Roku zwycięzcą została Livia Jankiewicz z OSP Nowej Wsi Wielkiej. Na drugim miejscu podium znalazł się Kacper Mendyk z jednostki OSP w Solcu Kujawskim, a trzecie miejsce przypadło Kacprowi Bratke z OSP w Dobrzyniu nad Wisłą.

Zwycięzcy z Kujaw i Pomorza awansują do ogólnopolskiego finału plebiscytu. Rywalizują w nim o główne tytuły i nagrody ze zwycięzcami plebiscytu z innych województw. Ogólnopolski finał wyłoni laureatów tytułów Strażak Ochotnik Roku Polski 2025, Jednostka OSP Roku Polski 2025 oraz Młody Strażak OSP Roku Polski 2025. Zwycięzcy zdobędą nie tylko zaszczytne tytuły, lecz także statuetki i nagrody finansowe. Laureaci wojewódzcy i ogólnopolscy odbiorą statuetki 14 czerwca na ogólnopolskiej gali plebiscytu.

©

ORGANIZATORZY

PATRONAT HONOROWY PREZESA ZARZĄDU
GŁÓWNEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY
POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

PARTNER

PATRONAT

Express
BYDGOSKI

GAZETA
pomorska

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI



Targi Kielce
exhibition & congress centre

STREFA OBRONY

REKLAMA

Z życia REGIONU

Kamień milowy Camino de Santiago w Toruniu

W sobotę (24 maja) przed budynkiem Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu odbyło się uroczyste odsłonięcie kamienia milowego Szlaku św. Jakuba (Camino de Santiago). W spotkaniu, podczas którego zainaugurowaliśmy także Chełmińską Droę św. Jakuba i wręczyliśmy powołania do Rady ds. rozwoju Szlaku, wzięli udział marszałek Piotr Całbecki, ambasador Hiszpanii w Polsce Ramiro Fernández Bachiller i Ildefonso de la Campa Montenegro, przewodniczący Europejskiej Federacji Dróg Św. Jakuba.

– Szlak świętego Jakuba jest lekcją historii dla nas wszystkich. Warto uświadomić sobie, że był on przecież kiedyś jednym z najważniejszych elementów budujących tożsamość Europy. Nie tylko w kontekście turystycznym, kulturowym i biznesowym, ale również duchowym – podkreślił marszałek Piotr Całbecki. – Niech ten kamień milowy przypomina nam o tym, że wspólne wartości, przyjaźń między narodami i solidarność są tym, co naprawdę nas prowadzi oraz że prawdziwe znalezienie Camino nie kończy się w Santiago – ono trwa w każdym kroku, który podejmujemy wspólnie.

Uroczystość rozpoczęły wystąpienia eksperckie poświęcone Camino de Santiago – jego historii, znaczeniu i roli. Ks. prof. Piotr Roszak wygłosił prelekcję „Camino



Odsłonięcie kamienia milowego Camino de Santiago w Toruniu

de Santiago w województwie kujawsko-pomorskim: historia i współczesność”, a prof. Justyna Chodkowska-Miszczuk poruszyła temat „Camino dla rozwoju turystyki”.

Podczas sobotniego spotkania wręczone zostały także powołania do działającej od 2013 roku Rady ds. rozwoju Szlaku św. Jakuba w województwie kujawsko-pomorskim. W skład gremium wchodzi przedstawiciele samorządów oraz stowarzyszeń znajdujących się na szlaku. Rada stawia sobie za cel tworzenie nowej oferty dla mieszkańców i odwiedzających Kujawy i Pomorze oraz popularyzację idei Camino Polaco.

Lista członków Rady dostępna na www.kujawsko-pomorskie.pl

Głównym punktem uroczystości było odsłonięcie kamienia milowego, drogowskazu dla pielgrzymów przemierzających Camino Polaco, docierających do ważnego na mapie Dróg Jakubowych Torunia. Zainaugurowana została także Chełmińska Droga św. Jakuba. Wytyczenia tego odcinka (prowadzącego ze Świecia przez Chełmno, Unisław, Zamek Bierzgowski, do Torunia) podjęło się Bractwo Świętego Jakuba Apostoła w Toruniu. Trasa pokrywa się z wytyczonymi i oznakowanymi pieszymi i rowerowymi

szlakami PTTK. Jest kontynuacją Pelplińskiej Drogi św. Jakuba i dociera do sanktuarium św. Jakuba w Toruniu.

– Święty Jan Paweł II będąc w 1982 roku w Santiago de Compostela powiedział „z Santiago kieruję do ciebie, stara Europo, wołanie pełne miłości: Odnajdź siebie samą! Bądź sobą! Odkryj swoje początki. Tchnij życie w swoje korzenie (...)” – zacytował w swoim wystąpieniu ambasador Hiszpanii Ramiro Fernández Bachiller. – Te słowa Ojca Świętego są wciąż aktualne. Camino wzywa do ponownego odkrycia tego, co naprawdę istotne, do budowania pozytywnych relacji i wspólnego

kroczenia w kierunku lepszego świata.

Zwieńczeniem dnia była msza święta w intencji pielgrzymów w toruńskim sanktuarium św. Jakuba.

W uroczystościach wzięli udział także przedstawiciele Polsko-Hiszpańskiej Izby Gospodarczej, Biura Radcy ds. Turystyki Ambasady Hiszpanii w Warszawie, władz samorządowych, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika i stowarzyszeń oraz miłośnicy Szlaku św. Jakuba.

Camino de Santiago to przecinająca całą Europę sieć dróg prowadzących do znajdującego się w Santiago de Compostela grobu apostoła. Przez województwo kujawsko-pomorskie przebiega 250 kilometrów szlaku Camino Polaco. Trasa wiedzie od Brodnicy, poprzez Płonne, Szafarnię (oba powiat golubsko-dobrzyński), Toruń, Inowrocław, Mogilno, do granicy z województwem wielkopolskim. Wśród wytyczonych

w naszym regionie dróg są Bydgoska Droga Św. Jakuba, Dobrzyńsko-Kujawska Droga św. Jakuba, Nadwiślańska Droga św. Jakuba oraz nowa – Chełmińska Droga św. Jakuba, oficjalnie zainaugurowana podczas uroczystości.

3 października 1987 roku Szlak św. Jakuba został ogłoszony przez Radę Europy pierwszym europejskim szlakiem kulturowym, a gwarantem jego certyfikatu została założona w 2011 roku Europejska Federacja Dróg Świętego Jakuba. W 2021 roku przewodniczącym Federacji był marszałek Piotr Całbecki.

Samorząd województwa wspiera finansowo działania mające na celu promocję i rozwój Dróg Jakubowych. Regularnie dofinansowujemy znakowanie szlaków turystycznych, montaż i aktualizację tablic informacyjnych, publikację przewodników i map, a także organizację rajdów pieszych, rowerowych i spływów kajakowych.



Członkowie Bractwa Świętego Jakuba podczas uroczystego odsłonięcia kamienia milowego Szlaku Jakubowego w Toruniu.

Regionalne Forum Samorządowe Kowal 2025

Samorządowcy naszego województwa wszystkich szczebli złożyli 23 maja w Kowalu w powiecie włocławskim podpisy pod deklaracją z okazji 35-lecia odrodzonego samorządu terytorialnego. „Od 1990 roku budujemy Polskę opartą na współpracy, solidarności i partnerstwie. Gminy, powiaty i województwa tworzą spójny system, który skutecznie odpowiada na wyzwania, wspiera rozwój i troszczy się o tych, którzy potrzebują pomocy. Samorządność to siła – zakorzeniona w wartościach, oparta na doświadczeniu i otwarta na przyszłość” – czytamy w dokumencie.

Forum odbywało się w przededniu 35. rocznicy pierwszych wolnych wyborów samorządowych w Polsce, stąd szczególnie uroczysty jego charakter. Poza samorządowcami uczestniczyli w nim też parlamentarzyści naszego regionu i przedstawiciele administracji rządowej.



Grudziądz

Dyżur reportera - tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

Zabawy dla dzieci, targi dla seniorów

(DD)

redakcja.grudziadz@pomorska.pl

Weekend będzie stał pod znakiem imprez z okazji Dnia Dziecka. Ale nie tylko, bo coś dla siebie znajdą także dorośli i seniorzy.

Dla najmłodszych i ich rodziców organizowane w weekend są liczne wydarzenia.

Imprezy z okazji Dnia Dziecka

● W piątek, w g. 15-18, będzie trwał festyn w Geotermii Grudziądz przy ulicy Warszawskiej 36. Wstęp bezpłatny.

● W sobotę, od g. 14, rozpocznie się festyn rodzinny na plaży ośrodka „Delfin” nad Rudnikami. Wstęp bezpłatny.

● Na sobotę w muzeum zaplanowano zajęcia warsztatowe z okazji Dni Dziecka, Matki i Ojca. Uczestnicy wykonają ramki na rodzinne zdjęcie. Początek o g. 10. Wstęp dla dzieci jest bezpłatny, opiekunowie płacą po 10 zł. Obowiązkowe zapisy prowadzone są pod nr tel. 56-46-590-63, wew.18. Liczba miejsc ograniczona.

● Z okazji Dnia Dziecka 1 czerwca, w g. 10-18, dzieci na wszystkie wystawy grudziądzkiego muzeum będą mogły wejść bezpłatnie. Dorośli zapłacą za bilet 10 zł.

● W sobotę, w g. 11-16, warsztaty „Majsterkowo” organizuje Castorama. Dzieci będą mogły pokazać się kreatywnością za pomocą młotków, pędzli i kleju. Udział bezpłatny.

● Otwarte warsztaty kreatywne dla dzieci i rodziców odbędą się w sobotę w kawiarni „Spichlerz 57”. Będą to warsztaty plastyczne, artystyczne, manualne i ruchowe dla dzieci z rodzicami! Poprowadzi je pedagog Izabela Recka. Wstęp wolny. Początek o g. 11.

● Biegowy Dzień Dziecka zaplanowano na niedzielę, od g. 11 na stadionie GKS Olimpia Grudziądz. W zawodach udział wziąć mogą dzieci od 2 do 15 roku życia. Każdy zawodnik otrzyma okolicznościowy medal. Opłata startowa wynosi 10 zł. Zapisy online trwają do 30 maja, do g. 23.59, a prowadzone są online, pod adresem: <https://wbtiming.pl/4BDD>

● W niedzielę imprezę organizuje Centrum Kultury Teatr.

W g. 11-15 na parkingu placówki będzie trwał festyn z różnymi atrakcjami. Na g. 11 i 12, na scenie kameralnej, zaplanowano spektakle „Laleczka” w wykonaniu Teatrzyku Lalek Mismasz (bilety po 10 zł). O g. 13 spektakl „Wars i Sawa” na parkingu przy teatrze wystawi Teatrzyk Lalek Igraszka z Warszawy (bezpłatny). Na g. 14, na dużej scenie zaplanowano spektakl „Zatruta studnia” (bilety 15 zł - ulgowy i 20 zł - normalny).

● Coroczny festyn „Parafia dzieciom” w niedzielę, w g. 15-21, odbędzie się przy kościele na os. Strzemięcina. Organizatorzy zapowiadają wiele atrakcji dla dzieci oraz dorosłych, a także koncerty m.in. duetu Teresa Chodyna i Edmund Otremba, Grudziądzkiej Orkiestry Dętej. W trakcie festynu zbierane będą pieniądze na organizację letniego wypoczynku dla dzieci i młodzieży z parafii.

Tutaj też warto się wybrać

● W piątek, o g. 18, w Spichlerzu 57 rozpocznie się prezentacja dorobku artystycznego Mariusza Żebrowskiego - pisarza, rysownika, najbardziej znanego jako świetny historyk. Okazją jest nie byle jaka, bo Żebrowski w tym roku obchodzi jubileusz 40-lecia swojej pracy artystycznej.

● W niedzielę, 1 czerwca, w g. 11-16, w Spichlerzu 57 trwać będą „Targi dla seniora”. W ich trakcie organizowane będą darmowe badania m.in. słuchu, wzroku, pomiaru ciśnienia i glukozy. Przygotowana jest strefa urody, gdzie będzie można zasięgnąć porad fryzjerki, wizażystki. Organizatorzy zapowiadają pokazy i prezentacje, m.in. o cyberbezpieczeństwie. Wstęp bezpłatny.

● A kto ma ochotę w weekend wybrać się nad wodę, to od 1 czerwca do ośrodka miejskiego nad jeziorem w Tarpmie będzie mógł dojechać autobusami komunikacji miejskiej. Będą tam podjeżdżać wybrane kursy autobusów linii nr 4, po kilka dziennie.

● Nie ma już miejsc na zapowiadanych wydarzeniach rowerowych: sobotnim Rowerowym Dniu Dziecka na osadzie Grud i niedzielnym „Rajdzie rowerowym do domu Ludwika Rydygiera w Dusocinie”. ©

Medycy z grudziądzkiego szpitala nie otrzymują wypłat w terminie

Aleksandra Pasis

aleksandra.pasis@polskapress.pl

Opóźnienia sięgają kilku dni roboczych. Jak obawiają się medycy grudziądzkiego „Biegańskiego”, chodzą już głosy, że wynagrodzenia mogą być wypłacane w ratach...

Jak wynika z sygnałów docierających do redakcji „Pomorskiej”, wynagrodzeń w terminie - już od dłuższego czasu - nie otrzymuje personel medyczny szpitala zatrudniony w ramach umów cywilnoprawnych, tzw. kontraktów.

„Pracujemy ponad siły, kadry brakuje”

23 maja w szpitalu opublikowano komunikat, w którym Krzysztof Bułkowski, wicedyrektor ds. ekonomicznych lecznicy uprzedził: „Część płatności - ok. 20 proc. - z uwagi na brak rozliczenia z NFZ-em, nie będzie zapłacona w tym terminie, co spowoduje opóźnienia w płatnościach o kilka dni roboczych. Oczekujemy rozliczeń i płatności z NFZ z tytułu nadwykonań za I kwartał 2025 roku”.

Medycy, z którymi rozmawiała „Pomorska”, zaczynają się obawiać, że jeszcze moment... - I wypłaty będą wypłacane w ratach - mówią. I dodają: - Składane są „propozycje” przechodzenia z umów o pracę (przyp. red.: osoby tak zatrudnione dotąd nie zgłaszały poślizgów z wypłatami) na kontrakty. Ludzie tego nie chcą. Kadry brakuje, grafiki są ledwo „dopinane”. Pracujemy ponad siły i jeszcze nie mamy pewności, że wypłata będzie na czas.

Dodajmy, że otrzymaliśmy potwierdzenie od medyków, że tym razem wypłaty wpłynęły na ich konta 26 maja.



FOT. JAKUB KELLER

Łączne zadłużenie szpitala w Grudziądzu wynosi 588 mln zł

Dyrektor: - Wynika to z rozliczeń z NFZ

O wynagrodzenia medyków, podczas sesji w ostatnią środę, dopytywał Przemysław Decker, radny Lewicy.

Dyrektor szpitala Agata Kulkowska, nie potwierdziła, że wynagrodzenie jest wypłacane w ratach, ale przyznała, że występowały przesunięcia w terminie wypłat spowodowane utrzymaniem płynności finansowej lecznicy.

- Wynika to z dostępnych środków i rozliczeń NFZ-em. Jesteśmy w kontakcie z personelem. Kadra jest informowana o bieżącej sytuacji i możliwych przesunięciach płatności - krótko wyjaśniała Agata Kulkowska, dyrektor szpitala w Grudziądzu.

Ale to już... było

Przypomnijmy, że to nie pierwszy raz gdy rozżaleni medycy zgłaszają się do „Pomorskiej” z problemem opóźnio-

nych wypłat. Tak było już we wrześniu 2021 roku.

Wówczas, żeby uniknąć sytuacji z nieterminowymi wypłatami, radni zostali poproszeni o zgodę na zaciągnięcie 100 mln zł pożyczki z BFF (dawny Magellan) pod zastaw nieruchomości lecznicy. Jak wyjaśniał Maciej Hoppe, ówczesny dyrektor szpitala, pieniądze były potrzebne na spłatę zobowiązań wymagalnych, które generują olbrzymie koszty obsługi i zajęcia komornicze. „To drastyczny wniosek, ale od tej pożyczki zależy dalszy los szpitala, w tym terminowych wypłat dla personelu” - latem 2021 roku mówił dyrektor Hoppe.

Wtedy zobowiązania wymagalne szpitala wynosiły ponad 93 mln zł (dane z czerwca 2021). Teraz (na 20 maja 2025) wynoszą one 179 mln zł, co oznacza, że na przestrzeni czterech lat wzrosły o 86 mln zł.

Z informacji, które zostały przedstawione na sesji w środę

wynika, że łączne zadłużenie szpitala wynosi 588 mln zł (są to zobowiązania i rezerwy na zobowiązania). Bez rezerw i rozliczeń międzyokresowych zadłużenie lecznicy to 511,5 mln zł w tym ponad 242 mln zł to kredyty i pożyczki.

Do końca roku będzie miliard zł długu?

Dodajmy, że z informacji, jakiej skarbnik miasta Małgorzata Kosinska udzieliła Przemysławowi Deckerowi, radnemu Lewicy, wynika że prognozowane zadłużenie miasta na koniec 2025 roku wynieść ma 465,8 mln zł.

To oznacza, że łączny dług miasta i szpitala na koniec 2025 roku może sięgnąć miliarda złotych!

O zadłużeniu miasta także dyskutowano podczas środowej sesji. O tym napiszemy w najbliższych wydaniach „Pomorskiej”.

©

JUBILEUSZ



FOT. PIOTR BILSKI

EDUKACJA

Wielkie święto w SP nr 20!

Z pompą, uroczystości i radością, wczoraj obchodzono 40-lecie powstania Szkoły Podstawowej nr 20 i 35-lecie nadania jej im. 18 Pułku Ułanów Pomorskich.

- Szkoła „dwudziestka” to miejsce o wielu kolorach, zapachach i smakach - mówił Marek Bergmann, który dyrektorem SP nr 20 jest od 1994 roku. A niespodzianką dla wszystkich było śpiewanie przez niego piosenki „Przeżyłem z wami tyle lat”.

SP nr 20 choć ma już 40 lat, jest jedną z najmłodszych szkół w Grudziądzu - młodsza jest tylko placówka na os. Lotnisko.

Więcej o jubileuszu na www.pomorska.pl/grudziadz

Cisza wyborcza przed II turą zaczyna się dzisiaj w nocy

W niedzielę, 1 czerwca, w II turze wyborów prezydenckich zmierzą się kandydat KO Rafał Trzaskowski i popierany przez PiS Karol Nawrocki.

Cisza wyborcza przed drugą turą rozpocznie się o północy z piątku na sobotę i potrwa aż do zakończenia głosowania. W trakcie ciszy wyborczej zabroniony jest jakiegokolwiek rodzaj agitacji politycznej. Nie wolno też publikować sondaży.

W II turze wyborów na karcie do głosowania będą nazwi-

ska obu kandydatów umieszczone w kolejności alfabetycznej. Aby oddać ważny głos, należy w kratce z lewej strony nazwiska jednego, wybranego kandydata postawić znak X (dwie przecinające się linie w obrębie kratki).

Ważne! Prawy górny róg karty do głosowania będzie ścięty - to element ułatwiający dla wyborców, którzy używają nakładek na karty, sporządzonych w alfabecie Braille'a.

Oprac. Anna Nagel | PAP

Zamieszki na wrocławskim Rynku

Policjanci użyli granatów hukowych i armatki wodnej wobec kibiców angielskich i hiszpańskich, którzy przed meczem finałowym Ligi Konferencji zakłócili porządek na wrocławskim Rynku. Między kibicami miało dojść do przepychanek, rzucali też butelkami. Zatrzymanych zostało w sumie 28 osób.

PAP



FOT. ANETA KOLESINSKA

Mentzen nikomu nie udzielił poparcia, choć przekazał sugestie

- Jestem głęboko przekonany, że macie swoje rozumy. Naprawdę nikt wam nie musi mówić, na kogo macie głosować. Doskonale wiecie, do kogo wam jest bliżej i zgłoszycie tak, jak mówi wam wasze sumienie - zwrócił się do swoich wyborców lider Konfederacji Sła-

womir Mentzen, który w pierwszej turze wyborów prezydenckich zajął trzecie miejsce z 14,81 proc. poparciem.

Dodał przy tym, że nie widzi powodu, aby głosować na kandydata KO Rafała Trzaskowskiego.

Daniel Świerżewski | PAP

Ostatni dzień kampanii. Kto będzie nowym prezydentem?

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

W ciągu niemal dwóch tygodni pomiędzy pierwszą a drugą turą wyborów prezydenckich doszło do wielu znaczących wydarzeń. Kto ostatecznie przekona do siebie większą liczbę wyborców?

To była wyjątkowo długa kampania wyborcza - choć formalnie ruszyła 15 stycznia, już jesienią ub.r. kandydaci jeździli po Polsce. Jeszcze bardziej dynamiczne tempo kampanii prezydenckiej nadały wyniki I tury, w której różnica głosów między Trzaskowskim a Nawrockim okazała się niewielka (31,36 proc. kontra 29,54 proc.), zaś dobry trzeci i czwarty wynik uzyskali kandydaci skrajnej prawicy - lider Konfederacji Sławomir Mentzen (14,81 proc.) oraz wykluczony z Konfederacji europoseł Grzegorz Braun (6,34 proc.).

Tym samym na kilka dni Mentzen stał się „rozgrywanym” w kampanii. Nie tylko zaprosił dwóch kandydatów na rozmowy na swoim kanale na YouTube, ale również zaproponował im podpisanie deklaracji programowej.

Trzaskowski nie podpisał deklaracji

Choć Trzaskowski zgodził się z politykiem Konfederacji w sprawie czterech z łącznie ośmiu postulatów - chodziło o podatki, obrót gotówkowy, do-



FOT. WOJCIECH WOJTKIEWICZ

W najbliższą niedzielę ok. godz. 21 poznamy wyniki exit poll II tury wyborów prezydenckich

stęp do broni i wysłanie żołnierzy na terytorium Ukrainy - w przeciwieństwie do Nawrockiego deklaracji nie podpisał. Szerokim echem odbiło się za to późniejsze wypicie piwa z Mentzenem, z propozycją którego - jak relacjonował Mentzen - miał wyjść sztab Trzaskowskiego.

- Właściwie całą merytorykę spotkań przykryło właśnie to jedno piwo - ono pokazało, że Trzaskowski jest otwarty na inne środowiska, a o to właśnie chodziło. (...) Cała akcja była świetnie przemyślanym zabiegiem. Mentzen też chyba dał się trochę zaskoczyć tą sytuacją, nie miał

nad nią do końca kontroli, o czym świadczą późniejsze komentarze polityków Konfederacji - wskazał w rozmowie z PAP socjolog Wojciech Rafałowski z UW.

Dzień przed rozmową Trzaskowskiego z Mentzenem odbyła się pierwsza i ostatnia debata „jeden na jeden” kandydata KO z Nawrockim, polegająca na wzajemnym zadawaniu sobie pytań. Obaj kandydaci wielokrotnie zarzucali sobie kłamstwa.

- Nie widać było wielkich różnic w programach. Jedna i druga strona walczyła o wiary-

godność w głoszeniu tez, które generalnie mają powszechne poparcie - uważa Rafałowski. Również po debacie, zamiast kwestii programowych, politycy dyskutowali głównie na temat woreczka nikotynowego, który zażył Nawrocki.

Nawrocki musiał odpiąć zarzuty

Po pierwszej turze wyborów pojawiły się doniesienia Onetu, według których Nawrocki miał uczestniczyć w procederze sprowadzania prostytutek dla gości Grand Hotelu w Sopocie, w okresie, kiedy pracował tam jako ochroniarz. Kandydat złożył we wtorek do Sądu Okręgowego w Warszawie pozew przeciwko portalowi o ochronę dóbr osobistych i prywatny akt oskarżenia. Portal Onet powołuje się na dwóch świadków, którzy - według autorów artykułu - zgodzili się potwierdzić swoją wersję wydarzeń na drodze sądowej.

Kolejną krytyką spadła na Nawrockiego po tym, gdy podczas debaty telewizyjnej z Trzaskowskim zasłonił część nosa i ust przyjmując przy tym jakąś substancję. Jak później tłumaczył, zażył wówczas saszetkę nikotynową. We wtorek Nawrocki podał się testowi na obecność narkotyków i poinformował, że wynik testu jest negatywny. Wezwał jednocześnie Trzaskowskiego, by zrobił to samo. „Jak jest pan czysty, to nie ma się czego bać” - oświadczył na platformie X. PAP

ARTYKUŁ SPONSOROWANY PRZEZ STOWARZYSZENIE KRAJOWA UNIA PRODUCENTÓW SOKÓW

0011336242

Soki dla seniorów – smaczne wsparcie zdrowia i vitalności

Wraz z wiekiem obniża się odporność, spada sprawność fizyczna, mogą pojawiać się problemy z pamięcią i koncentracją. Dieta odgrywa wtedy kluczową rolę, nie tylko w zapobieganiu chorobom, ale i w utrzymaniu dobrej jakości życia. Jednym z prostych i skutecznych sposobów wzbogacenia jadłospisu są soki owocowe i warzywne. Odpowiednio dobrane i regularnie spożywane, wspierają zdrowe starzenie się i dostarczają cennych składników odżywczych, szczególnie gdy jedzenie większych porcji staje się trudne.

Soki zawierają duże ilości witamin, składników mineralnych i bioaktywnych związków, takich jak przeciwutleniacze i polifenole. Substancje te wspierają organizm w walce ze stresem oksydacyjnym,



chronią komórki i łagodzą stany zapalne – zjawiska związane ze starzeniem i chorobami przewlekłymi. Badania pokazują też, że regularne spożywanie soków może poprawiać pamięć, koncentrację

i sprawność umysłową, co ma duże znaczenie dla seniorów.

Sok z buraków jest szczególnie polecany osobom starszym, ponieważ dzięki obecności naturalnych azotanów wpływa korzystnie na krąże-

nie i ciśnienie krwi, poprawiając ukrwienie mózgu i serca. Dzięki temu sok ten może wspierać, zarówno układ sercowo-naczyniowy, jak i funkcje poznawcze. Z kolei sok marchewkowy to bogate

źródło beta-karotenu, przekształcanego w organizmie w witaminę A. Ten składnik odgrywa istotną rolę w ochronie wzroku, poprawie odporności i utrzymaniu zdrowia skóry. Dodatkowo, sok z marchwi ma właściwości przeciwzapalne, które mogą łagodzić dolegliwości stawowe i wspierać ogólną odporność.

Równie wartościowy jest sok jabłkowy – powszechnie dostępny, a jednocześnie bogaty w polifenole o silnym działaniu antyoksydacyjnym. Dzięki nim może obniżać stężenie „złego” cholesterolu, wspierać serce i chronić naczynia krwionośne przed miażdżycą. Co więcej, polifenole zawarte w jabłkach wspomagają działanie mózgu i mogą przeciwdziałać rozwojowi chorób neurodegeneracyjnych. Na uwagę zasługuje też sok pomidorowy. Zawiera on likopen, jeden z najsil-

niejszych przeciwutleniaczy, który nie tylko chroni komórki przed stresem oksydacyjnym, ale również może zmniejszać ryzyko niektórych nowotworów, wspierać zdrowie skóry i poprawiać kondycję serca.

Soki warzywne i owocowe stanowią cenne uzupełnienie diety osób starszych. Wzmacniają odporność, poprawiają funkcjonowanie układu krążenia, wspierają trawienie, wzrok i pamięć. To prosty, a zarazem skuteczny sposób na dostarczenie organizmowi tego, czego z wiekiem zaczyna mu brakować. Szklanka soku dziennie może realnie wpłynąć na poprawę jakości życia i wspierać zdrowe starzenie się – naturalnie, smacznie i bez zbędnych komplikacji.

Autor: Dr hab. n. med. i n. o zdr.
Beata Sińska

#Fundusze Promocji

MISTRZOWIE URODY 2025 LIDERZY I UCZESTNICY

Za wyglądem idzie pewność siebie. Za nią – ktoś z pasją!

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskappress.pl

Rozpoczęliśmy kolejną edycję Mistrzów Urody - największego w Polsce plebiscytu w branży beauty!

Dzięki tej akcji możemy wspólnie docenić tych, którzy każdego dnia dbają o nasze dobre samopoczucie, pewność siebie i wygląd. Usługi beauty to przecież znacznie więcej niż zabiegi upiększające. To momenty, w których możemy zadbać o siebie nie tylko zewnątrz, ale i wewnątrz. To chwile wyciszenia, budowania pewności siebie i rozmowy. Fryzjer, kosmetyczka czy stylistka paznokci często stają się przecież

kimś więcej niż tylko specjalistami. Są towarzyszami codzienności. Osobami, którym się ufa. Ten plebiscyt pokazuje, jak ogromną rolę w codziennym życiu odgrywają profesjonalisci z branży beauty. Cieszymy się, że dzięki Mistrzom Urody możemy dać im przestrzeń do tego, by zostali zauważeni, docenieni i nagrodzeni za swoją pasję i pracę. - Każdego roku widzę, jak wiele emocji budzi ta akcja - ile dumy przynoszą nominacje, ile radości sprawiają głosy klientów. To niesamowite uczucie uczestniczyć w przedsięwzięciu, które wywołuje tyle pozytywnej energii. Wierzę, że i w tym roku wspólnie z naszymi Czytelnikami i Internautami odkrywamy

wielu wspaniałych Mistrzów Urody! - mówi Daria Janiewicz-Kaczmarek, odpowiedzialna za realizację akcji w całej Polsce.

Udział w Mistrzach Urody to potwierdzenie jakości usług. Głosy od Czytelników i Internautów będą najlepszym dowodem na to, że dana osoba lub salon cieszą się zaufaniem klientów. To także motywacja do rozwoju. Laureaci poprzednich edycji akcji licznie przyznają, że Mistrzowie Urody dają niesamowity impuls do podnoszenia kwalifikacji i ciągłego doskonalenia usług, aby sprostać oczekiwaniom klientów. To również sposób na budowanie renomy i prestiżu. Zdobywcy tytułu najlepszego specjalisty

w branży beauty zwiększa zaufanie klientów i wzmacnia pozycję na rynku, a zdobyty dyplom dumnie upiększa salon. Na laureatów czekają również fantastyczne nagrody.

Mistrzowie Urody to także poszerzenie socialowych zasięgów (liderów będziemy prezentować w naszych social mediach wraz z oznaczeniami ich fanpaga). Doskonała, wielopłaszczyznowa promocja. O liderach poszczególnych kategorii będziemy też regularnie pisać - i w papierowych, i internetowych wydaniach naszej gazety - dzięki czemu dotrzemy do grup odbiorców w różnym przedziale wiekowym. A dziś prezentujemy bliżej pierwszych uczestników akcji.



Dorota Tyimińska
Beauty Room Dorota Tyimińska,
Dąbrowa Chełmińska

Kategoria: Kosmetyczka Roku

Mistrzowie Urody to wyjątkowa akcja, która co roku skupia uwagę tysięcy klientów i profesjonalistów z branży beauty. Wśród tegorocznych uczestników znalazła się osoba, która swoją historią i podejściem do klienta udowodniła, że kosmetyka to znacznie więcej niż zawód - to powołanie.

Dorota Tyimińska, bo o Niej mowa zawodowo działa od kilku lat, jednak Jej przysługa z urodą zaczęła się znacznie wcześniej. - W branży beauty pracuję 4 lata. Jednak już 15 lat temu odbyłam moje pierwsze szkolenia w tym kierunku - wyjaśnia kosmetyczka.

Co najbardziej ceni w swojej pracy? Zdecydowanie możliwości rozwoju. To właśnie nieustanny rozwój, zdobywanie nowych umiejętności i chęć bycia na bieżąco z trendami sprawiają, że klientki tak chętnie do Niej wracają. Zmieniające się potrzeby klientów to również istotny aspekt pracy w branży. Dziś coraz więcej osób otwiera się na nowoczesne zabiegi, ufając wiedzy i doświadczeniu kosmetyczek. - Klienci są bardziej otwarci na zabiegi - zauważa pani Dorota, a efekty tych usług często budzą wzruszenie. - Kilka razy pojawiły się łzy szczęścia z efektu zabiegu - dodaje.



Agnieszka Książ
Solon Urody OdNova,
Chełmno

Kategoria: Stylistka Paznokci Roku

- Od około 9 lat moją pasją jest stylizacja i pielęgnacja paznokci. To zainteresowanie zaczęło się z czystej ciekawości, a z czasem przerodziło się w prawdziwe zamiłowanie, które dziś jest moją pracą i źródłem ogromnej satysfakcji. Uwielbiam moment, gdy klientka wychodzi z gabinetu z uśmiechem na twarzy i pięknie wykonanymi paznokciami, to dla mnie największa nagroda - wyjaśnia Agnieszka Książ. Praca w branży beauty daje Jej możliwość połączenia kreatywności z precyzją, a każdy dzień przynosi nowe wyzwania i inspiracje.

W pracy najbardziej ceni sobie możliwość wyrażania kreatywności poprzez zdobienie paznokci. - Uwielbiam malować drobne wzory, tworzyć wyjątkowe kompozycje kolorystyczne, a czasem nawet przenosić na paznokcie postacie z bajek czy miniaturowe obrazki, to dla mnie forma małej sztuki - mówi. Ogromną radość sprawia Jej również to, że może dawać klientkom coś więcej niż tylko ładny manicure, wie, że piękne paznokcie często dodają im pewności siebie i poprawiają nastrój. Dodatkową motywacją jest dla Niej codzienny kontakt z ludźmi i ich pozytywna energia. Najważniejsze jest dla Niej to, że może dawać innym radość tym, co sama uwielbia robić.



Karolina Gaworska
Karolina Gaworska
Rzęsy/Brwi/Szkolenia, Toruń

Kategoria: Stylistka Rzęs i Brwi Roku

W branży beauty działa już od 7 lat. Zaczynała od prowadzenia salonu i zatrudniania pracowników, aż z czasem sama została stylistką. - I dziś mogę śmiało powiedzieć, że stałam się swoim najlepszym pracownikiem.

Uwielbia pracę z kobietami, możliwość wydobywania ich naturalnego piękna i dawania im pewności siebie. Ta branża daje pani Karolinie ogromną satysfakcję, bo pozwala łączyć pasję, kreatywność i realny wpływ na dobre samopoczucie innych. Najbardziej ceni w swojej pracy połączenie kontaktu z ludźmi, możliwości tworzenia piękna i realną zmianę, która wpływa na poprawę samopoczucia klientek. - Uwielbiam ten moment, kiedy kobieta patrzy w lustro po zabiegu i widzę w jej oczach radość, pewność siebie i zadowolenie. To daje mi największą motywację i poczucie sensu w tym, co robię - mówi Karolina Gaworska. Z Jej obserwacji wynika, że klientki są dziś bardziej świadome - zarówno swoich potrzeb, jak i możliwości, jakie daje branża beauty. Coraz częściej stawiają na naturalne efekty, podkreślające ich urodę, a to wszystko oferuje im uczestniczka naszej akcji.

POZNAJ LIDERÓW

Oto liderzy rankingów w poszczególnych kategoriach plebiscytu po pierwszym tygodniu głosowania.

Sprawdź aktualne wyniki na: www.pomorska.pl/uroda

FRYZJER ROKU

1. **Grzegorz Bajek**, Szalone Nożyczki Grzegorz Bajek, Bydgoszcz
2. **Kamila Krysiak**, Studio Fryzur La Familia, Toruń
3. **Monika Krajnik**, Studio Fryzur&Barber Monika Krajnik, Grudziądz

BARBER ROKU

1. **Samir El Menjra**, Barberjo, Bydgoszcz
2. **Bartosz Czechowicz**, Barberjo, Bydgoszcz
3. **Mateusz Zaborowski**, Imperium hair care & Barber Shop, Lipno
3. **Monika Frontczak**, Barber Shop Joker, Bydgoszcz
3. **Oskar Treder**, Ozi Barber, Grudziądz

KOSMETYCZKA ROKU

1. **Sylvia Kłosińska**, Evolution Studio Sylwia Kłosińska, Grudziądz
2. **Monika Kuś**, Lawenda Studio Urody, Żnin
3. **Anna Dzieszka-Cytarska**, Alchemia Urody, Czarne Błoto

MAKE-UP ARTIST ROKU

1. **Aneta Mularska**, Aneta.mularska make up - szkolenia, Włocławek
2. **Paulina Kica**, Pracownia Fryzjerska Ewelina Brdak, Górzno
3. **Joanna Pietkiewicz**, Dzoana maluje, Toruń
3. **Monika Mądry**, Be Beauty, Chełmno

STYLISTKA PAZNOKCI ROKU

1. **Magdalena Szypura**, Atelier Urody Anielski Wdzyk, Inowrocław
2. **Monika Frydrysek**, Pink Beauty, Bydgoszcz
3. **Marta Kalinowska**, Stylizacja Paznokci Marta Kalinowska, Kowal

STYLISTKA RZĘS I BRWI ROKU

1. **Karolina Gaworska**, Karolina Gaworska Rzęsy/Brwi/Szkolenia, Toruń
2. **Natalia Chorońska**, Senso Studio, Toruń
3. **Faustyna Pakulska**, Beauty Studio by Faustyna Pakulska, Radziejów

LINERGISTKA ROKU

1. **Dorota Tyimińska**, Beauty Room Dorota Tyimińska, Dąbrowa Chełmińska
2. **Daria Grzechowska**, Piękne Spojrzenie, Włocławek
2. **Karolina Namysł**, Bell Contour, Grudziądz
2. **Marika Ostrowska**, Makijaż Permanentny - Marika Ostrowska, Toruń
2. **Natalia Krajewska**, AK Kosmetologia Estetyczna, Grudziądz

PODOLOG ROKU

1. **Natalia Rogalska**, Proderm, Chełmno
2. **Milena Stanisławska**, MS Podologia, Toruń
3. **Żaneta Larecka**, Fabryka Urody Małgorzata Michna, Nowe

MISTRZ TATUAŻU ROKU

1. **Dawid Tuszyński**, Vinci Tattoo Studio Tatuażu Artystycznego, Wąbrzeźno
2. **Julia Kubicka**, INKredible - Julia Kubicka, Solec Kujawski
2. **Robert Ciesielski**, Studio Tatuażu True Tattoo & Piercing, Bydgoszcz

KOSMETOLOG ROKU

1. **Monika Kania**, KM Medycyna Estetyczna Monika Kania-Burak, Kowalewo Pomorskie
2. **Magdalena Kuc**, Salon Slim&Beauty, Aleksandrów Kujawski
3. **Oliwia Kordas**, Beauty Atelier by Olivia Kordas, Kowalewo Pomorskie

MASAŻYSTA ROKU

1. **Mateusz Rujner**, Enigma Massage, Grudziądz
2. **Bartosz Ziolkowski**, BiZi Massage, Bydgoszcz
3. **Monika Przewodzikowska**, Przychodnia Rehabilitacyjna Fizjo-Expert, Włocławek

TRENER PERSONALNY ROKU

1. **Szymon Idziński**, RMG GYM, Bydgoszcz
2. **Dominika Staszak-Vacho**, YOVA Studio, Szubin
3. **Wioleta Matczak**, Studio Treningu Personalnego Wioleta Matczak, Kowalewo Pomorskie

DIETETYK ROKU

1. **Agnieszka Kęsicka**, Poradnia Dobry Dietetyk, Toruń
2. **Agnieszka Wysocka-Panek**, Poradnia Odżywiania i Odchudzania Linea, Brodnica
3. **Marta Zarazińska**, MultiDiet, Bydgoszcz

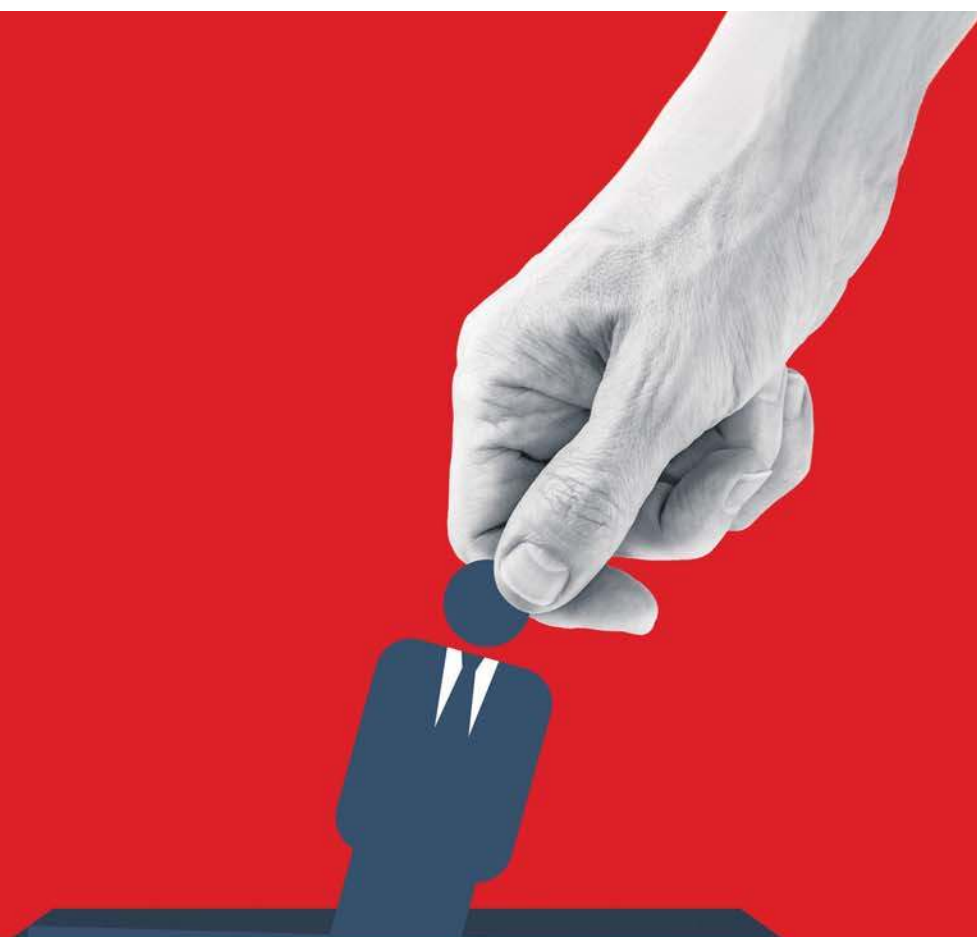
SALON FRYZJERSKI ROKU

1. **Szalone Nożyczki Grzegorz Bajek**, Bydgoszcz, Curie 92B
2. **Salon Fryzjerski Maria**, Chełmno, Hallera 5
3. **Hair King Adam Waruszewski**, Brodnica, Wiejska 24
3. **Salony Fryzjerskie KANT**, Toruń, Mickiewicza 34/ Bartkiewiczówny 89/ Szosa Lubicka 150

STUDIO URODY ROKU

1. **Laura Umińska Instytut Urody**, Lipno
2. **Sugar Beauty**, Toruń, Szosa Lubicka 166H
3. **KaBaMi Beauty Studio**, Bydgoszcz, Glinki 31 B

PULS
#166



**KONIEC KAMPAII.
CZAS NASZYCH
WYBORÓW**

Na placu boju pozostali Rafał Trzaskowski i Karol Nawrocki. 18 maja frekwencja była rekordowa, jeszcze nigdy podczas I tury wyborów aż tylu Polaków nie ruszyło do urn. W niedzielę może być podobnie. Tym bardziej że przynajmniej według sondaży, obaj kandydaci mają niemal identyczne szanse na zwycięstwo. Liczy się każdy głos

Dorota Kowalska

KAMPANIA PREZYDENCCKA. DECYDUJĄCE STARCIE

To na pewno była kampania inna, niż wszystkie poprzednie. Z wielu powodów, ale tym najważniejszym jest chyba osoba Karola Nawrockiego. Nigdy bowiem w historii III RP nie zdarzyło się, żeby duża partia polityczna wystawiła w wyborach prezydenckich osoby z tak mglistą, niejasną, kontrowersyjną przeszłością. Tylko w ciągu ostatnich dni dowiedzieliśmy się kilku, co tu dużo mówić, szokujących faktów związanych z jego przeszłością.

Pytania o Nawrockiego

Zresztą, sam Nawrocki także szokował. Choćby podczas piątkowej debaty z Rafałem Trzaskowskim, kiedy manipulował rękoma przy twarzy. Wyglądało dziwnie, żeby nie powiedzieć groteskowo. Sam zainteresowany tłumaczył później dziennikarzom, że to guma do żucia. Szef jego sztabu Paweł Szefernakier wyjaśnił jednak, że Nawrocki wsunął do ust nikotynową szaszetkę.

„Rozwiążę tę zagadkę: to był snus, by nie zaśnąć podczas tyrań Rafała Trzaskowskiego” - napisał Szefernakier.

W mediach szybko pojawiły się ujęcia, na których widać, jak Nawrocki wciąga snusa podczas wywiadu z Bogdanem Rymanowskim, spotkań w IPN, któremu szeptuje, kampanijnych wieców. Zdziwieni byli nawet nałogowi palacze, bo przecież jeżdżą pociągami, latają samolotami i nie biorą ze sobą nikotynowych szaszetek. Rozgorzała też dyskusja, czy snusy są zdrowe czy nie i jak sobie poradzi ewentualny przyszły prezydent bez snusa, bo przecież nie zawsze będzie mógł go wkładać do ust.

Scena była tak zaskakująca, że nagranie z piątkowej debaty szybko rozeszło się po świecie. Katarska stacja Al Arabya opu-

blikowała fragment z Nawrockim, opatrując go podpisem: „kandydat na prezydenta zażył dziwną substancję podczas debaty na żywo”. Profil stacji na FB, gdzie pokazano wideo, obserwuje ponad 27 mln osób!

Nawrocki cztery dni po debacie zrobił sobie testy na obecność narkotyków we krwi, wynik był ujemny, czym pochwalił się w mediach, wezwał też do zrobienia podobnego testu Rafała Trzaskowskiego. Ten odmówił, w końcu nie on zażywał coś na oczach milionów Polaków.

Wydaje się, że snus na wizji, choć pewnie dla niektórych może być dyskwalifikujący, mówimy przecież o ewentualnej głowie państwa, może być najmniejszym problemem Nawrockiego.

Wcześniej kandydat obywatelski, popierany przez PiS, był u Sławomira Mentzen, ten zapytał go o kibicowskie ustawki.

- Co pan nazywa ustawką? - dopytywał Nawrocki.

- Na przykład jak w lesie spotykają się kibiccie jednej i drugiej drużyny i ze sobą walczą - tłumaczył Mentzen.

- Jeśli chodzi o sportowe emocje, czy to walka 1 na 1 w ringu bokserskim, czy 3 na 3 lub w jakichś większych liczbach, to towarzyszą temu te same emocje, bo to jest walka sportowa - mówił Nawrocki.

- Pan walczył w takiej ustawce 70 na 70, z tego co mi ludzie mówili, bo mamy wspólnych znajomych. Przyznaję, że to jest coś, co mi imponuje, bo mało który prezydent bije się w grupie kilkudziesięciu na kilkudziesięciu kibiców - powiedział później Mentzen.

Nawrocki oznajmił, że występował „w różnych modułach szlachetnych walk”.

- Nie zawsze wychodziłem z nich zwycięsko, bo ten sport jak każdy inny wymaga determinacji i tego, żeby być do takich walk przygotowany. Lubiałem aktywność sportową

i lubię dalej, cały czas trenuję - opowiadał kandydat PiS.

I tak okazało się, że kandydat na prezydenta brał udział w kibicowskich ustawkach, nie byle jakich, prawdziwych kibolskich wojnach. Jak potem ustaliły media, był wtedy pracownikiem Instytutu Pamięci Narodowej.

Kilka dni temu, tuż przed II turą wyborów, Onet ustalił, że Nawrocki, kiedy pracował w ochronie Hotelu Grand w Sopocie, dostarczał klientom prostytutki. Nawrocki Onet pozwał, nie w trybie wyborczym, więc na rozstrzygnięcie przyjdzie pewnie długo poczekać, ale niektórzy politycy koalicji rządzącej nie przebiegają w słowach i mówią krótko: to nic innego jak sutenierstwo.

A przecież kontrowersji wokół Nawrockiego jest dużo więcej. Jeszcze przed I turą wyborów wyszło na jaw, że ten kupił kawalerkę od Jerzego Ż., starszego pana, którym miał się opiekować. Tyle tylko że mężczyzna od miesięcy przebywa w DPS-ie, o czym Nawrocki dowiedział się z mediów. Politycy koalicji rządzącej, ale nie tylko oni, mówią o oszustwie notarialnym, przejęciu lokalu od staruszka, o postępowaniu wątpliwym nie tylko moralnie. Sztab Nawrockiego i sam kandydat tłumaczą się w sposób nieudolny, bo w tych tłumaczeniach zaprzeczają sobie nawzajem.

Teraz okazuje się zresztą, że weryfikując Karola Nawrockiego na stanowisko prezesa IPN w 2021 roku, służby specjalne gromadziły informacje o jego powiązaniach ze światem przestępczym. Mimo zastrzeżeń, Nawrocki dostał poświadczenie bezpieczeństwa. Decyzję podjął ówczesny szef ABW.

Ale też dziwne znajomości Nawrockiego, choćby z przestępcą Patrykiem Masiakiem, zawodnikiem freak fight, w przeszłości skazanym za porwanie, nie były tajemnicą od miesiąca. Mężczyzna sie-

dział w celi dla niebezpiecznych więźniów, a prokuratura wiąże go z trójmiejskim gangiem sutenerów. Nawrocki tłumaczył, że Masiaka zna z sali bokserskiej, bo sam w młodości trenował pięściarstwo.

Nie brzmi przekonująco, potem było tylko gorzej. I tak „Gazeta Wyborcza” ustaliła, że Nawrocki jako dyrektor Muzeum II Wojny Światowej (w latach 2017-2021) przez ponad pół roku korzystał bezpłatnie z apartamentu deluxe w muzealnym kompleksie hotelowym, choć mieszka zaledwie 5 km od niego.

I wreszcie historia z dwoma Karolami. O co w niej chodzi? Otóż, Karol Nawrocki, to także Tadeusz Batyr, w każdym razie pod tym pseudonimem Nawrocki napisał biografię znanego gangstera „Nikosia”.

I mocno ją promował posuwając się do dość groteskowych chwytów. W 2018 roku Nawrocki - jako Batyr - wybrał się do TVP w kamuflażu. Zmienił mu tam głos i zamazano twarz. W wywiadzie Batyr chwalił Nawrockiego, czy też raczej - Nawrocki chwalił sam siebie. W książce Batyr powołał się na „prace badawcze historyka, doktora Karola Nawrockiego”.

Z kolei Nawrocki jako szef Muzeum II Wojny Światowej na konferencji prasowej zachwalał książkę Batyry.

Co niektórzy chwytają się za głowę i pytają, czy Jarosław Kaczyński wiedział o przeszłości Karola Nawrockiego, kiedy decydował się na wystawienie go w wyborach prezydenckich. Każda z odpowiedzi nie jest dla prezesa odpowiednią dobrą.

Debata, debaty, debaty

Było ich w tej kampanii całkiem sporo i trwały w sumie prawie 20 godzin. Można też rzec, że historia zatoczyła koło. Na ostatnią debatę Karol Nawrocki zaprosił Rafała Trzaskowskiego do Końskich. Trzaskowski odmówił. Kiedy

zrobił to pięć lat temu, wielu komentatorów sceny politycznej uważało, że to był jeden z powodów, dla których przegrał wyścig do Pałacu Prezydenckiego z Andrzejem Dudą. Dzisiaj nikt Trzaskowskiego do Końskich nie wysyłał. Zbyt dużo się dzieje, zbyt wiele pytań pozostaje bez odpowiedzi, a debat i tak było sporo.

Zaczął się od Końskich właśnie, w których odbyły się dwie debaty jedna po drugiej. Potem debatę dla wszystkich kandydatów zorganizował jeszcze „Super Ekspres”.

Po I turze wyborów spotkali się też twarzą w twarz Rafał Trzaskowski i Karol Nawrocki.

Zdaniem obserwatorów, ta właśnie debata była najbardziej merytoryczna, chociaż nierozstrzygująca. Dla Rafała Trzaskowskiego to był najlepszy pojedynek, na pewno utwierdził swoich zwolenników w tym, że warto na niego zagłosować. Czy przekonał do siebie pozostałych wyborców? Trudno powiedzieć. Karol Nawrocki miał kilka wpadek, stwierdził na przykład, że w 2015 roku w Ukrainie nie było jeszcze wojny, ale pewnie nie zraził tym do siebie Polaków, którzy już podjęli decyzję, że jest ich kandydatem.

Jak debatę odebrali wyborcy? Pracownia Opinia24 przeprowadziła dla „Faktów” TVN i TVN24 sondaż, w którym zadano ankietowanym kilka pytań. Jedno z pytań brzmiało:

„Kto Pana(i) zdaniem lepiej zaprezentował się w tej debacie?”.

Na Trzaskowskiego wskazało 41 procent, a na Nawrockiego - 30 procent. 23 procent badanych, którzy oglądali starcie kandydatów, odpowiedziało, że „obaj tak samo”.

6 procent wskazało na opcję „nie wiem\ trudno powiedzieć” lub odmówiło odpowiedzi.

„Podczas piątkowej debaty Karol Nawrocki sięgnął po snus, czyli podawaną do-

ustnie używkę na bazie nikotyny. Jak Pan(i) ocenia tę sytuację?” - to kolejne z pytań.

Na odpowiedź „ani pozytywnie, ani negatywnie - jest to obojętne” wskazało 33 procent ankietowanych. Pozytywnie oceniło to 8 procent, negatywnie - 53 procent.

6 procent badanych odmówiło odpowiedzi lub zdecydowało się na opcję „nie wiem”.

W środę Trzaskowski do Końskich nie pojechał, za to wieczorem na rynku w Kaliszu odbył się „speed dating z kandydatem”. Co to właściwie znaczy? Wyborcy zadawali Trzaskowskiemu krótkie pytania, na które ten odpowiadał. W tym samym czasie Nawrocki „debatował” bez przeciwnika w Końskich.

Kampanijne zwroty

Były nimi na pewno wszystkie newsy związane z Karolem Nawrockim. Cezary Tomczyk, wiceszef MON opowiadał, że po tym, jak Nawrocki wziął sinusa podczas debaty jego szef sztabu „był najpierw purpurowy, potem zielony”. Tak wytrawny polityk wiedział, że nie wszystkim wyborcom to się spodoba. Takich pożarów sztabowcy Nawrockiego musieli gasić przynajmniej kilka. Ale też wszystkie informacje, które zaczęły powoli docierać do wyborców, sprawiły, że szanse kandydatów przed II turą wyborów się, a to Nawrocki po I turze wyborów był faworytem tego wyścigu.

Piwo u Mentzena to też był ważny moment kampanii, w każdym razie mocno dyskutowany. O co chodzi z tym piwem? Wiadomo, że Trzaskowski i Nawrocki walczyli także o elektorat Konfederacji, nie mały zresztą, bo na Mentzena w I turze wyborów głos oddało grubo ponad 2 miliony wyborców. Mentzen postanowił wykorzystać swój czas. Zaprosił więc do siebie obu kandydatów, przepytujących, potem podpisanych pod nos do podpisania de-



Rafałowi Trzaskowskiemu w końcówce kampanii towarzyszy żona, Małgorzata. Kandydat KO do końca będzie jeździł po kraju

klarację składającą się z ośmiu punktów, nazywaną „ósemką Mentzena”. Pierwszy do Mentzena poszedł Nawrocki. Podpisał wszystkie dokumenty, kilka razy odciął się od decyzji prezesa Kaczyńskiego i byłego premiera Mateusza Morawieckiego. Jak twierdzą niektórzy podczas spotkania z Mentzenem było mu bliżej do Konfederacji niż do PiS, zaś podczas wspomnianej już wcześniej debaty był bardziej mentzenowski niż sam Mentzen.

Z Trzaskowskim było inaczej.

- Podpisze pan deklarację? - zapytał go Sławomir Mentzen.

- Nie, ja nie jestem Karolem Nawrockim, ale złożyłem pewnego rodzaju deklarację - odparł kandydat na prezydenta. Zgodził się z czterema punktami deklaracji Mentzena.

To była merytoryczna rozmowa. Było o Unii, podatkach, służbie zdrowia, likwidacji TVP Info, starli się w sprawie akcesji Ukrainy do NATO. To, co Trzaskowski podpisał, to swoją książkę, którą podsunął mu lider Konfederacji.

Tego samego dnia wieczorem Radosław Sikorski wrzucił do sieci nagranie z pubu Sławomira Mentzena w Toruniu. Polityk Konfederacji siedzi i rozmawia z szefem MSZ oraz Rafałem Trzaskowskim. Politycy prawicy nie kryli oburzenia.

„Nie o taką prawicę walczyłem. Dobranoc” - napisał Janusz Korwin-Mikke.

Robert Winnicki, też krótko: „Idę na spacer, muszę to rozchodzić”.

Pod adresem Mentzena padały zarzuty o „zdradę”.

„Z Nawrockim też bym poszedł na piwo, ale nie zaprosił. Nie rozumiem o co niektórym chodzi. Nie należę do mafii, nie należę do sekty. Idę prosto. Nie dam się zapisać do żadnego z waszych obozów. A politycy powinni umieć normalnie ze sobą rozmawiać” - bronił się Sławomir Mentzen.

Do sprawy odniósł się także inny lider Konfederacji, Krzysztof Bosak.

- Odczytywałbym to w kategoriach pewnej gry o głosy wyborców. Oczywiście platformy mogą, walczą. Natomiast moim zdaniem Sławomir Mentzen jest po prostu gospodarzem, przywitał ludzi, którzy do niego przyszli. Każdy może tam przyjść - powiedział w Kanale Zero.

Słuszna diagnoza. Każdy głos jest dzisiaj na wagę złota i zdają sobie z tego sprawę sztabowcy obu kandydatów. Adam Bielan ze sztabu Nawrockiego nie wytrzymał, w każdym razie zdjęcie Sikorskiego, Trzaskowskiego i Mentzena przy piwie musiało podnieść mu ciśnienie.

W każdym razie w programie „Graffiti” Bielan stwierdził, że je-

śli polityk Konfederacji „nie zastopuje” wyboru kandydata KO, to będzie można go rozliczać z każdej decyzji, którą podejmie przyszły prezydent. Na odpowiedź Mentzena długo nie czekał.

„Nie ja wam wybierałem kandydata, nie ja mu prowadziłem kampanię, nie ja zbudowałem mu wizerunek niezbyt lotnego osiłka, nie ja kręciłem i zmieniałem wersję w sprawie kawalerki. To wy za to wszystko odpowiadacie” - napisał polityk Konfederacji.

I dodał, że Bielan próbuje „zmusić go do poparcia Nawrockiego”, co pokazuje, jak PiS traktuje Konfederację.

„Jako przystawkę, która musi robić to, czego chce PiS. Po moim trupie. Na to nigdy nie możecie liczyć. Nie zamierzam skończyć jak Lepper, Giertych, Gowin czy Hołownia” - zadeklarował.

Bielan grzecznie przeprosił, ale piwem u Mentzena, sztab Trzaskowskiego osiągnął swój cel - prawica nie mówi dzisiaj jednym głosem.

Jest jeszcze coś. Z badania pracowni Opinia24 dla RMF FM wynika, że 83 proc. osób, które zagłosowały na Sławomira Mentzena, teraz zamierza poprzeć Karola Nawrockiego. Z kolei poparcie dla Rafała Trzaskowskiego deklaruje grupa 13 proc. wyborców. Pozostali wyborcy jeszcze nie podjęli decyzji, czy pójdą na wybory 1 czerwca. Ina-



W końcówce kampanii Karol Nawrocki próbuje mobilizować swój elektorat na wschodzie i południu Polski

czej sytuacja wygląda według sondażu United Surveys dla Wirtualnej Polski. Na Karola Nawrockiego chce zagłosować 44 proc. sympatyków Sławomira Mentzena. Z kolei grupa 35 proc. zwolenników Konfederacji zadeklarowało poparcie dla kandydata Koalicji Obywatelskiej.

Dr hab. Renata Mieńkowska-Norkiene, komentując wyniki badania dla WP, stwierdziła, że rozkład głosów wyborców lidera Konfederacji to „kolosalna zmiana”.

- Dla Trzaskowskiego jest to ogromne osiągnięcie - mówiła politolożka. Przyznała, że „punktem zwrotnym” kampanii było spotkanie kandydata KO na piwie ze Sławomirem Mentzenem po rozmowie na jego kanale.

Koalicja idzie razem

Na pewno Trzaskowski może liczyć na poparcie koalicjantów. W niedzielę w Warszawie odbyły się dwa marsze. Jednym szli zwolennicy Karola Nawrockiego, drugim - Rafała Trzaskowskiego. Na tym drugim ze sceny przemawiali: Donald Tusk, Władysław Kosiniak-Kamysz, Szymon Hołownia, Magdalena Biejat, Włodzimierz Czarzasty. Wszyscy zgodnie powtarzali: Głosujcie na Rafała!

Ale show i tak skradła Joanna Senyszyn. Na scenie na placu Bankowym pojawiła się w towarzystwie Małgorzaty Trzaskowskiej.

- Kochani - rozpoczęła wystąpienie, unosząc ręce w charakterystycznym geście, podobnie jak podczas debat przed pierwszą turą wyborów prezydenckich. - Wiem, że chcecie Polski, w której każdy jest każdemu przyjacielem. I taką Polskę będziemy tworzyć - ciągnęła.

Podkreślała, że „różnorodność jest zaletą, a nie wadą”.

- Jedność w różnorodności to hasło Unii Europejskiej, które będziemy wcielać w życie. Kochani, idziemy po zwycięstwo - mówiła wieszając na szyi Małgorzaty Trzaskowskiej swoje czerwone korale. - Niech do Pałacu Prezydenckiego powędrują czerwone korale, które mają zaczarowaną moc - dodała. Tłum bił brawo.

Ponoć te czerwone korale mają „zaczarowaną moc”. Senyszyn nosi je od 15 lat.

Korale dostała od władz woj. małopolskiego, kiedy była europosłanką w latach 2009-2014. Była to forma promocji regionu, nawiązująca do sztuki ludowej.

- Od tamtego czasu stale mi towarzyszą - podkreśla Senyszyn w rozmowie z „Gazetą Wyborczą”.

W trakcie marszu Senyszyn natknęła się na Radosława Sikorskiego. W sieci furorę zrobiło zdjęcie, na którym oboje rozmawiając, zanoszą się śmiechem.

„Za Polskę, w której jest miejsce dla wszystkich. Ponad podziałami” - napisał pod zdję-

ciem Sikorski. Najpierw piwo z Mentzenem, potem zdjęcie z Senyszyn, niektórzy mówią, że Sikorski to fighter, zrobił w kampanii Trzaskowskiego więcej niż niejeden jego sztabowiec.

1 czerwca idziemy do urn

To była chyba najdłuższa w historii kampania prezydencka, kandydaci rozpoczęli ją na wiele tygodni przed jej oficjalnym ogłoszeniem. Już w listopadzie Rafał Trzaskowski pojechał na Śląsk, Karol Nawrocki był w tym czasie we Wrześni, Mentzen w teren ruszył już w sierpniu, konsekwentnie też promował się w sieci. Tylu chętnych do zamieszkania w Pałacu Prezydenckim też nigdy dotąd nie było. Ale też aż trzynaścioro pań i panów marzyło o pozostałym Rafał Trzaskowski i Karol Nawrocki.

18 maja frekwencja była rekordowa - wyniosła ponad 67 procent i była najwyższą, jaką kiedykolwiek odnotowano w pierwszej turze. Wyższy odsetek głosujących w wyborach prezydenckich odnotowano tylko dwa razy: w 1995 i 2020 roku, ale w obu przypadkach chodziło o drugie, rozstrzygające tury. Można się więc spodziewać, że i tym razem Polacy licznie ruszą do urn.

W niedzielę decydujące starcie. Liczy się każdy głos.

JEŚLI ZAMIESZKA W PAŁACU, NIE BĘDZIE W NIM CICHO

Ma głos, misję i siłę. Jeśli zostanie Pierwszą Damą, to do Pałacu Prezydenckiego wniesie empatię, doświadczenie i odwagę. Małgorzata Trzaskowska mówi, że nie interesuje ją reprezentacja, ale realne zmiany

Anita Czupryn

Nie milczy, kiedy trzeba mówić. Nie ucieka od tematów, które inni wolą omijać. Kiedy w ubiegłą niedzielę na Placu Konstytucji w Warszawie wzięła mikrofon do ręki, mówiąc: „Mój mąż zawsze bronił praw kobiet. Głosujcie na Rafała!” – widać było, że nie stanęła tam jedynie jako żona kandydata na prezydenta. Ma doświadczenie i głos. Nie chce być tłem. Nie zamierza tylko reprezentować. Ale też nie ukrywa, że ma misję. Małgorzata Trzaskowska była w tej kampanii jedną z najbardziej zaangażowanych spośród innych przyszłych pierwszych dam, jakie mieliśmy szansę poznać. Jeśli Rafał Trzaskowski zamieszka w Pałacu Prezydenckim, można się spodziewać, że jego żona wniosłaby do pałacu coś, co w polskiej polityce wciąż wydaje się tak rzadkie, a mianowicie autentyczność.

Ma 46 lat. Ślązaczka, urodzona w Rybniku, w Krakowie ukończyła Akademię Ekonomiczną. Z Rafałem Trzaskowskim poznała się w 1997 roku, w Kolegium Europejskim w Napolinie. W rozmowie z magazynem „Vogue” Małgorzata Trzaskowska opowiadała o początkach swojej relacji z przyszłym mężem, nazywających ich spotkanie miłością od pierwszego wejrzenia. Jak wspominała, podczas wizyty u brata na zakończeniu roku Kolegium Europejskiego, dostrzegła Rafała z daleka i jak sama przyznała pomyślała nagle: „To będzie mój mąż”. Przecucie to nawet dla siebie samej uznała za zaskakujące, a jednak intuicja okazała się trafna. Ślub wzięli w 2002 roku. Mają dwójkę dzieci: córkę Aleksandrę i syna Stanisława, którego imię nawiązuje do przodka Rafała, Stanisława Wojciecha Trzaskowskiego, sędziego i wojskowego. Wychowują dzieci po swojemu, w duchu wolności i odpowiedzialności. – Kościół nie zdał egzaminu, gdy PiS atakował sądy czy prawa kobiet – wypowiadała się Małgorzata Trzaskowska, dodając wprost. – Dla



FOT. PAP/AREK PRASZKIEWICZ

Czerwone korale to prezent od Joanny Senyszyn, kandydatki na prezydenta, która poparła Rafała Trzaskowskiego. W kampanii są symbolem Małgorzaty Trzaskowskiej

tego nie posłaliśmy dzieci na religię, a nasz syn nie przystąpił do pierwszej komunii. Wielu naszych znajomych zerwało relacje z Kościołem. A ci, którzy je utrzymują, robią to często z powodu presji starszego pokolenia.

Zawsze bliżej jej było do działania niż do etykiet. Zawodowo związana była z warszawskim ratuszem przez ponad dekadę – od 2007 do 2019 roku. Przez te dwanaście lat pracowała w stołecznym ratuszu: zajmowała się promocją miasta, rozwojem gospodarczym, współpracą z NGO-sami. Jej praca zbiegła się z kadencją prezydent Hanny Gronkiewicz-Waltz. Z pracy w ratuszu zrezygnowała w 2019 roku, kiedy to jej mąż objął urząd prezydenta Warszawy. Zrobiła to, żeby uniknąć konfliktu interesów. Ale z życia publicznego bynajmniej nie odeszła. Zaczęła działać jeszcze bardziej intensywnie: współpracowała z Femino-teką, prowadziła warsztaty w szkołach, koordynowała projekt „Młodzi Liderzy”, wspierając kompetencje przywódcze

wśród młodzieży. Wspierała organizacje społeczne, zawsze starając się być blisko ludzi i ich spraw.

Pojawiły się też kontrowersje – organizacja MiniCiti, z którą była związana, została skrytykowana za profrekwencyjną kampanię, w której konserwatywni wyborcy zostali przedstawieni w sposób uznany za krzywdzący. Rafał Trzaskowski zapewnił, że jego żona nie brała udziału w przygotowaniu spotu. Ale sam fakt, że wokół niej zawiązała się taka debata, pokazuje, jak bardzo wymyka się stereotypowi cichej towarzyszącej prezydenta. Zatem gdy ona sama mówi, że nie będzie milczącą Pierwszą Damą, to wiadomo, że nie jest to deklaracja kampanijna. W rozmowie z TVN24 mówiła o tym wprost: – Nie zamierzam tylko reprezentować. Chcę działać.

Na liście jej priorytetów są prawa kobiet, edukacja emocjonalna, zdrowie psychiczne młodzieży. A także, co wielokrotnie sama podkreślała, leczenie traum i rozmowy bez tabu i upominanie się o prawa tych, którzy często nie mają jak krzyczeć.

Długo była osobą prywatną i tę prywatność bardzo chroniła. – Casy są jednak wyjątkowe i dziś naszym obywatelom obojętne jest angażowanie się w sprawy zasadnicze – mówiła już w 2018 roku w rozmowie z „Vogue Polska”. To chyba był w jej życiu ów moment przełomowy, bo od tamtego momentu jej obecność w przestrzeni publicznej stała się coraz wyraźniejsza.

Posłanka PO Agnieszka Pomaska w jednym z wywiadów mówiła o Trzaskowskiej: „To osoba, z którą każdy chciałby pójść na kawę i porozmawiać”. Faktycznie, szybko skraca dystans, a w relacjach z innymi stara się być uważną.

Tematów trudnych nie unika, wręcz przeciwnie, otwarcie o nich mówi, przyznając, że milczenie nikomu nie pomaga. I tak w rozmowie z Onetem opowiedziała o stracie swoich dwóch ciąż: – Po na-

rodzinach pierwszego dziecka zaczęliśmy starać się o kolejne. Straciłam dwie ciążę. Drugą w piątym miesiącu. Lekarze byli zmuszeni wywołać przedwczesny poród. Gdyby do tej straty doszło teraz, nie zdecydowałabym się po raz kolejny zająć w ciążę, bo z prawem, które obecnie obowiązuje, bałabym się o swoje zdrowie i życie – mówiła.

Teraz nie zadaje retorycznych pytań. Z bólem pyta: – Mówi się, że Polki nie chcą rodzić dzieci, ale jak mają to robić, skoro odbiera się im podstawowe prawa do decydowania o sobie, do bezpieczeństwa, do ochrony własnego zdrowia?

I wcale nie traktuje tego jako politycznych haseł. Nie jest to deklaracja polityczna, lecz egzystencjalna – kobieta, która sama przez to przeszła, nie zgadza się na odbieranie innym kobietom prawa do decyzji i bezpieczeństwa. Ma świadomość, jak wiele innych kobiet codziennie przechodzi przez podobne doświadczenia. Jej doświadczenia przekładają się na jej zaangażowanie. Mówi o potrzebie edukacji emocjonalnej w szkołach, o leczeniu traum, prawach kobiet, wsparciu zdrowia psychicznego młodzieży. Nie są to dla niej modne hasła; traktuje je jak życiowy program.

Małgorzata Trzaskowska publicznie opowiedziała też o własnej walce z rakiem piersi. Guz pojawił się pół roku po kontrolnej wizycie. – Mój przypadek pokazuje, że nawet wizyta u lekarza raz w roku to za mało. Musiałam zawalczyć o zdrowie. To były traumatyczne i długie miesiące. Czekałam na wyniki, tysiące scenariuszy w głowie i strach przed tym, co będzie jutro. Ale udało się dzięki profilaktyce – informowała w mediach społecznościowych. Dodając: „Badajcie się. Nie odkładajcie. Nie zwlekajcie”.

Aktywna jest w mediach społecznościowych, ale bez przesady – nie epatuje codziennością. Choć ostatnio, z okazji Dnia Matki Małgorzata Trzaskowska opublikowała w me-

diach społecznościowych osobisty wpis, w którym wspomina swoją zmarłą mamę. Nazwała ją pierwszą przewodniczką i autorytetem, podkreślając jej obecność, empatię i troskę. Do wpisu dołączyła archiwalne fotografie z dzieciństwa, pokazujące więź łączącą je w rodzinnych, domowych realiach Rybnika. Zwróciła tym samym uwagę na swoje przywiązanie do wartości rodzinnych, pamięci o bliskich i emocjonalnej spójności między tym, co prywatne, a tym, co publiczne. Pokazuje również, że to nie publiczne deklaracje budują jej wizerunek, ale autentyczność i odniesienia do własnych doświadczeń. Częściej jednak swojej obecności używa świadomie, do promowania wartościowych inicjatyw. Ostatnio była to wizyta z Jolantą Kwaśniewską w Domu Pomocy Społecznej „Wójtowska”, gdzie otwarto kolejny Kącik Babci i Dziadka. Małgorzata Trzaskowska mówiła wtedy: – Musimy się wspierać i rozmawiać. Gdy kobiety się łączą, mogą przenosić góry.

Bycie Pierwszą Damą to dla niej nie jest ceremonialny zaszczyt. Bardziej istotna jest możliwość działania. I nie chodzi tu wcale o wielkie słowa, a chodzi o konkrety, takie jak pomaganie, profilaktyka, edukacja. Oraz bliskość.

W sondażu United Surveys dla RMF FM i „Dziennika Gazety Prawnej” z 2020 roku 43,8 procent Polaków uważało, że Pierwsza Dama powinna komentować bieżące sprawy społeczne i polityczne. 44 procent stało wtedy na stanowisku, że Pierwsza Dama nie powinna tego robić. Mamy podzielone społeczeństwo, ale historia uczy, że aktywne Pierwsze Damy potrafiły zmieniać społeczną percepcję władzy. Przykładem jest Jolanta Kwaśniewska: jako Pierwsza Dama była samodzielna, medialna i lubiana. Maria Kaczyńska, choć raczej cicha, to jednak mocno zaznaczała swoją obecność. Agata Kornhauser-Duda to długo milcząca towarzysząca prezydenta Dudy, potem może nieco bardziej widoczna, ale nadal powściągliwa.

Jeśli chodzi o Małgorzatę Trzaskowską, to możemy być pewni, że jeśli zostanie Pierwszą Damą, nie zamierza ani stać z boku, ani milczeć. Nie chce być ikoną bez treści, ale silną, świadomą kobietą, która, jak pisała ostatnio o swojej mamie – opatruje nie tylko zdarte kolana, ale i głębsze rany. Jeśli w czerwcu 2025 roku zamieszka w Pałacu Prezydenckim, nie będzie to przeprawadka tylko żony prezydenta. Możemy sobie wyobrazić, że w pałacu zamieszka kobieta z charakterem, która nie będzie dodatkiem do męskiego życia publicznego; która wie, co znaczy ból, czym jest bliskość, i co to naprawdę znaczy działać. ©

Ldumą wspieram mojego męża Karola Nawrockiego w drodze, którą wybrał – również jako przedstawicielka kobiet, których głos jest niezwykle ważny dla Polski – pisała na swoim oficjalnym profilu na Facebooku. W kwietniu, na konwencji wyborczej w Łodzi, mówiła o mężu: – „Wierzę w niego jako żona, matka naszych dzieci i przyjaciółka. Zawsze dotrzymuję słowa i mogę na niego liczyć”. Albo, w rozmowie z „Super Expressem”, deklarowała: – Wspierając męża podczas kampanii, widzę, w jakich dziedzinach mogłabym się zaangażować. Poza wsparciem dla osób z niepełnosprawnościami chciałabym promować naszą polską tradycję i wszelkie inicjatywy z tym związane.

O wsparciu swojego męża w kampanii Marta Nawrocka nie raz zapewniała. Tym mocniej biła w oczy w ubiegłą niedzielę jej nieobecność podczas jednego z najważniejszych momentów kampanii, czyli marszu poparcia dla Karola Nawrockiego w Warszawie. Prof. Andrzej Rychard na łamach „Super Expressu” komentował, że właśnie w takich momentach obecność żony kandydata jest czymś naturalnym, a jej nieobecność – czymś krzywdzącym. Marta Nawrocka, która od lutego przebywa na bezpłatnym urlopie, by wspierać kampanię męża, w tej sprawie zamilkła.

Ma 38 lat, pochodzi z Gdańska. W dzieciństwie uczęszczała do Państwowej Szkoły Baletowej w Gdańsku, interesuje się tańcem klasycznym. Od 18 lat pracuje w administracji skarbowej; najpierw w Służbie Celnej, następnie w Krajowej Administracji Skarbowej. Jak sama mówiła w wywiadzie dla tygodnika „Sieci”, jej praca rzadko przypomina urzędniczy stereotyp. – Moja codzienność to nie jest siedzenie za biurkiem. Czasem przeżywam sceny jak z filmu sensacyjnego – opowiadała. Nosi przy sobie broń i potrafi się nią posługiwać. – Często bywam też na strzelnicy, bo umiejętność posługiwania się bronią jest bezwzględnie wymagana w mojej pracy – mówiła Marta Nawrocka. Przeszła szkolenie z technik interwencji. Nie ukrywała, że brała udział w terenowych akcjach. – Pracujemy w grupie, która zajmuje się tzw. realizacją, czyli mówiąc wprost – wchodzimy z bronią do miejsc, gdzie mogą być nielegalne automaty. Czasem trzeba wyważyć drzwi, czasem kogoś obezwładnić. To są działania wobec zorganizowanych grup mafijnych, które działają poza prawem – opowiadała. Od lat specjalizuje się w zwalczaniu przestępczości gospodarczej, kontrolach przemysłu paliwowego i spirytusowego, a także walce z nielegalnym



FOT. ADAM JANKOWSKI

JEŚLI JEJ MAŻ WYGRA, BĘDZIE PIERWSZĄ DAMĄ Z BRONIA W RĘKU

Matka trójki dzieci, prawniczka, funkcjonariuszka Krajowej Administracji Skarbowej. W życiu publicznym prawie jej nie było, do czasu, gdy zaangażowała się w kampanię prezydencką. W najważniejszym momencie jej zabrakło: Marta Nawrocka nie pojawiła się na marszu poparcia dla jej męża

Mariusz Grabowski

W końcówce kampanii Marta Nawrocka nie pojawia się na wiecach męża. Ma własny program – niedawno odwiedziła Podhale

hazardem. Media podawały, że zarabia około 5,5 tys. zł brutto. Ona sama może nie mówiła tego wprost, ale z jej wypowiedzi przebija przekonanie o misji służby. W rozmowie z „Super Expressem” mówiła: – Państwo ma mieć silne fundamenty. Pierwsza dama to nie celebrytka ani aktywistka. To ktoś, kto powinien dawać oparcie.

W przeciwieństwie do Małgorzaty Trzaskowskiej, która

już wcześniej angażowała się w życie publiczne męża, Marta Nawrocka długo pozostawała w cieniu. W kampanii wyborczej pojawiła się stosunkowo późno. Sympatycy Nawrockiego narzucali w mediach wizerunek tak zwanej zwyczajnej dziewczyny z bloku, miłośniczki gór i tradycji.

Z mężem i dziećmi mieszka w trzypokojowym mieszkaniu o pow. 57 mkw. Nie chwaliła się tym, że posiadają jeszcze kawalerkę o powierzchni 30 mkw. i mieszkanie o powierzchni 57 mkw., będące współwłasnością męża z siostrą. Te fakty ujawniły media. Marta Nawrocka żaliła się

na hejt, ale też skupiła się bardziej na czułym przekazie rodzinnej atmosfery. Prywatnie podkreślała, że lubi zwyczajne życie. – Uwielbiamy wspólne wieczory z pizzą przy jednym stole. Nasz dom to nie tylko miejsce, to wspólnota, którą zbudowaliśmy – opowiadała w tygodniku „Sieci”.

Akurat w maju upłynęła ich 15. rocznica, odkąd jest razem z Karolem Nawrockim. Ale, jak wspominała, świętować będą dopiero po wyborach. Wspominając ich pierwsze spotkanie, opowiadała z uśmiechem, że ich związek rozpoczął się od przypadkowego spotkania na klatce

w bloku. – Miałam przyjaciółkę, którą odwiedzałam na gdańskich Siedlcach i tam na klatce schodowej minęłam chłopaka z psem. Spojrzeliśmy na siebie. To było dziwne, jakby przeszył mnie wzrokiem. Poczułam coś wyjątkowego. Zaraz też o tym spotkaniu zaczęła rozmawiać z koleżanką; opisała strój spotkanego chłopaka, psa, sposób chodzenia. – Jak się okazało, to był Karol, chłopak z osiedla, bokser, znajomy chłopaka jej przyjaciółki – można usłyszeć na YouTube. Ślub Marty i Karola odbył się w pamiętnym 2010 r.. Karol zaakceptował fakt, że Marta miała syna z poprzedniego

związku, Daniela. Potem urodzili się im Antoni i Katarzyna.

Jej 22-letni syn Daniel próbował już swoich sił w polityce, startując z listy PiS do Rady Miasta Gdańska. Jest studentem administracji, dziennikarzem „Gazety Morskiej” i radnym dzielnicy Gdańsk-Siedlce. – Dla niego to środowisko jest naturalne. Jeździ po Polsce z banerami, wspiera ojca – mówiła Marta Nawrocka w rozmowie z „TV wPolsce”. Każde z dzieci, zarówno Daniel, 15-letni Adam czy 7-letnia Kasiunia, jak mówi o córeczce Marta Nawrocka, wspierają ojca w kampanii. – Kiedy tylko mogą, jeżdżą z nim na spotka-

nia. Tworzymy zgrany zespół – przekonywała w rozmowach z dziennikarzami.

Choć unikała wielkich deklaracji ideologicznych, coraz śmielej mówiła o swoim celu bycia głosem kobiet w przestrzeni publicznej. – Jestem szczególnie wrażliwa na ich historie – akcentowała. Po spotkaniu w Poniatowej z kobietami zmagającymi się z chorobami nowotworowymi powiedziała: – To były kobiety bohaterki. Podziwiam je za ich siłę, serce i gotowość do wspierania innych.

Jej wizja pierwszej damy opiera się na trzech filarach: wspieraniu osób z niepełnosprawnościami, promocji polskiej tradycji i budowaniu etosu służby publicznej. W porównaniu z Małgorzatą Trzaskowską jej wizja roli pierwszej damy jest odmienna. Nawrocka jest bardziej wycofana, prywatna, i w tym jest też konsekwentna. Reprezentuje konserwatywne podejście do rodziny i państwa. Nie mówi o feminizmie, ale o kobietach wyraża się z szacunkiem i ciepłem. Stawia na tradycję i stabilność. Podkreśla rolę państwa jako opoki i konieczność wzmacniania jego instytucji.

Marta Nawrocka i Małgorzata Trzaskowska z pewnością reprezentują dwie różne Polski. Łączy je jednak przekonanie, że rola pierwszej damy nie musi być wcale dekoracyjna.©©

REKLAMA

0011291878

Paliwa **BAQ**
JAKOŚĆ GRUPY ORLEN

MASZ TO
JAK W
BAQ

Ponad 3 000 nagród!

KAŻDY WYGRYWA!

Zatankuj min. 10 l paliwa,
odbierz e-przewodnik
„30 nieoczywistych miejsc w Polsce”
i weź udział w loterii na loteriapaliwabaq.pl

30 000 zł
Nagroda główna

40 x
Aparat
instax mini 12™

1330 x
Torba
termiczna

1330 x
Koc piknikowy

300 x
Plecak
piknikowy



Loteria trwa od 30.04 do 25.06.2025 r. Regulamin dostępny na loteriapaliwabaq.pl. Zachowaj dowód zakupu.

Najbardziej zacięte wybory prezydenckie w historii III Rzeczypospolitej

Do ostatniej chwili będą się ważyły losy wyborów prezydenckich. Z wykonanej specjalnie dla Polska Press Grupy prognozy, wynika, że wynik między głównymi rywalami jest „na żyletki”

Agaton Kosiński

Każdą kampanię wyborczą można opisać za pomocą metafory z wyścigiem samochodowym: wygrywa w niej ten, który bardziej umiejętnie posługuje się gazem, hamulcem oraz skuteczniej pokonuje zakręty. W obecnej kampanii prezydenckiej to także aktualne, ale z jednym zastrzeżeniem - w niej ważniejszy niż kiedykolwiek wcześniej jest gaz. Wszystko wskazuje bowiem na to, że kolejnym prezydentem Polski zostanie ten kandydat, który skutecznie zmobilizuje swoich wyborców. Frekwencja jest kluczem do zwycięstwa. Kto zdoła więcej wycisnąć ze swego silnika, którym są jego zwolennicy, ten zostanie następcą Andrzeja Dudy w pałacu prezydenckim.

Świetnie to pokazuje publikowana przez nas prognoza wyborcza przygotowana przez Marcina Paladę. Według niej delikatną przewagę ma Karol Nawrocki - ale jednocześnie widać, jak skutecznie Rafał Trzaskowski go dogania. Skąd ten wniosek? Z układu sił w pierwszej turze wyborów. Jeśli ją skrajnie uprościmy i sprowadzimy do symbolicznego podziału na prawicę i lewicę, to ta pierwsza 18 maja zdobyła ponad 53 proc. głosów, a ta druga niecałe 47 proc. Wydawać by się więc mogło, że Trzaskowski w drugiej turze nie za bardzo ma na co liczyć. Tymczasem

jest inaczej. Według naszej prognozy różnica między rywalami to zaledwie 0,6 proc. W przeliczeniu na realne poparcie - ok. 100 tys. głosów. Więcej Polaków uzależnia swój udział w głosowaniu od pogody, jakiego jest danego dnia. To najlepiej pokazuje, jak na styk są te wybory. „Będzie na żyletki” - powtarzają politycy obu stron konfliktu. Widać coraz wyraźniej, że tak jest w rzeczywistości.

Warto przyjrzeć się, w jaki sposób Trzaskowski zdołał tak zniwelować dystans do symbolicznej prawicy po 18 maja. Wygląda na to, że to przede wszystkim konsekwencja mobilizacji jego zwolenników. W pierwszej turze wyborów zanotowaliśmy frekwencję w wysokości 67,31 proc. Z naszej prognozy płynie wniosek, że ten wynik zostanie 1 czerwca wyraźnie pobity. Z szacunków Marcina Paladę wynika, że do urn pójdzie 72,1 proc. uprawnionych do głosowania. O 5 pkt proc. więcej niż w pierwszej turze - i to jest te 5 pkt proc., które Trzaskowski nadrobił w stosunku do głosów oddanych na prawicę w pierwszej turze. Widać, kto mocniej wciskał gaz podczas dwutygodniowej kampanii między pierwszą i drugą turą.

Nawrocki po 18 maja musiał się zmagać z własnymi słabościami. Przede wszystkim z burzą po serii publikacji o jego przeszłości, artykułach sugeru-

Na kogo zagłosują Polacy w II turze wyborów prezydenckich?

RÓŻNICA MOŻE WYNIĘŚ
zaledwie ok. 100 tys. głosów

50,3%

49,7%



KAROL NAWROCKI



RAFAŁ TRZASKOWSKI

jących jego powiązania z mafią w Trójmieście i związkach z tamtejszymi sutenerami. Spekulacje na temat jego przeszłości zadziały niczym hamulec zaciągnięty na jego kampanii, tymczasem Trzaskowski wyjechał na prostą drogę i mógł spokojnie wciskać swój gaz do dechy. Efekt widać w naszej prognozie - prawie zniwelowana różnica wyborcza między umowną prawicą i lewicą.

Czego się spodziewać w ostatnich dniach? Scenariusze są dwa. Pierwszy - powtórka z 15 października 2023 r. Półtora roku temu przedwyborcze szacunki były dość ostrożne, wskazywały, że frekwencja w tamtych wyborach wyniesie w okolicach 60-65 proc. Ale w dniu wyborów doszło do zdarzenia wcześniej w polskiej demokracji niespotykanego - ogromnej mobilizacji wyborców. Kolejki w komisjach obwodowych w niektórych miejscach przeszły wręcz do legendy. Frekwencja 15 października przebiła wszystkie wcześniejsze rekordy i sięgnęła 74 proc. I to właśnie ta liczba głosujących przesądziła o tym, że PiS - po ośmiu latach rządów - przeszedł do opozycji. Gdyby wtedy swój głos oddało przewidywane 65 proc. Polaków, obecnej koalicji rządzącej nie udało by się stworzyć większościowej koalicji. Stało się inaczej. Wciśnięty wtedy mocno gaz dał taki, a nie inny wynik wyborczy.

Rafał Trzaskowski też pewnie liczy na podobny efekt tym razem. Jakie ma szansę 1 czerwca na powtórke z 18 maja? W tym miejscu pojawia się duża doza niepewności. Nawet 10 proc. Polaków podejmuje decyzję wyborczą dosłownie w dniu wyborów, nie do końca wiadomo, jak zachowają się tym razem. Jeśli zdecydując się zagłosować i poprzeć Trzaskowskiego, zostanie on nowym prezydentem Polski - na tej samej zasadzie jak po 15 października premierem Polski został Donald Tusk. Niedługo się przekonamy, czy w polityce takie powtórki są możliwe.

Bo jeszcze jest drugi scenariusz. Gdy się analizuje prognozowaną frekwencję z rozbiorem na województwa, widać wyższą mobilizację w regionach, w których zwykle wygrywa Platforma. To sugeruje, że Trzaskowski ma mniejszy potencjał do szukania nowych wyborców - choć jednocześnie pokazuje, że potencjalni wyborcy Nawrockiego są bardziej zdemotywowani do głosowania. Czy kandydat popierany przez PiS zdoła ich poderwać w ostatnich godzinach kampanii? To kolejna zagadka, na którą odpowiedź poznamy dopiero w niedzielę po godz. 21.

Dziś na pewno wiadomo tylko jedno: że jesteśmy świadkami najbardziej zaciętych wyborów prezydenckich w historii III RP.

Walka o każdy głos. W Kujawsko-Pomorskiem Trzaskowski przed Nawrockim

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Gdyby wiążący był wynik prognozy Marcina Paladę, odnoszącej się do Kujawsko-Pomorskiego, wygrałby Rafał Trzaskowski z 53,9 proc. poparciem, a Karol Nawrocki uzyskałby 46,1 proc. głosów.

Sytuacja jest dynamiczna i ostatecznie wszystko rozstrzygnie się przy urnach wyborczych. Z analizy socjologa Marcina Paladę wynika, że o zwycięstwie jednego z kandydatów może

przesądzić zaledwie 110 tys. oddanych głosów. W takim wariancie Karol Nawrocki miałby szansę uzyskać 50,26 proc. poparcia, a Rafał Trzaskowski - 49,74 proc.

Różnica jest mniejsza niż w poprzednich sondażach - mówi prof. Izabela Kapsa, politolog z bydgoskiego UKW. Wiele osób nie poszło głosować w I turze: - Było to widać w rozkładzie głosów w grupach wiekowych. Historycznie seniorzy byli zwykle aktywni w wyborach, a teraz w pierwszej turze tego nie było widać.

- W przypadku wyborców Magdaleny Biejat, Szymona Hołowni jest mniej prawdopodobne, że ich wyborcy nie pójdą do drugiej tury, ale już zwolennicy Adriana Zandberga mogą tak się zachować - mówi prof. Kapsa.

Dla ostatnich istotny może być udział Trzaskowskiego w rozmowie z Mentzenem: - To może być dla nich zniechęcające, bo Trzaskowski sięgnął po elektorat prawicowy. Nie zagłosują na Nawrockiego, więc albo nie zagłosują w ogóle, albo na mniejsze zło, czyli na Trzaskowskiego.

- Są nowe zachowania wyborców - podkreśla prof. Kapsa. - Na wyborców działa to, co widzą w bankach informacyjnych, social mediach, decydują pod wpływem impulsu.

Posel Piotr Król z PiS: - Wynik zależy od wielu czynników, nawet od pogody w niedzielę. Namawiam do głosowania na Karola Nawrockiego. To była chyba najbrutalniejsza kampania, jaką widziałem. Jeżeli obóz, który łał tej hejt, wygra, to już nic ich nie powstrzyma, żeby podobnie robić w kolejnych wyborach. To będzie fasadowa demokracja.

Według posła PiS-u, badania nie pokazują faktycznego poparcia Nawrockiego. - Ludzi przeraża fala nienawiści i nie mówią głośno, jak zagłosują. Zdaniem prof. Kapsy nie jest to oczywiste: - To można sprowadzić do hejtu, ale też do ujawniania informacji z przeszłości kandydata. Na wyborców Nawrockiego to działa konsolidująco i bardziej są skłonni bronić kandydata publicznie.

Iwona Kozłowska, posłanka PO: - Jesteśmy patriotami, wyborcy Nawrockiego też, ale inaczej patrzą na przy-

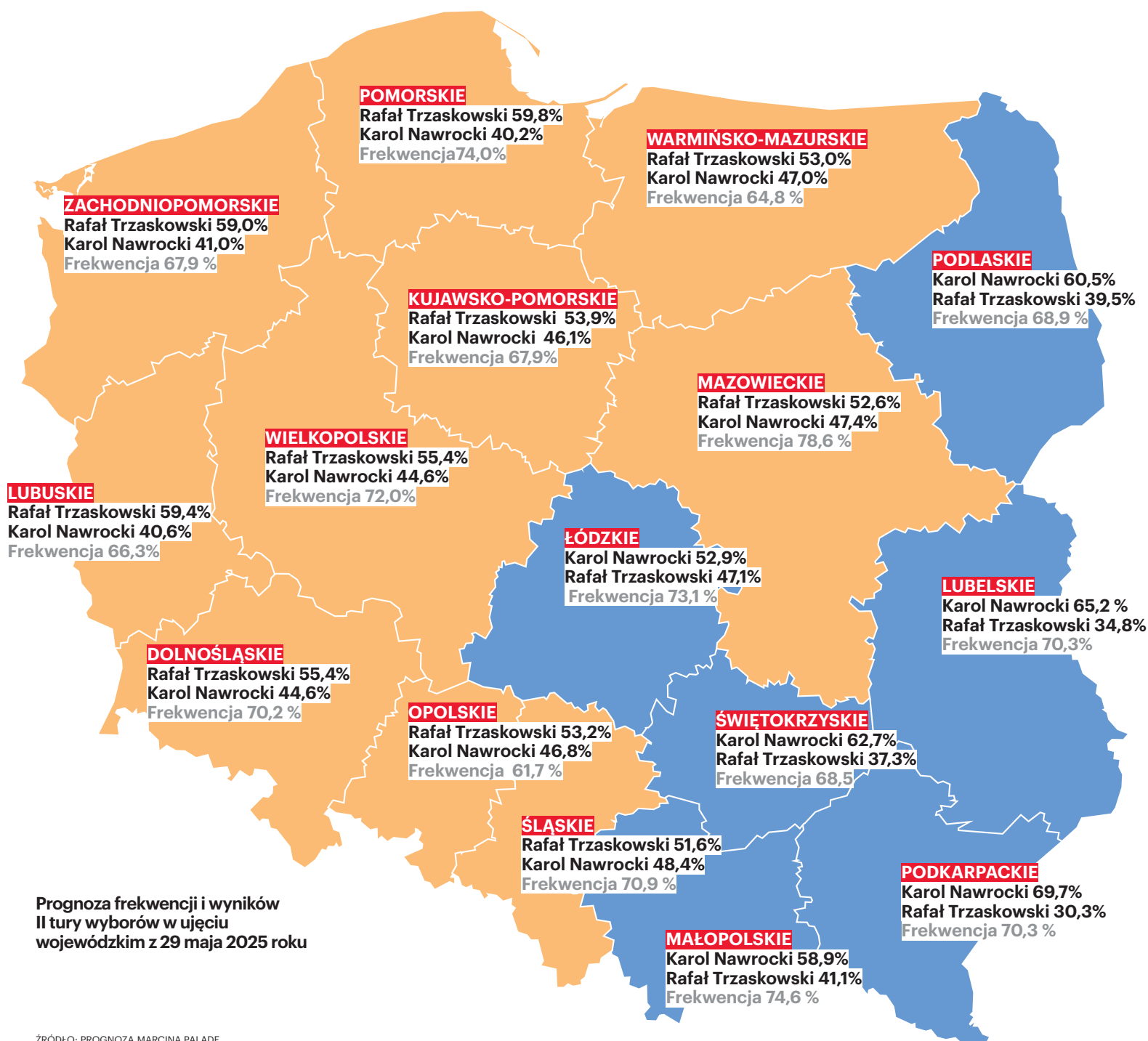
szłość Polski. Kierują się tym, co słyszą w mediach społecznościowych i w TV Republika. My patrzymy przez pryzmat prawości, uczciwości, godności każdego obywatela. Rafała Trzaskowskiego służby sprawdzały kilka razy. Jest uczciwy, pokazał, jak można zarządzać Warszawą. Karol Nawrocki? Wykorzystał seniora w sprawie mieszkania, słyszymy, że sprowadzał panie do Grand Hotelu w Sopocie, były ustawki. Mówi o rodzinie, a te działania nie mają z nią nic wspólnego.

Partyjne bastiony obu kandydatów trzymają się mocno

W sześciu województwach południowo-wschodniej Polski wygrywa Karol Nawrocki, w pozostałych 10 Rafał Trzaskowski. Podział na dwie Polski wzdłuż Wisły - widoczny na każdej mapie pokazującej preferencje polityczne przy kolejnych wyborach - cały czas utrzymuje się. Także w tych wyborach widać wyraźnie, że obaj kandydaci łowią głosy przede wszystkim tam, gdzie silne są partie ich rekomendujące. Platforma jest silna na zachodzie Polski i w wielkich miastach - i tam wyraźnie wygrywa Trzaskowski. Z kolei domeną PiS jest ściana wschodnia i mniejsze miejscowości - i tam Nawrocki jest wyraźnie górą. Klasyka polskich podziałów wyborczych.

Ale w opublikowanej przez nas prognozie widać drobne zmiany odbiegające od schematu widocznego we wcześniejszych latach. Przede wszystkim na Śląsku. We wcześniejszych wyborach przyjęło się, że kandydat tam wygrywający zwycięża w całych wyborach. W tym roku to może ulec zmianie. Z naszej prognozy wynika, że lekką przewagę w tym województwie ma Trzaskowski, tymczasem w skali całego kraju Nawrocki wcale nie odstaje, który powiększa swoją przewagę nad rywalem w Łódzkiem. To specyfika wyborów prezydenckich - jedynych w cyklu wyborczym, w których mamy głosowanie bez okręgów.

I kolejne przypomnienie, co w tych wyborach liczy się najbardziej: frekwencja. Wygra ten kandydat, który bardziej zmobilizuje swoich zwolenników. Inne ma to znaczenia, w którym województwie oni mieszkają: każdy głos się liczy.



Co zadecyduje o wynikach II tury wyborów prezydenckich?

Marcin Koziestański
Warszawa

Marcin Palade, socjolog polityki i współautor „Atlasu wyborczego Rzeczypospolitej”, przygotował prognozę wyborczą przed II turą wyborów prezydenckich. Na co zwrócił szczególną uwagę?

Jak powstawała Pana prognoza wyborcza? Co Pan brał szczególnie pod uwagę przy jej tworzeniu?

Po pierwsze, na co zwróciłem uwagę, to na deklarowane

przebiegi wyborców między pierwszą a drugą turą głosowania. Wiemy z badań, coraz bardziej licznych, jakie preferencje mają wyborcy tych kandydatów, którzy nie dostali się do drugiej tury głosowania. To jest podstawa wyliczeń. Punkt drugi to uwzględnienie głosów Polaków za granicą naszego kraju. Być może będzie to nawet rekordowe 700 tysięcy obywateli, którzy zgłosili chęć udziału w wyborach. Biorąc pod uwagę frekwencję, mogą oni stanowić nawet 3-3,5 procent udziału wszystkich głosu-

jących. W sytuacji wyrównanego pojedynku te głosy będą miały decydujące znaczenie. Trzeci element jest najmniej przewidywalny. To nowi wyborcy, którzy w międzyczasie się pojawiają. Ten komponent obciążony jest największym błędem, dlatego że nie ma on swojego potwierdzenia. Możemy jedynie, na podstawie pewnych wyliczeń, oszacować, co będzie, jeśli zagłosuje milion czy dwa miliony wyborców więcej, komu to może bardziej pomóc, a komu zaszkodzić.

Jako pierwsze wymienił Pan przebiegi wyborców. Jak one wyglądają na ten moment?

Te przebiegi są oczywiście takie, że nie ma możliwości, by 100 procent wyborców kandydata, który już odpadł, przeszło na jednego czy drugiego kandydata, który startuje w drugiej turze. W większości przypadków jednak te głosy są wyraźnie podzielone. W przypadku Sławomira Mentzena, Grzegorza Brauna, Marka Jakubiaka i Krzysztofa Stanisłowskiego mamy wyraźne

wskazania w kierunku Karola Nawrockiego. Natomiast w przypadku Szymona Hołowni, Magdaleny Biejat i Adriana Zandberga zdecydowana większość głosów powędruje do Rafała Trzaskowskiego.

A jeśli chodzi o frekwencję, to czy w przypadku wyborów prezydenckich ma ona większe znaczenie, jeśli chodzi o późniejsze wyniki, niż w przypadku wyborów parlamentarnych, czy jest ono takie samo?

Myślę, że nie ma takiej zależności. Wybory parlamentarne w 2023 roku pokazały bowiem, że wysoka frekwencja sprzyjała ówczesnym komitetom opozycyjnym, a pogrążyła rządzące Prawo i Sprawiedliwość. Teraz wydaje się, że gdyby był powrót do takiej wysokiej frekwencji, jak dwa lata temu, to większe szanse na wygraną ma Rafał Trzaskowski. Jednak gdy ta frekwencja będzie porównywalna albo trochę wyższa niż w pierwszej turze głosowania, wtedy bliżej wygranej jest Karol Nawrocki.

12-LETNIA MAMA Z NASZEGO SĄSIEDZTWA. KIEDY DZIECI STAJĄ SIĘ RODZICAMI

Nastolatka powinna wychodzić z koleżankami na dwór, bawić się, no i przede wszystkim się uczyć. A ona już dostała lekcję życia. W wieku 12 lat urodziła dziecko. To matka-rekordzistka w województwie kujawsko-pomorskim

Katarzyna Piojda

Definitywny koniec okresu dzieciństwa w wieku około 11-12 lat i wejście w przejściowy okres dorastania to przedpole dla rodzącej się dojrzałości, nie tylko seksualnej. Nastolatek podejmuje pierwsze próby sprawdzania się w nowych rolach, do których wcześniej nie miał dostępu, np. w roli kobiety i mężczyzny czy pracownika. Wchodzi bowiem w pierwsze relacje preintymne. Podejmuje pierwsze próby zarobkowania. Rodzina i szkoła oczekują większej niż wcześniej odpowiedzialności nastolatka za swoje zachowanie, a także większej wiedzy i kompetencji związanych z tym, co się powinno, a czego już czy jeszcze nie wypada robić i mówić.

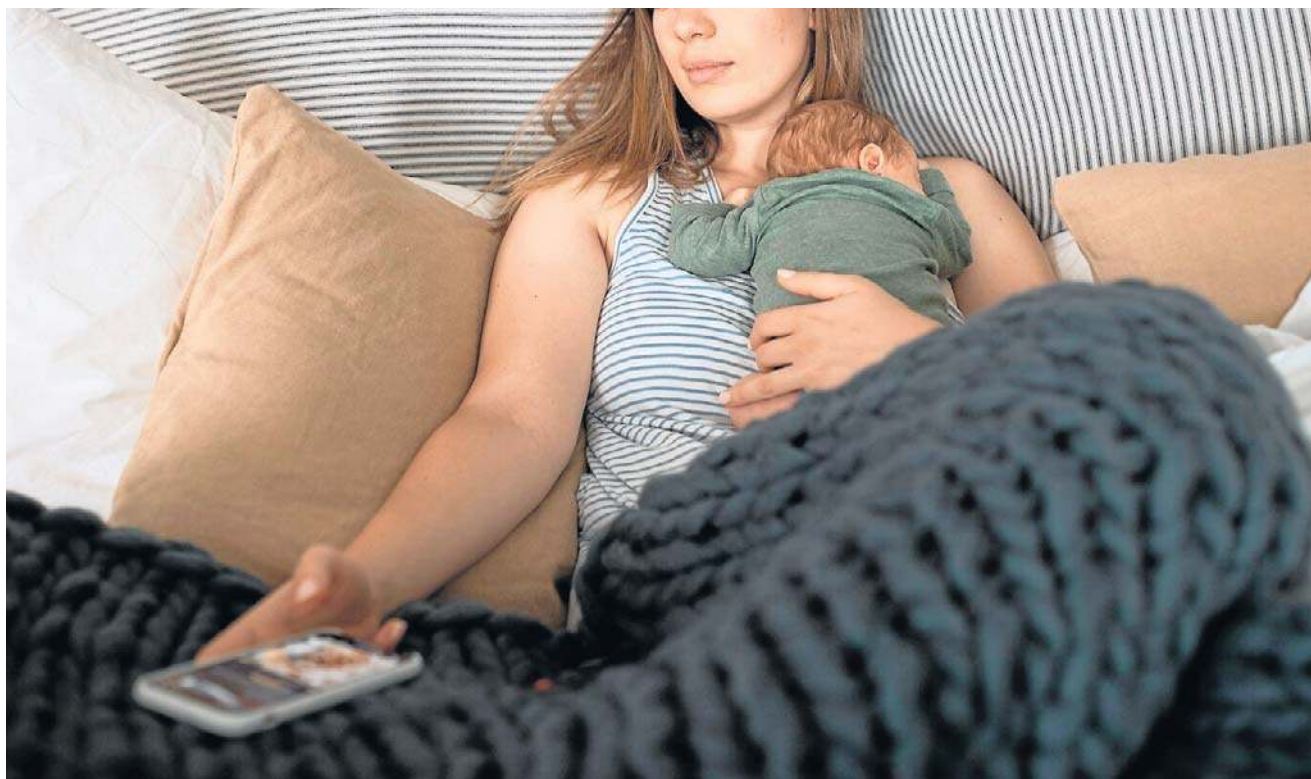
W ten sposób „Niezbędnik Dobrego Nauczyciela: Opieka i wychowanie. Wczesna faza dorastania”, powstały na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, opisuje dzieci, które właśnie stały się nastolatkami. O dojrzewaniu i seksualności młodzież wie czasami więcej niż ich rodzice czy dziadkowie, gdy byli w ich wieku.

Lokalna rekordzistka

Ta rodząca się dojrzałość niekiedy prowadzi do tego, że niepełnoletnia dziewczyna zostaje mamą. W 2024 roku w województwie kujawsko-pomorskim 12-latką urodziła dziecko. Tak wynika z nowych danych Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Badań Regionalnych w Bydgoszczy. To prawdopodobnie rekordzistka w swoim rankingu najmłodszych matek w regionie. Na temat matki-rekordzistki oraz ojca noworodka nie wiadomo nic więcej (przepisy o ochronie danych osobowych z 2018 r.), ale sama ta informacja szokuje.

12-latką jednocześnie „zdetronizowała” inną młodą mamę, do której ten tytuł należał latami. Dziewczynka w wieku 13 lat, pochodząca z Chojnic, urodziła. O tym przypadku wiemy więcej, gdyż dotyczył 2016 roku, czyli czasów, kiedy jeszcze nie obowiązywało RODO - Ogólne Rozporządzenie o Ochronie Danych. Nie tylko mieszkańcy okolicy byli w szoku. Jej rodzice również, ponieważ córka nie powiedziała im o ciąży, a oni nie zauważyli, żeby jej figura mocno się zmieniła. - Zawsze była przy kości - później mawiały sąsiadki. Dziewczyna nie chciała przyznać się rodzicom, kto jest ojcem. Jego dane personalne dopiero przekazała policjantom. Tatą okazał się 20-letni znajomy.

Przedtem za najmłodszą matkę uważano 14-letnią bydgoszczankę. Kamila urodziła córkę kilka tygodni po swoich 14. urodzinach. Świeżo upieczona babcia (mama Kamili)



Nastolatka nie planuje dziecka, więc gdy orientuje się, że zaszła w ciążę, jej świat przewraca się do góry nogami

również przekonała się, co znaczy fala popularności. To dlatego, że lokalne gazety rozpisywały się o niej, czyli 31-letniej najmłodszej babci w Polsce. Dzisiaj o tej rodzinie jest cicho.

Nastolatka z gromadką

W ubiegłym roku zarejestrowano też trzy inne mamy na naszym terenie, które jako 14-latki wydały na świat dzieci. Zdarza się, że nastolatka ma troje dzieci. W minionym roku w regionie, jak informuje Urząd Statystyczny w Bydgoszczy, zarejestrowano dwa takie przypadki. To znaczy: dwie kobiety, które skończyły najwyżej 19 lat, powitały

na świecie swoje trzecie dziecko.

Według definicji „ciążarna małaletnia” to kobieta w ciąży między 10. a 19. rokiem życia. W Kujawsko-Pomorskiem tylko w zeszłym roku odnotowano 295 takich matek na 12110 urodzeń ogółem, słyszymy w bydgoskim urzędzie statystycznym. Edukacja seksualna istnieje, bo przecież w szkołach, już od poziomu podstawówki, młodzież uczestniczy w pogadankach o miłości fizycznej. Sęk w tym, że co roku wyjątkowo młode dziewczyny stają się matkami. Skala zjawiska jest na tyle szeroka, że Polskie Towarzystwo Ginekolo-

gów i Położników wydało w 2024 roku nowe rekomendacje dotyczące opieki okołoporodowej nad ciężarną nastolatką. Prawie każda ciąża nastolatki traktowana jest jako ta wysokiego ryzyka, m.in. dlatego, że najczęściej jest nieplanowana, zaś przyszła matka do niej się nie przygotowywała.

Wiek dojrzały

Dojrzewanie dziewcząt rozpoczyna się jakieś dwa lata wcześniej niż u chłopców. U dziewczynek około ósmego roku życia. Najczęściej między 10. a 14. rokiem życia występuje pierwsza miesiączka. Może jednak pojawić się wcześniej,

przykładowo u 9-latki, albo później - do 16. roku. Młoda kobieta staje się płodna. Bywa, że zachodzi w ciążę podczas pierwszego stosunku, czyli wtedy, kiedy traci dziewictwo.

A propos pierwszego razu: jednym z najpopularniejszych haseł internetowych, wyszukiwanych w Polsce przez nastolatki - bez względu na płeć - jest nadal takie (pisownia oryginalna - przyp. red.): „czy można zająć w ciążę pierwszy raz”. Po necie krążą również pewnego rodzaju giełdy czy licytacje typu: ile procent wynosi prawdopodobieństwo zajścia w ciążę podczas pierwszego

razu. W rzeczywistości tutaj nie ma znaczenia, czy jest to pierwszy stosunek, czy kolejny.

Badanie „Seksualna Mapa Polki” (uwaga! nie mylić z mapą Polski), zrealizowane przez Geodeon Richter Polska, pokazuje, że dziewczęta zaczynają współżycie statystycznie wcześniej niż ich matki. - Wiek inicjacji seksualnej obniżył się z mniej więcej 20 do 17 lat - podkreślają autorzy analizy. - Może to być powiązane z szybszym dojrzewaniem seksualnym, ale też z większą otwartością na mówienie o współżyciu i udzieleniu szczerych odpowiedzi na ten temat bez poczucia wstydu.

Kronika uczuć

Pojawia się następny aspekt, ten dotyczący uczuć. Nastoletnie mamy przeważnie pochodzą z ubogich domów, mają wiele sióstr i braci, często bezrobotnych rodziców, żyjących z zasiłków. Jakoś wystarcza kasy na wódkę, ale nie wystarcza czasu na zrozumienie dziecka przez dorosłego. To dziecko, znaczy: dziewczynka, szuka więc sobie pocieszenia poza domem. Poznaje chłopaka. Późniejszy scenariusz jest znany. Dziewczyna wierzy, że znalazła się w bajce, ale bajka może się skończy, gdy nastolatka orientuje się, że jest w ciąży. Chłopak, czyli ojciec dziecka, znika. Rodzina odwraca się od dziewczyny.

- W psychologii i socjologii narodziny dziecka traktowane były jako kryzys akcydentalny, a więc nagła sytuacja obciążająca, zmuszająca doświadczać jej osobę do dopasowania się do nowej rzeczywistości - wskazywała Martyna Żelazkowska z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie w opracowaniu „Dojrzałość do macierzyństwa nastoletnich matek w perspektywie psychospołecznej”. - Nieodłącznym elementem życia ludzkiego jest doświadczanie kryzysów.

Czeka kara

Oprócz kryzysu jest strach, gdy rysuje się widmo kary. „Kto obcuje płciowo z małoletnim poniżej lat 15 lub dopuszcza się wobec takiej osoby innej czynności seksualnej lub doprowadza ją do poddania się takim czynnościom albo do ich wykonania, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 15” - wskazuje Kodeks karny. Prawda taka, że nastolatki, zanim zaszły w ciążę, zazwyczaj pragnęły zbliżenia, nikt ich nie zmuszał.

Psychologowie mówią: dorastanie jest jak most, przez który człowiek powinien przejść od beztroskiego dzieciństwa do odpowiedzialnej dorosłości. Tyle że czasami na tym moście czeka noworodek. Niespodziewanie tam się pokazał.

©©

MARTWE PŁODY NA BANERACH.

Co nieprzyzwoite w Toruniu, to w Gdańsku przyzwoite

W maju prezydent Torunia przegrał sprawę z Publicznym Różańcem, czyli aktywistami antyaborcyjnymi. Rozwiązał im zgromadzenie na starówce, podając jako powód baner z martwymi płodami, co miało być wykroczeniem z art. 141 Kodeksu wykroczeń - prezentowaniem treści nieprzyzwoitych w przestrzeni publicznej

Małgorzata Oberlan

Rozważania sądu o semantyce i przyzwoitości

Kto z kim stał się ideologicznie i na drodze sądowej w Toruniu? Po jednej stronie stoją aktywiści znanej w całym kraju Fundacji Pro - Prawo do Życia. Przewodzi im w mieście Agnieszka Szumilas, jednocześnie działaczka Korony Polskiej i gorąca zwolenniczka Grzegorza Brauna. Z wyglądu - delikatna blondynka. W działaniu - charyzmatyczna i zdecydowana. W sprawie sądowej prolajferzy mieli wsparcie prawnika z Instytutu na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris.

Po drugiej stronie barykady stanęli radni Koalicji Obywatelskiej w Toruniu. To ich grupka w lutym zgłosiła formalnie strażnikom miejskim skargi (własne i mieszkańców) na baner z martwym płodem, prezentowany podczas pikiet na Rynku Staromiejskim. W tym gronie były też kobiety - radne Dominika Walichniewicz i Aneta Wierzbowska. Formalnie natomiast zgromadzenie z uwagi na ten właśnie „nieprzyzwoity” baner rozwiązał prolajferom prezydent miasta - od lat należący do Platformy Obywatelskiej Paweł Gulewski.

Sama kwestia wykroczenia z art. 141 KW powędrowała do miejscowego Sądu Rejonowego. Decyzję o rozwiązaniu zgromadzenia publicznego natomiast prolajferzy natychmiast zaskarżyli do Sądu Okręgowego w Toruniu. Ten w połowie marca br. przyznał rację prezydentowi. Już jednak w Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku, gdzie odwołali się aktywiści, prawomocny i kończący



Toruńscy prolajferzy w Sądzie Okręgowym Toruniu i przed nim - tu przegrali. Ale już Sąd Apelacyjny w Gdańsku to im przyznał rację, a nie prezydentowi miasta

ścieżkę prawną w tym wypadku wyrok zapadł na korzyść aktywistów.

W największym skrócie podając, gdańska apelacja uznała, że prezydent nie miał podstaw do rozwiązania pikiet, bo do wykroczenia nie doszło. Dlatego jego decyzję uchylił. Ciekawą lekturą nie tylko dla prawnika jest 30 stron uzasadnienia tego orzeczenia, w którym „nieprzyzwoitość” rozkładana jest na czynniki pierwsze: semantycznie, obyczajowo, prawnie.

Banery z martwymi płodami są drastyczne, ale nie „nieprzyzwoite” - do tego sprowadza się wywód gdańskiej Temidy. „Nie można zaakceptować stanowiska, że obrazy przedstawiające treści drastyczne, brutalne, budzące niesmak, czy nawet traumę, są z tego tylko powodu treściami „nieprzyzwoitymi” w rozumieniu art. 141 k.w., tj. bezwstydnymi, nieobyczajnymi, czy też wulgarnymi” - czytamy w uzasadnieniu.

Całej analizy semantycznej przytaczać nie będziemy. Podobnie jak powoływania się na orzecznictwo innych sądów. Warto jednak zaznaczyć, że Sąd Apelacyjny w Gdańsku podkreślił wagę konstytucyjnej swobody do demonstrowania swoich poglądów.

- Wolność zgromadzeń stanowi jeden z istotnych elementów współczesnego standardu państwa demokratycznego w sferze podstawowych praw i wolności obywatelskich. Niewątpliwie, nieuprawnione rozwiązanie zgromadzenia prowadzi do niebezpiecznego dla każdej demokracji efektu mroźnego (cheeling effect), który paraliżująco wpływa na debatę publiczną i cały proces komunikacji społecznej za pośrednictwem zgromadzeń - zaznaczył sędzia w uzasadnieniu.

Ten sam billboard, a interpretacje sędziów rozmaite

Od Bałtyku aż po Tatry - tak Polska przerabia temat bilbo-

ardów z martwymi płodami od lat. Były miasta, takie jak np. Wrocław, które uchwały swoich radnych próbowały prezentacji drastycznych banerów zakazywać (tam akurat na konkretnie wskazanym obszarze).

Najczęściej jednak proleiferzy trafiają „pod sąd” za drastyczne banery, gdy po skardze/skargach municypalni czy policjanci dopatrzą się wykroczenia ze wspomnianego artykułu 141. I potem - nierzadko latami - trwa boks prawny w kilku instancjach. O tym samym banerze z rozczłonkowanymi płodami sąd pierwszej instancji potrafi twierdzić, że jest „nieprzyzwoity”, a sąd odwoławczy - że nie. Albo na odwrót.

Ba, orzecznictwo Sądu Najwyższego, do którego trafiały skargi kasacyjne, też wcale nie jest spójne. Dość wspomnieć sprawę znanego aktywisty Adama B., którego przypadek (jeden z wielu sądzonych) trafił w 2023 r. do Sądu Najwyższego właśnie, po skardze kasacyjnej prokuratora generalnego

(na korzyść obwinionego). Wtedy SN uznał winę oskarżonego jako prezentującego publicznie treści nieprzyzwoite. Ale wcześniej ten sam Sąd Najwyższy potrafił uniewinniać innych organizatorów manifestacji z podobnymi banerami.

Na różne interpretacje art. 141 w sądach gotowa być musiała znana w kraju „matka Franka z Opola”, czyli Agnieszka Kossowska. To mama nastoletniego dziś dziecka z niepełnosprawnością sprzężoną - który kilka lata temu zobaczył wielki obraz zakrwawionych ludzkich szczątków ze zdjęciem Adolfa Hitlera, a potem kolejne dwa przy autostradzie. Doznał autentycznej traumy, długo bał się wychodzić z domu, jeździć do centrum Opola. Część sądowych perypetii aktywisty Adama B. to właśnie „zasługa” tej matki i formalnie zgłoszonej skargi.

Sprawa Roszkowskiego

Zażartość sporów ideologicznych i sądowych w związku z banerami dobrze obrazuje historia Piotra Roszkowskiego ze stolicy i baneru, który działacze Pro - Prawo do Życia latem 2017 r. ustawili przed oknem oddziału położniczego szpitala Orłowskiego w Warszawie.

Roszkowski dzień wcześniej przeczytał artykuł o dziewczynie, która leży tam z zagrożoną ciążą, a widok baneru jest dla niej torturą. Wracając z pracy, próbował go usunąć, ale działacze antyaborcyjni zatrzymali go i wezwali policję. Przekaz prolajferów do opinii publicznej mówił o „bandycie z nożem”. Obrońcy Roszkowskiego

natomiast pisali przez kilka lat o aktywiście wręcz nękanym przez prolajferów i Ordo Iuris. Bo prolajferzy długo usiłowali pociągnąć mężczyznę do odpowiedzialności za uszkodzenie baneru. Dwa razy sprawę z ich zgłoszenia umarzano. Wreszcie doszło do procesu. W 2019 r. mężczyzna został prawomocnie uniewinniony. Dopiero jednak po latach czekał się 4400 zł zwrotu kosztów procesu od prolajferów - robili dużo, by odsunąć ją w czasie, wykorzystując przewidzianą ścieżkę prawną.

Ciekawe w tej sprawie jest uzasadnienie sądu, który uniewinnił Piotra Roszkowskiego. „Ustalone działania oskarżonego, polegające na odcięciu mocowań baneru, należy ocenić jako proporcjonalne względem treści drastycznych zdjęć wystawionych na widok publiczny” - takie m.in. słowa padły w uzasadnieniu.

W Toruniu nadal pikiet

Toruńscy prolajferzy pikietują na starówce od 2008 r., zawsze 15. dnia każdego miesiąca. Ich Publiczny Różaniec często okraszany jest nie tylko drastycznymi banerami, ale i politycznymi treściami. Ostatnio „na tapecie” były dla przykładu rzekome zakusy rządu Tuska, który „chce uczcić 4-letnie dzieci masturbacji”.

Po rozwiązaniu w lutym zgromadzenia aktywiści w Toruniu zmienili strategię. W marcu podczas pikiety baneru z płodami już nie mieli. Mieli jednak taki, który wyliczał miejscowej lecznicy wojewódzkiej liczbę „dzieci zabitych przez aborcję” w minionym roku. Szpital zareagował, zagroził sądową sprawą w obrobie dóbr osobistych i w kwietniu obraz z przestrzeni miejskiej zniknął.

Ostatni Publiczny Różaniec w Toruniu odbył się na Rynku Staromiejskim w Toruniu 15.05. Czuć było gorącą atmosferę wyborczej kampanii prezydenckiej. Kolejne zgromadzenie planowane jest na 15.06. Znowu zapewne podniesie ciśnienie ideologicznym przeciwnikom. Jakaś zmiana jednak nastąpiła: baner z martwymi płodami - jak na razie - stąd zniknął. ©

KLUCZOWY PRZEPIS, O KTÓRY WSZYSTKO SIĘ ROZBIJA

Artykuł 141 Kodeksu wykroczeń stanowi:

Kto w miejscu publicznym umieszcza nieprzyzwoite ogłoszenie, napis lub rysunek albo używa słów nieprzyzwoitych, podlega karze ograniczenia wolności, grzywny albo karze nagany.

W maju obchodziliśmy 35-lecie samorządu terytorialnego w Polsce. Jak Pan na to patrzy ze swojej perspektywy? Czy ta samorządność się nam udała?

To jest właściwie fundament naszej dzisiejszej Polski. Patrząc na to, co się zmieniło i jak się zmieniło nasze życie, jakie perspektywy dziś mają młodzi ludzie, nie możemy narzekać. Choć przyznaję, że niektórym grupom społecznym wciąż nie jest łatwo. Bez samorządu - co sam zauważam w swojej pracy - nie byłoby zrównoważonego rozwoju. Każdy wójt - nawet najmniejszej gminy, często biednej - robi wszystko, żeby zaspokoić oczekiwania mieszkańców, których reprezentuje. I to nie jest zasługa systemu, ale to jest zasługa ambitnych ludzi, którzy działają na swoim terenie, by zmieniać życie swoich wyborców na lepsze. Budują szkoły, drogi, wodociągi, oczyszczalnie ścieków. Dbają, by opłaty za odpady czy wodę nie były wysokie. To oni wyciągają rękę do mieszkańców, którym nagle rozsypało się życie, są w tarapatach, bo nie mają pracy, mieszkania, chorują. Dla mnie to jest sedno demokracji i budowania wspólnoty. Bez tej samorządowej lekcji Polska by dziś zupełnie inaczej wyglądała. System byłby bardziej zhierarchizowany, byłibyśmy pozbawieni poczucia wspólnoty, może czasem pozostawienia nas samym sobie. Bez samorządu cała transformacja - przejście z systemu nakazowo-rozdziałczego do demokracji - nie miałaby żadnego sensu. Ta droga na pewno była właściwa. Po tych 35 latach muszę jednak zwrócić uwagę na fakt, że rozwój samorządów został zatrzymany. W ustawie kompetencyjnej, którą wprowadził rząd Jerzego Buzka, zapisano, że z czasem - kiedy już samorządy będą lepiej przygotowane - dostaną kolejne kompetencje i zadania oraz nowe możliwości finansowe. Niestety, ten proces został zahamowany. Chyba żaden samorządowiec nie jest z tego zadowolony, więc mamy jeszcze sporo do zrobienia.

W Bydgoszczy trwa rozbudowa Opery Nova, trwają przygotowania do rozbudowy Filharmonii Pomorskiej, a w przypadku Europejskiego Centrum Filmowego Camerimage cisza. Wie Pan, co będzie dalej z tą inwestycją?

Cóż, z takiej zwykłej ludzkiej perspektywy wstrzymanie tej inwestycji jest po prostu niesprawiedliwe. Uważam, że ten projekt trzeba dokończyć, bo taki ośrodek przyczyni się rozwojowi Torunia

DWA STOŁECZNE MIASTA I ŻADNE NIE ZOSTAJE W TYLE. CZY BYDGOSZCZ I TORUŃ DOSTAJĄ TYLE SAMO?

O samorządzie, który liczy sobie już 35 lat, kulturalnych inwestycjach za setki milionów w Bydgoszczy i Toruniu oraz o rozwoju służby zdrowia w regionie rozmawiamy z Piotrem Całbeckim, marszałkiem Kujawsko-Pomorskiego

Justyna Wójciechowska-Narloch

i województwa. Tu przypomnę, że przed laty tereny, na których dziś powstaje pierwszy etap ECFC i istnieją już Jordanki i CSW, samorząd województwa przekazał miastu za symboliczną złotówkę, właściwie za darmo. Toruń, tak jak Bydgoszcz, jest miastem stołecznym, a wszystkim nam bardzo zależy na zrównoważonym rozwoju regionu, w tym obu stolic. Będę więc robił wszystko, żeby Toruń nie został w tyle.

To dlaczego sprawa wciąż jest zawieszona?

Wydaje mi się, że ministerstwo kultury szuka odpowiedzi na pytanie, czy realizacja tego projektu w trójkacie miasto - ministerstwo - Fundacja Tumult jest właściwą formą prowadzenia inwestycji w obszarze kultury na poziomie narodowym. Ja, w związku z tym, że uczestniczyłem w części rozmów, nie mam wątpliwości, że umowa trójstronna jest prawidłowo skonstruowana i ma stuprocentowe gwarancje bezpieczeństwa, jeśli chodzi o majątek. Wciąż padają pytania, jaka jest w końcu wartość tego projektu. Tego się nie dowiemy, jeśli wreszcie nie rozpiszemy przetargu. Mówi się też, że to będzie miejsce bardzo deficytowe, generujące ogromne straty. Ja się z tym nie zgadzam. Uważam, że przy odpowiednim zarządzaniu może ono funkcjonować bardzo sprawnie, z korzyścią dla miasta i regionu. Jest to nieprawdopodobnie duża szansa na stworzenie w Toruniu wyjątkowego centrum kongresowo-konferencyjnego. I jeżeli ktoś patrzy na tę inwestycję tylko przez



Piotr Całbecki, Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Funkcję tę pełni nieprzerwanie od 2006 roku, kiedy wybrano go po raz pierwszy

pryzmat Tumultu i festiwalu Camerimage, to ma na prawdę wyjątkowo wąskie spojrzenie.

A co z Teatrem Muzycznym w Toruniu? Te mury w centrum miasta już długo nas straszą...

Tu są dobre wiadomości. Wreszcie nabyliśmy działkę przyległą do naszej, więc do dyspozycji na całą inwestycję mamy teren o jedną trzecią większy niż wcześniej. Ogłaszamy przetarg na wybór wykonawcy dokumentacji i sprawa wreszcie rusza z miejsca.

Z danych wynika, że nasz region jest w smutnej czołówce zapadalności na nowotwory. Przed nami tylko Śląsk i Wielkopolska. Mamy potężną bazę medyczną w województwie, czy nie warto byłoby pomyśleć o szerokiej profilaktyce przeciwnowotworowej?

To jest bardzo słuszna sugestia. A to wysokie miejsce to trochę zagadka. Niejednokrotnie rozmawiałem z onkologami, którzy także szukają przyczyny takiego stanu rzeczy. Niestety, nie ma jednoznacznych odpowiedzi, profesorowie nie potrafią wyjaśnić, dlaczego ta zachorowalność u nas jest tak wysoka. Zaskakujące jest to, że w województwie są obszary bez przemysłu i bez szkodliwych wpływów środowiskowych, gdzie tych zachorowań jest najwięcej. Dlaczego tak się kształtuje ta mapa? Jedynym sensownym wyjaśnieniem są tu chyba uwarunkowania genetyczne. A co się tyczy profilaktyki przeciwnowotworowej, to pracujemy nad tym, by ją wzmocnić. Nie ukrywam, że najczęściej są to kosztowane badania wykonywane na drogim sprzęcie. Nie chcemy więc działać doraźnie, z doskoku. Widzę to raczej jako skoordynowaną akcję wszystkich szpitali i poradni, które mają kontrakty z NFZ. Chodzi o to, by realizować te działania przy okazji zwykłych wizyt u lekarza podstawowej opieki medycznej. Przykładowo: pacjent przychodzi do swojego lekarza z przeziębieniem i przy okazji dostaje skierowanie na badania pod kątem raka. Dostaje też pakiet infor-

macji o tym, gdzie i jakie tego rodzaju badania może wykonać w ramach swojego ubezpieczenia. To dopiero da nam oczekiwany efekt skali. Takie działania budują też świadomość, że trzeba się badać, że to jest dostępne i powszechne, a nie wstydlive.

A jak się ma sprawa rozbudowy Szpitala Wojewódzkiego w Toruniu?

Mamy gotową dokumentację na tak zwaną „sześćsetkę” - to, co jest teraz ostatnią starą częścią w kompleksie szpitala, zostanie wyburzone i w tym miejscu powstanie nowy budynek. Inwestycja odbywać się będzie etapami. W miejscu jednego z parkingów planujemy wybudowanie pawilonu, do którego na czas budowy zostaną przeniesieni chorzy. Ten budynek, już po relokacji pacjentów do docelowego gmachu, będzie funkcjonował nadal, planujemy jego rozbudowę. To tam widzimy miejsce dla hematologii, interny, geriatry, może także rehabilitacji. Kiedy ruszy inwestycja? Wszystko zależy od pieniędzy, o które się obecnie intensywnie staramy. Będzie to pożyczka podobna do tej, którą mieliśmy na pierwszy etap inwestycji. Koszt budowy szacujemy na ok. 600 mln zł (bez pawilonu rotacyjnego). Wspomnę jeszcze o kompleksie gdzie mieści się szpital dziecięcy i centrum stomatologii. Wkrótce będziemy gotowi do podejmowania konkretnych decyzji na temat istniejącego gmachu i budowy nowego. Terenu nam na pewno nie zabraknie, bo działka na Skarpie jest duża.

Ostatnie ataki na pracowników służby zdrowia, zabójstwo lekarza w Krakowie, to bardzo niepokojące zdarzenia. Czy pracownicy szpitali, przychodni, pogotowia w regionie też się boją? Zwracali się do Pana o wsparcie?

My na szczęście - poza drobnymi incydentami - nie mieliśmy żadnych drastycznych sytuacji. Nie mam zgłoszeń, by personel medyczny potrzebował pomocy z powodu agresji pacjentów bądź ich rodzin. Natomiast samo zjawisko bardzo mnie martwi i nie liczyłbym na to, że się uspokoi, wygaśnie. A przeciwstawić się przemocy musimy. Dyrektorzy placówek medycznych doskonale znają sytuację, zatrudniają ochronę, wyposażają obiekty w systemy monitoringu, co powinno działać prewencyjnie. Ważna jest także wzmożona czujność lekarzy, pielęgniarek i ratowników medycznych, którzy są uwalnianiani na zewnętrzne zagrożenia. I chyba inaczej się tego wyeliminować nie da. ©



Cezary Wojtczak

Złapmy równowagę. Felieton terapeutyczny

W poniedziałek miliony ludzi obudzą się w naszym kraju z wściekłością w sercach i umysłach.

Dlaczego?

Ponieważ żyjemy w państwie demokratycznym, którego ustrój oparty jest na możliwości wyłaniania władz w akcie wyborczym. Zamiast szabel i pistoletów mamy długopisy

i karty do głosowania i choćby nas skrećto i paliło, choćbyśmy wyli i pili z żalu i zgryzoty, to pójdźmy po rozum do głowy i podziękujmy sobie za wolne i demokratyczne wybory.

Wiem, że to trudne.

Wiem, jak wiele pracy to od nas wymaga, jak wiele mądrości i akceptacji potrzebujemy, ale przecież nie ma innego wyjścia ani też żadnej innej drogi.

„Wzajemne szkalowanie, obrzucanie się błotem, wyciąganie brudów i smarowanie syfem. W mediach – strumień szamba, merytoryka dawno poszła na dno. Obydwaj kandydaci i ich sztaby też „trzymają poziom” (polskiej polityki). Szkoda, że wyborcom się już w głowach kręci, a część z nich bliska jest puszczenia pawia. OBY DO PIERWSZEGO i tym razem nie chodzi o wypłatę...”

To słowa jednej z moich znajomych opublikowane na platformie społecznościowej, ale myślę, że wielu wyborców chciałoby się pod nimi podpisać.

Podzielił się na pół i pewnie długo się to nie zmieni. A żyć trzeba.

Dzieci same się nie wychowują. Nasi bliscy nas potrzebują. Naszego wsparcia, ciepła, dobroci i czułości. W pracy też czekają na lepszą wersję nas samych. Cóż da upust wściekłości i wyżyć się na tych, którzy akurat będą w pobliżu? Życie musi toczyć się dalej i lepiej jak najszybciej pogodzić się z wynikami wyborczego plebiscytu.

Już dość nawalania się pałkami i słowami.

Czas wylizać się z ran, stanąć ponownie na nogi i złapać równowagę. Nie dajmy się zwariować. Kolejna okazja do wpadnięcia w szal będzie za dwa lata, bo właśnie wtedy czekają nas wybory parlamentarne.

Czasem słyszę, że Polska to nienormalny kraj i że naród niezbyt mądry.

Pytam wtedy, czy taki sceptykrytyk wolałby żyć w Bangladeszu? Albo w Syrii lub w Donbasie? Uczmy się doceniać to, co mamy.

Opowiem Wam krótką historię... Gdy pracowałem w telewizji, co jakiś czas powtarzała się pewna sytuacja. Moi koledzy operatorzy kamer wracali z tak zwanego terenu ze łzami w oczach. Próbowaliśmy ich pytać o przyczynę smutku, a może wzruszenia. A oni machali tylko ręką i prosili, by zostawić ich w spokoju.

Mijał czas i w końcu otwierali się i wreszcie można było z nimi porozmawiać. I wtedy wszystko stawało się jasne. Opowiadali, że byli „na zdjęciach”, aby nagrać materiał o kobiecie w stanie terminalnym, która samotnie wychowuje pięcioro dzieci i jakże ona je kocha i jak bardzo chce za-

pewnić im bezpieczeństwo i dobre życie.

W oczach moich kolegów pojawiały się łzy, w jednej chwili zaczynali rozumieć, czym są ich problemy i czy warto się nimi przejmować.

Tak, z pewnością należy doceniać to, co mamy.

A mamy, do cholery, demokrację!

Jasne, znamy jej blaski i cienie. Codziennie nas drażni i wkurza. Ale JEST! I niech będzie...

Poplątaliśmy ostatnio wiele spraw.

Uwikłaliśmy się w konflikty. Pozamykaliśmy na rozmowy. Musieliśmy się określić i znaleźć w tej alternatywie wyborczej argumenty na TAK i na NIE. Demokracja jest przekleństwem, ale i błogosławieństwem.

Polityki można nie lubić, ale nie da się od niej uciec. Po stołeczku bardziej wolę demokrację niż dyktaturę czy autokrację.

Potrzebuję wolności, by żyć i realizować marzenia.

Weźmy w swoje ręce to, co mamy i nacieszmy się, zanim będzie za późno. Życie ma swój kres i dobrze jest co jakiś czas spojrzeć na wszystko z dystansu.

Jakie znaczenie ma wynik wyborczy dla Twoich bliskich? Co da Tobie pomstowanie, wyrażanie i walenie pięściami?

Oddychaj.

Szukaj dobrych stron.

Patrz przed siebie.

Doceniaj ludzi, zdrowie i pracę.

A kiedy już osiągniesz to, co dzisiaj wydaje się niemożliwe, bo rozpalone do czerwoności emocje buzuja, nie pozwalając na równowagę, zanuć słowa piosenki, którą doskonale znasz i lubisz. Piosenki, która tyle razy Cię wzruszała, bo jest właśnie o tym, czego wszyscy pragniemy.

„Problemy twoje, moje, nasze boje, polityka.

A przecież każdy włos jak nasze lata policzony.

Kto jest bez winy, niechaj pierwszy rzuci kamień, niech rzuci.

Daleko raj, gdy na człowieka się zamykam”.

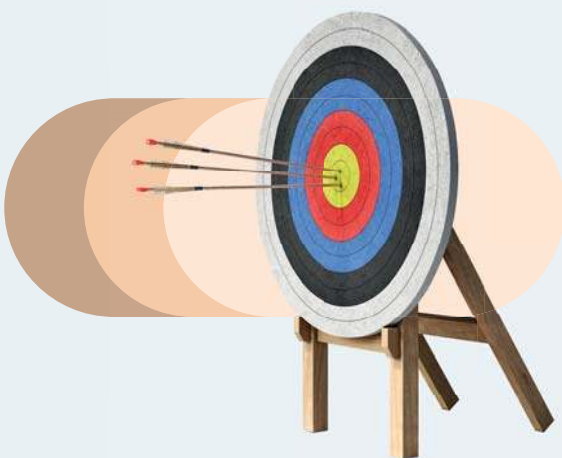
Soyka. Tolerancja.

Cisza.

Autor jest redaktorem naczelnym Polskiego Radia PiK w Bydgoszczy. Tezy przedstawione w felietonie są poglądami autora.

Polecamy →

strefa BIZNESU



Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

REKLAMA

0011339604



Prezydent Miasta Bydgoszczy

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024, poz. 1145 tj. ze zm.) informuję, że gmina Miasto Bydgoszcz zamierza wydzierżawić nieruchomości, których wykaz wywieszono w siedzibie Wydziału Mienia i Geodezji przy ul. Grudziądzkiej 9-15.

Ponadto wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia zamieszczono w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.um.bydgoszcz.pl.

REKLAMA

0011339600



PREZYDENT

MIASTA BYDGOSZCZY

jako Starosta wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej, na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 tj. ze zm.)

podaje do publicznej wiadomości,

że w Wydziale Mienia i Geodezji przy ul. Grudziądzkiej 9-15, na tablicach ogłoszeń oraz na stronie internetowej www.bip.um.bydgoszcz.pl i www.bip.bydgoszcz.uw.gov.pl zamieszczono wykaz nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa, przeznaczonych do wydzierżawienia.

REKLAMA

0011339222



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Prezydent Miasta Bydgoszczy

Informuje o I przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż lokalu mieszkalnego stanowiącego własność Miasta Bydgoszczy położonego w Bydgoszczy przy ul. Chodkiewicza 2.

- Oznaczenie nieruchomości:**
Lokal mieszkalny nr 1, znajdujący się w suterenie (piwnicy) w 3-kondygnacyjnym budynku położonym przy ul. Chodkiewicza 2 o pow. 53,27 m² oraz udział w nieruchomości wspólnej wynoszący 5327/96569 części działki nr 51/1 o pow. 322 m² (obręb 169) – zapisanej w księdze wieczystej KW nr BY1B/00044586/8 i tej samej wysokości udział w częściach wspólnych budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.
- Lokal mieszkalny przeznaczony jest do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.
- Cena wywoławcza:**
260 000,00 zł
- Termin i miejsce przetargu:**
1.07.2025 r. godz. 9.15 w Urzędzie Miasta Bydgoszczy przy ul. Jezuickiej 2, Sala Łochowskiego (parter).
- Wysokość wadium i termin jego wniesienia:**
26 000,00 zł, termin wpłaty: do 23.06.2025 r.
- Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:**
- tablica ogłoszeń w Referacie Lokali i Wspólnot Mieszkaniowych Wydziału Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, budynek „C”
- strona internetowa www.bip.um.bydgoszcz.pl (w zakładce Nieruchomości miejskie)
- Dodatkowe informacje o przetargu:**
- Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, budynek „C”, tel. 52 58 58 155, w godzinach 8⁰⁰-16⁰⁰ (pon., środ., czw.); 8⁰⁰-18⁰⁰ (wtor.); 8⁰⁰-14⁰⁰ (pt.)
- Lokal mieszkalny można obejrzeć w dniu 16.06.2025 r. w godz. 14³⁰ – 14⁵⁰.

Piotr Całbecki

Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego

zaprasza na

ŚWIĘTO WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO

KUJAWY
POMORZE

WYDARZENIE W ROKU LUDZI NAUKI Z KUJAW I POMORZA

Więcej informacji: www.kujawsko-pomorskie.pl
www.facebook.com/WojewodztwoKujawskoPomorskie

TORUŃ | 7 CZERWCA 2025

KONCERT „POD WSPÓLNYM NIEBEM”

ANIA DĄBROWSKA

ANNA RUSOWICZ

KAZIK STASZEWSKI

MICHAŁ SZPAK

NATALIA KUKULSKA

RENATA PRZEMYK

SARIUS

TATIANA OKUPNIK



aranżacje i oprawa muzyczna:

JAN SMOCZYŃSKI Z ZESPOŁEM

prowadzący:

FILIP ANTONOWICZ

PLAC CYRKOWY,
ULICA PRZY SKARPIEW przypadku niepogody koncert
odbędzie się w Arenie Toruń,
ul. Gen. J. Bema 73/89

godzina 20:30 | wstęp wolny

WŁOCŁAWEK | 8 CZERWCA 2025

KONCERT „FAJANSOWE SNY”

ANNA RUSOWICZ

EWA BEM

JUSTYNA STECHKOWSKA

MARIUSZ LUBOMSKI

NATALIA KUKULSKA

SŁAWEK UNIATOWSKI

TYMEK

VIKI GABOR



aranżacje i oprawa muzyczna:

MICHAŁ RYBKA Z ZESPOŁEM

prowadzący:

MATEUSZ KACZMAREK

BULWARY MARSZAŁKA
J. PIŁSUDSKIEGO

godzina 18:00 | wstęp wolny

BYDGOSZCZ | 8 CZERWCA 2025

KONCERT „WYSPA KINA”

ANIA DĄBROWSKA

ANITA LIPNICKA

GRZEGORZ HYŻY

KACPER ANDRZEJEWSKI

KUBA BADACH

MAŁGORZATA OSTROWSKA

TOMSON

SVAHY



aranżacje i oprawa muzyczna:

BARTEK STASZKIEWICZ
Z ZESPOŁEM

prowadzący:

MACIEJ ORŁOŚ

koncepcja artystyczna:

FUNDACJA BIURO KULTURY

WYSPA MŁYŃSKA

godzina 19:30 | wstęp wolny

GRUDZIĄDZ | 14 CZERWCA 2025

ASTROFESTIWAL

NAUKOWY FESTYN RODZINNY

MARINA GRUDZIĄDZ

godz: 15:00-20:00

wstęp wolny

GRUDZIĄDZ | 14 CZERWCA 2025

KONCERT „PRZYSTAŃ WOLNOŚCI”

ASIA CZAJKOWSKA

BOVSKA

CZESŁAW MOZIL

JAMALA

MELA KOTELUK

MIUOSH

RENATA PRZEMYK

TEDE

aranżacje i oprawa muzyczna:

JAN SMOCZYŃSKI Z ZESPOŁEM

prowadzący:

MACIEJ ORŁOŚ

BŁONIA NADWIŚLAŃSKIE

godzina 20:00 | wstęp wolny

INOWROCŁAW | 15 CZERWCA 2025

KONCERT „NA SOLI”

GRZEGORZ HYŻY

JAMALA

JUSTYNA STECZKOWSKA

MICHAŁ SZPAK

NATALIA NYKIEL

NATASZA

RENI JUSIS

TYMEK

aranżacje i oprawa muzyczna:

MICHAŁ RYBKA Z ZESPOŁEM

prowadząca:

AGNIESZKA KOŁODZIEJSKA

PLAC PRZY
UL. J.MOLLA/L. BŁAŻKA,
OSIEDLE RĄBIN

godzina 18:00 | wstęp wolny

Organizator:

Samodział Województwa
Kujawsko-Pomorskiego



Urząd Marszałkowski
Województwa
Kujawsko-Pomorskiego
w Toruniu



Partnerzy:



Miasto Toruń



Miasto Bydgoszcz



Miasto Grudziądz



Miasto Włocławek



Miasto Inowrocław



Fundusze Europejskie
dla Kujaw i Pomorza



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Samorząd Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

zbieranie datków

taniec towarzyski

bohater poematu Goethego

rysa

grecki bóg śmierci

śpiewak w klatce

dawny pamiętnik

duży garnek

kłitka w mieszkaniu

japońska mata

odmiana jabłoni

dbanie o własne korzyści

krakusa na szosie

beksa, mazgaj

M-1 wieści

oficer marynarki wojennej

np. stopa _ potas

szeroka ulica

głos żurawia-sakiewka

domki ogrodowe biblijny statek

Juliusz, wódz rzymski

14

ozdobny kilim

model Fiata

chorobliwy majak

typ pisarza imię kobiece

góry z koniorami

willamuseum w Zakopanem

wejście do czołgu

„Bovary” Flauberta

Johnny, aktor z USA

„... Thurman, aktorka

rzeczy osobiste, manatki

grecki bohater spod Troi

muszkieter z powieści Dumasa

rzecz nietykalna

22

wstrząs psychiczny

sport walki

śpiewa w cerkwi

144 sztuki

w ekwipunku taternika

pobliski teren skrajna deska odpadowa

13

król Sparty z dynastii Eurypontydów

pracownik odlewni

trujący gaz bojowy

bucha z pieca łacińska lub Północna bazarowy kupiec

3

mebel z oparciem

ogrodenie z desek

7

płyńcie z oka

Frank, piosenkarz z USA

gospodarka

kolor kwiatów wrzосу

krótki, cienki warkoczek

24

wymuszany przez porywacza

zwierzę z Laponii

ryba hodowana w akwariach, jaź złoty

„Mniej niż ...

18

nauka o języku

siłago baba

kozacki oficer

rybi tłuszcz

każdy farbiarska

wydra morska

atrzybut Temidy

4

blisko Radomia sądowe papiery

8

Edyta, piosenkarka motyw

17

ryba słodkowodna

okres w dziejach

żołnierz przed przysięgą

1

polski zespół rockowy

głębokie naczynie

cząstka taśmy filmowej

przywóz towarów z zagranicy

20

odmiana bajki

11

płyńcie przez Florencję

9

słony ser z Grecji

dawny środek do narkozy

kawiar-niany muzyk forsa

15

nauka o języku

spec od budowy organizmu

hiszpański utwór liryczny

imię Kuleszy, aktorki z filmu „Ida”

laska taternika

szkockie rodziny

pewna liczba akcji

próg w dolinie rzecznej

japońska firma elektroniczna

28

Tadeusz „Ze-leński

stolica Senegalu utwór poetycki

prawy dopływ Odry

padlinożerny ptak z Afryki

groźny w rzece

2

arkusz poprawek w książce

29

kontynent z Monako

synowie Uranosa i Gai

rodzaj urwiska brzegu morskiego

planeta jak pierwiastek

odkryty wagon kolejowy

27

szaleją na koncercie

bok pudełka zapalek

forma ascezy

21

zdobi czapkę majora

10

kapłanka z powieści „Faraon”

w oknie celi

surowiec na ser

waż dusiciel

oprawa obrazka

16

imie Kuleszy, aktorki z filmu „Ida”

laska taternika

szkockie rodziny

pewna liczba akcji

próg w dolinie rzecznej

japońska firma elektroniczna

28

Tadeusz „Ze-leński

stolica Senegalu utwór poetycki

prawy dopływ Odry

padlinożerny ptak z Afryki

groźny w rzece

2

arkusz poprawek w książce

29

kontynent z Monako

synowie Uranosa i Gai

rodzaj urwiska brzegu morskiego

planeta jak pierwiastek

odkryty wagon kolejowy

27

szaleją na koncercie

REKLAMA

0010992631

GAZETA pomorska

w prenumeracie z Tele Magazynem

52 511 94 64

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 29 utworzą rozwiązanie – myśl Karola Korda.

ROZWIĄZANIE: KAŻDY ABSURD MA TAKŻE SWOJĄ LOGIKĘ.

eprasa.pl a297d938fb

Słownik: Agis, apolob, Mapub.

„Pierwsze klucze”. Wszystko, co musisz wiedzieć

Lena Szuster

lena.szuster@polskapress.pl

Szukasz pierwszego mieszkania? Chcesz wybudować dom? Liczysz na dopłatę do kredytu? W takim razie koniecznie sprawdź, co oferuje nowy rządowy program „Pierwsze klucze”.

Program jest skierowany do osób, które nigdy wcześniej nie miały swojej nieruchomości. W przeciwieństwie jednak do wcześniejszych rządowych inicjatyw tego typu, umożliwia uzyskanie dopłaty tylko i wyłącznie w przypadku zakupu mieszkania z rynku wtórnego lub budowy domu metodą gospodarczą, czyli realizacji inwestycji we własnym zakresie, bez udziału dewelopera. Jakże jeszcze warunki trzeba spełnić, żeby zyskać dofinansowanie?

Kryteria dochodowe

Projekt nowego programu wprowadza określone progi dochodowe dla tych, którzy chcą skorzystać z rządowego dofinansowania. Wynoszą one kolejno:

- 6 500 zł dla jednoosobowego gospodarstwa,
- 11 000 zł dla dwuosobowego gospodarstwa,
- 14 500 zł dla trzyosobowego gospodarstwa,
- 18 500 zł dla czteroosobowego gospodarstwa,
- 21 000 zł dla pięcioosobowego gospodarstwa.

Zapamiętaj! Sprzedający nieruchomość musi posiadać ją minimum 3 lata, a budynek musi być użytkowany przez minimum 5 lat.

Jeżeli nasz dochód przekroczy określony próg, nie musimy wprawdzie rezygnować z programu, ale musimy być świadomi, że zapłacimy więcej. Dopłaty zostaną zmniejszone zgodnie z zasadą „złotówka za złotówkę”. W praktyce oznacza to, że opłata zostanie pomniejszona proporcjonalnie do wysokości nadwyżki. W przypadku jednoosobowego gospodarstwa każda złotówka powyżej limitu zmniejszy dopłatę o 50 groszy, a w gospodarstwach dwuosobowych i większych - o 25 groszy.

Cena za metr kwadratowy

„Pierwsze klucze” wprowadzają również sztywne limity cenowe za metr kwadratowy, co w zamyśle ma zapobiec sztucznemu zawyżaniu cen

Zapamiętaj! Program przewiduje dopłaty do 120 rat dla kredytów hipotecznych oraz do 60 rat dla kredytów konsumenckich.

mieszkań. W zależności od lokalizacji dopuszczalne stawki za zakup mieszkań kształtują się następująco:

- do 11 000 zł/mkw. w największych miastach, takich jak Warszawa, Gdańsk, Wrocław czy Poznań,
- do 10 000 zł/mkw. w pozostałych miastach w Polsce.

Dodatkowo poszczególne gminy mogą podnieść ten limit o 1 000 zł/mkw. ze środków własnych, jednak na ten moment nie określono źródła finansowania dla tego typu dopłat.

Dopłaty do kredytów

Dopłaty w ramach programu obniżą oprocentowanie kredytów do 1,5 proc., przy systemie rat malejących. Dzięki temu kredytobiorcy będą mogli skorzystać z rat o oprocentowaniu porównywalnym do warunków rynkowych. Zakładane kwoty kredytów objętych dopłatami wynoszą:

- 250 000 zł dla jednoosobowego gospodarstwa,
- 400 000 zł dla dwuosobowego gospodarstwa,
- 450 000 zł dla trzyosobowego gospodarstwa,
- 500 000 zł dla czteroosobowego gospodarstwa,
- 600 000 zł dla pięcioosobowego gospodarstwa.

Dla większych gospodarstw limit kredytu wzrasta o 50 000 zł na każdą dodatkową osobę.

Co jeszcze musisz wiedzieć?

Program „Pierwsze klucze” umożliwia także uzyskanie wsparcia na budowę domu metodą gospodarczą, czyli bez angażowania generalnego wykonawcy. W takim przypadku dotacja obejmie kredyty hipoteczne na budowę, a limity kredytowe zostaną dodatkowo podniesione o 50 proc. wartości gruntu.

Jeżeli nie posiadasz wystarczającego wkładu własnego, żeby ubiegać się o kredyt, możesz skorzystać z gwarancji Banku Gospodarstwa Krajowego (BGK), które pokryją 20 proc. wartości nieruchomości, ale nie więcej niż 100 000 zł.

Program wchodzi w życie już w drugiej połowie 2025 roku, warto więc już zacząć się rozglądać za wymarzone mieszkanie. ©

REKLAMA

0011335852



PRODUCENT KOTŁÓW C.O.

+48 666 869 567
biuro@rejs-piece.pl
87-500 Rypin, ul. Dojazdowa 6 D

NA MIEJSCU HURTOWNIA HYDRAULIK

www.rejs-piece.pl

Sprawdzamy, co się dzieje na rynku nieruchomości

Lena Szuster

lena.szuster@polskapress.pl

W ostatnich latach rynek nieruchomości w Polsce musiał się zmierzyć z wieloma przeszkodami. Teraz jednak sytuacja zaczyna się stabilizować.

Z najnowszych badań rynku wynika, że coraz mniej osób obawia się dalszych wzrostów cen. Według „Monitora nastrojów klientów nieruchomości” opracowanego przez Otodom wyraźnie wzrasta też grupa oczekująca korekty cenowej - z 8 proc. ankietowanych na jesieni do 25 proc. na początku wiosny. Czy słusznie?

Ceny mieszkań w regionie

Jeżeli zależy nam na nowym mieszkaniu w Bydgoszczy lub Toruniu, musimy być przygotowani na wydatek rzędu 7900 zł lub więcej za mkw. Do tego powinniśmy doliczyć koszty wykończeniówki, materiałów i robocizny, które zazwyczaj wynoszą minimum 25 proc. ceny mieszkania.

W przypadku rynku wtórnego koszt wcale nie muszą



FOT. GETTY IMAGES

Zobacz razem z nami, ile kosztują mieszkania w województwie kujawsko-pomorskim

być niższe. Wykończony, zadany lokal w bloku oddany do użytku rok czy dwa lata wcześniej może kosztować nawet 10 000 zł za mkw. Mieszkania w kilkuletnich blokach wycenia się przynajmniej na 8 600 zł za mkw. Taniej kupimy za to lokale wymagające kapitalnego remontu - tutaj stawki są bar-

dzo różne i mogą spadać nawet poniżej 5 000 zł za mkw.

Na korzystne ceny możemy też liczyć w mniejszych miejscowościach. Przykładowo kawalerka z rynku wtórnego w Aleksandrowie Kujawskim kosztuje około 5 200 zł za mkw., a w Brodnicy - 5 400 zł za mkw. Z kolei za mieszka-

nie z rynku pierwotego zapłacimy w Brodnicy minimum 5 030 zł za mkw., we Włocławku - 7 300 zł za mkw. oraz 7 600 zł za mkw.

Rynek wtórny czy pierwotny?

We wspomnianym wyżej badaniu sprawdzono również

preferencje dotyczące pochodzenia nieruchomości. Jak wynika z podsumowania, mieszkania i domy z drugiej ręki cieszą się niezmiennie dużą popularnością - preferuje je aż 50 proc. ankietowanych. Nieruchomości od deweloperów wybiera 20 proc. badanych. Dla pozostałych 30 proc. kluczowe są takie parametry, jak metraż, lokalizacja czy funkcjonalny układ pomieszczeń.

Kryterium pochodzenia nieruchomości schodzi więc na dalszy plan, zwłaszcza teraz, kiedy ceny ofertowe na rynkach wtórnym i deweloperkim są coraz bardziej wyrównane. Dla większości kupujących liczy się przede wszystkim dopasowanie lokalu do własnych potrzeb - oraz możliwości finansowych.

Nowe trendy i możliwości

Ciekawe są też wnioski przedstawione przez ekspertów podczas międzynarodowej konferencji dotyczącej polityki mieszkaniowej, która odbyła się 14 maja w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Wśród barier hamujących rozwój rynku mieszkaniowego

ekspert wskazał m.in. zbyt długi i prawnie skomplikowany cykl inwestycyjny, niewystarczające dofinansowanie budownictwa społecznego, niedostosowanie rynku do zmian demograficznych oraz brak stabilnych, długofalowych programów mieszkaniowych, które obecnie zamiast służyć rozwiązywaniu problemów społecznych, stają się doraźnym narzędziem politycznym.

Z drugiej strony wśród trendów i rozwiązań, które mogą pozytywnie wpłynąć na przyszłość polskiego rynku nieruchomości, eksperci wymienili np. podatek od nadmiernej liczby mieszkań, adaptację mieszkalnictwa do potrzeb starzejącego się społeczeństwa, zwiększenie zasobu mieszkań społecznych oraz dostosowanie budownictwa mieszkaniowego do wyzwań klimatycznych. W tym ostatnim temacie szczególnie ważne będzie budownictwo pasywne, energooszczędność i minimalizacja śladu węglowego.

Jak więc widać, na polskim rynku nieruchomości dzieje się wiele - i będzie się działo jeszcze więcej. Warto więc na bieżąco obserwować sytuację. ©

REKLAMA

0011321535

MAXICAR

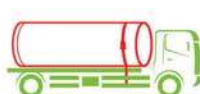
LOGISTIC

- WYWÓZ ODPADÓW
- TRANSPORT HDS, ROZBIÓRKI
- WYNAJEM KONTENERÓW

@ WWW.PUHMALICAR.PL

MAXICAR@INTERIA.COM

604-90-11-43



REKLAMA

0011327288



www.bialyport.pl
☎ 508 339 991

 GRUPA
MARROW

REKLAMA

0011327279



 MARROW

☎ 508 339 991 www.marrows.pl

Jawne ceny mieszkań coraz bliżej. Poznaj szczegóły ostatniej nowelizacji

Lena Szuster
lena.szuster@polskapress.pl

Sejm przyjął poprawki Senatu do nowelizacji wprowadzającej obowiązek ujawniania przez deweloperów cen mieszkań.

Zmiany prawne mają na celu ułatwienie zakupu mieszkań, ochronę interesów nabywców oraz eliminację nieuczciwych praktyk. Często zdarza się bowiem, że ogłoszenia zawierają niepełne dane, a ostateczne koszty zakupu okazują się wyższe niż te zawarte w ofercie. Projektodawcy argumentują, że jawność cen przyczyni się do stworzenia bardziej konkurencyjnego i uczciwego rynku. Co to oznacza w praktyce? I kiedy możemy spodziewać się wprowadzenia zmian?

Nowela zobowiązuje deweloperów do prowadzenia stron internetowych z informacjami o cenie za metr kwadratowy oraz cenie całej nieruchomości, czyli z uwzględnieniem garażu, komórki lokatorskiej oraz innych dodatkowych przestrzeni. Zgodnie z nowymi przepisami deweloperzy będą musieli ak-



Ustawa o jawności cen mieszkań ma wejść w życie po upływie miesiąca od dnia ogłoszenia

tualizować ceny co 24 godziny, a także archiwizować wszystkie zmiany, żeby kupujący mogli sprawdzić, jak zmieniała się wartość mieszkania. Niedopełnienie tych obowiązków będzie podlegało karze jako naruszenie zbiorowych interesów konsumentów.

Warto też podkreślić, że w przypadku rozbieżności pomiędzy cenami nabywca będzie miał prawo żądać uwzględnienia korzystniejszej dla siebie oferty. Jedną z poprawek Senatu doprecyzowuje również, że cena, którą musi ujawnić sprzedający mieszkanie, ma być

ceną podaną w umowie deweloperskiej.

Zwolennicy zmian podkreślają, że jawne ceny nieruchomości mogą się przyczynić m.in. do zwiększenia przejrzystości rynku, ułatwienia porównywania ofert, ograniczenia spekulacji oraz wzmocnienia pozycji nabywców. Podobne rozwiązania od dawna z sukcesem funkcjonują np. w Danii, Finlandii, Holandii, Niemczech, Norwegii, Szwajcarii, Szwecji czy Wielkiej Brytanii.

Polska nowelizacja musi jeszcze zostać podpisana przez prezydenta. ©

REKLAMA

0011335194

Solidnie, szybko i estetycznie

Firma z ponad 40. letnim doświadczeniem zawodowym

KOMPLEKSOWE USŁUGI INSTALACYJNE

- wykonanie instalacji wodno-kanalizacyjnych, C.O. i gazowych (domy jednorodzinne, budownictwo mieszkaniowe, budynki przemysłowe)
- technika grzewcza - instalacje grzewcze (kotłownie, centralne ogrzewanie, pompy ciepła, ogrzewanie podłogowe)
- instalacje sanitarne (przyłącza wody, kanalizacje)
- wentylacje i systemy kominowe
- zakładanie klimatyzacji, systemy oczyszczania powietrza (rekuperatory)
- przyłącza gazowe, wykonanie instalacji gazowych
- zakładanie systemów p.poż.
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny Beretta
- projektowanie i montaż instalacji

Potrzebujesz profesjonalnie wykonanej instalacji?
Skontaktuj się z fachowcami!

ZAKŁAD INSTALACJI SANITARNYCH I GRZEWczyCH



Dariusz Pokrant
ul. Wschodnia 43 A
87-100 Toruń,
tel. **782 415 131**
E-mail: san-gaz00@wp.pl



www.san-gaz.com.pl

REKLAMA

0011335311

POMPY CIEPŁA • KLIMATYZACJA • SERWIS • SPRZEDAŻ • HURT MONTAŻ • OPIEKA POSPRZEDAŻOWA WE WSZYSTKIE DNI TYGODNIA



ul. Szosa Bydgoska 60A,
87-100 Toruń
☎ 56 661 99 00 ☎ 508 338 991
✉ mirtor@mirtor.com.pl
www.mirtor.com.pl



AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR I SERWIS:



Planujesz zakup mieszkania nowego lub z drugiej ręki? Podpowiadamy, na co warto zwrócić uwagę!

Lena Szuster

lena.szuster@polskapress.pl

Sprawdź razem z nami, które aspekty prawne i praktyczne są szczególnie istotne podczas wybierania oraz kupowania mieszkania.

To jedna z najważniejszych decyzji w życiu - dlatego warto do niej przygotować. Bez względu na to, czy wybierasz mieszkanie z rynku pierwotnego, czy wtórnego, w pierwszej kolejności przyjrzyj się instalacjom elektrycznej i wodno-kanalizacyjnej, zweryfikuj stan okien, drzwi, podłóg oraz ścian, dowiedz się też, jak działa ogrzewanie. Nowsze mieszkania najczęściej są podłączone do sieci miejskiej, starsze z kolei korzystają z droższych w eksploatacji pieców gazowych lub elektrycznych. Analiza wszystkich tych elementów pozwoli ci ocenić, czy proponowana cena mieszkania jest adekwatna do jego stanu.

Rynek pierwotny

W przypadku mieszkania z rynku pierwotnego dokładnie

zapoznaj się z dokumentacją inwestycji, zwłaszcza jeżeli kupujesz mieszkanie jeszcze przed ukończeniem budowy. Najważniejsze informacje znajdziesz w prospekcie dedykowanym danej inwestycji. Zgodnie z ustawą deweloperską z 2012 roku deweloper musi sporządzić taki prospekt zanim rozpocznie sprzedaż. W środku powinny się znaleźć m.in. informacje o ostatniej zrealizowanej inwestycji, pozwoleniu na budowę, zadłużeniu, numerach działek i ksiąg wieczystych, planowanych terminach rozpoczęcia oraz zakończenia prac.

W tzw. części indywidualnej prospektu sprawdzisz np. zakładaną cenę za mkw., powierzchnię użytkową lokalu, liczbę miejsc parkingowych, dostępne media, zakres, a także standard prac wykończeniowych. Pamiętaj, że deweloper musi udostępnić ci prospekt informacyjny przed zawarciem umowy!

Rynek wtórny

Sprawdzenie dokumentacji to postawa również przy zakupie



Przed zakupem mieszkania konieczne trzeba zapoznać się z dokumentacją

mieszkania z rynku wtórnego - warto to zrobić już przy pierwszej wizycie w lokalu, żeby od razu wyeliminować mieszkania problematyczne z prawnego punktu widzenia. Poproś więc o akt notarialny lub przydział członkowski, wypis z księgi wieczystej, zobowiązanie właściciela do wymeldowania wszyst-

kich lokatorów do dnia sprzedaży, dokument potwierdzający, że mieszkanie nie jest zadłużone, nie jest w środkach trwałych przedsiębiorstwa, nie jest obciążone tzw. prawem dożywotnim oraz nie jest wynajmowane osobom trzecim.

Dodatkowo zapytaj sprzedającego, dlaczego lokum zo-

stało wystawione na sprzedaż? Jak długo mieszkanie jest na rynku? Ile wynosi czynsz i opłaty administracyjne? Czy są planowane podwyżki opłat? Kiedy przeprowadzono ostatni remont? Jakież są plany wspólnoty mieszkaniowej? Czy administracja budynku planuje w najbliższym czasie remonty?

Budynek i okolica

Na koniec rzecz równie ważna jak samo mieszkanie - czyli budynek. Warto sprawdzić, na jakiej ziemi stoi i kto nim zarządza. W nowszych budynkach najczęściej jest to wspólnota mieszkaniowa, w starszych - spółdzielnia. Różnice pomiędzy wspólnotą a spółdzielnią są znaczące i obejmują wiele elementów, zwłaszcza w zakresie comiesięcznych opłat, decyzji o remontach czy użytkowaniu przestrzeni ogólnodostępnych.

Zanim więc podejmiesz decyzję o zakupie, dokładnie przyjrzyj się klatce schodowej i elewacji, zobacz, czy budynek jest ocieplony, a na ścianach nie ma pęknięć, zacieków albo pleśni. Jeżeli interesuje cię mieszkanie na ostatnim piętrze, zweryfikuj stan dachu. W miarę możliwości porozmawiaj z sąsiadami. Przejdź się po okolicy. Sprawdź odległość od ulicy, pobliskie tereny zielone oraz infrastrukturę.

To właśnie miejsce, w którym w przyszłości będziesz spędzać najwięcej czasu! ©©

REKLAMA

0011334854



**PRZEDSPRZEDAŻ
MIESZKANIA
JUŻ OD 8900 ZŁ/M²**



**LAUROWY
ZAKĄTEK**

**SPRZEDAŻ
MIESZKAŃ**

**ZADZWOŃ
600 489 499
ALSTALDOM.PL**



**ALSTAL
DOM**

Sprawdzamy, jak znaleźć idealne mieszkanie

Lena Szuster

lena.szuster@polskapress.pl

Każdy z nas jest inny - dlatego dla każdego z nas idealne mieszkanie też będzie inne. Zanim więc zdecydujesz się na zakup, dobrze zastanów się, czego tak naprawdę potrzebujesz.

Na początku zrób razem z bliskimi listę rzeczy, które są dla was najważniejsze. Uwzględnijcie na niej to jak, spędzacie dzień, np. czy pracujecie w domu, czy w biurze? Co lubicie robić w czasie wolnym? Wolicie czytanie książek w ciszy? A może wspólne oglądanie filmów i granie w planszówki? Jesteście aktywni fizycznie? Często zapraszacie znajomych? Macie smykałkę do gotowania? Innymi słowy - jakich przestrzeni potrzebujecie w nowym mieszkaniu?

Po pierwsze: metraż

Rzecz najważniejsza, bo to przecież od metrażu zależy ostateczna cena mieszkania. Jaki więc będzie idealny? Single oraz pary bez dzieci najchętniej wybierają kawalerkę albo kompaktowe dwa pokoje, czę-



Zakup mieszkania to inwestycja na lata. Trzeba ją dobrze przemyśleć!

sto w wariantcie łączącym salon z kuchnią. Takie mieszkanie jest tańsze, łatwiejsze do ogrzania i posprzątania. Jeżeli jednak masz większą rodzinę - lub planujesz ją mieć - od razu zainwestuj w większe mieszkanie. Swojej przestrzeni potrzebują też zwierzęcy członkowie rodziny - psy, koty, papużki czy rybki. Warto przy szukaniu od-

powiedniego lokum uwzględnić także ich potrzeby.

Po drugie: układ

Wbrew pozorom - większe mieszkanie nie zawsze jest lepsze. Szukając tego idealnego, warto więc spojrzeć nie tylko na metraż, ale również na układ poszczególnych pomieszczeń oraz komunikację pomiędzy

nimi. Przykładowo: jeżeli twoją pasją jest pieczenie ciast, potrzebujesz sporej, osobnej kuchni, w której będziesz swobodnie realizować swoje pasje. Jeżeli zaś gotujesz mało, za to często zapraszasz znajomych, lepszym rozwiązaniem będzie mały aneks kuchenny połączony z salonem, w którym bez problemu pomieścisz wszyst-

kich gości. Istotny jest więc nie tyle metraż, ile możliwości aranżacyjne, które umożliwią ci wygodne życie.

Po trzecie: lokalizacja

Pamiętaj przy tym, że twoje mieszkanie zawsze będzie częścią większej całości - kamienicy, bloku, osiedla. Przez zakupem sprawdź więc, czy okolica odpowiada twoim potrzebom. Kluczowe jest ustalenie, czy wolisz mieszkać blisko centrum, czy może na obrzeżach miasta albo nawet poza jego granicami. Wszystkie te opcje mają swoje niezaprzeczalne plusy. Lokal w centrum zapewnia świetną komunikację i łatwy dostęp do infrastruktury. Mieszkanie na obrzeżach daje większą swobodę. Dom poza miastem to z kolei idealne rozwiązanie dla osób, które chcą mieć własny kawałek ziemi.

Po czwarte: budynek

Jeżeli podoba ci się zabytkowa, ceglana elewacja, wysokie sufit i niestandardowe wymiary pomieszczeń świetnym wyborem będzie mieszkanie w kamienicy. Weź tylko pod uwagę, że poza niewątpliwym urokiem, kamienice czę-

sto wymagają nakładów finansowych, np. na ogrzewanie, utrzymanie i remonty. Także mieszkanie w starszego typu blokach często wymaga modernizacji instalacji elektrycznej, gazowej, grzewczej albo wodno-kanalizacyjnej. Dlatego jeżeli chcesz uniknąć gruntownych remontów, nowe budownictwo i mieszkania z rynku pierwotnego będą dla ciebie lepszym wyborem.

Po piąte: infrastruktura

To ostatnie, ale nie mniej ważne kryterium. Możesz bowiem kupić wspaniałe, designerskie, wymarzone mieszkanie, ale szybko je zniechęcisz, jeżeli codziennie w drodze do pracy będziesz stać w korkach. Żeby tego uniknąć, przed zakupem koniecznie sprawdź, jak funkcjonuje okolice komunikacja, także miejska. Zwróć uwagę na to, czy w okolicy są nie tylko sklepy spożywcze, ale także inne potrzebne usługi, takie jak np. szkoły, przedszkola, plac zabaw, fryzjerzy, kosmetyczki, basen, kino, park, przestrzeń do odpoczynku.

Powodzenia w szukaniu idealnego mieszkania! ©

REKLAMA

0011332801

MIESZKANIA I APARTAMENTY NA SPRZEDAŻ



**ul. Kalinkowa 84
GRUDZIĄDZ**
Mieszkania
od 40 do 70 m²
Cena od 7800 zł/m²
GOTOWE
DO ODBIORU



**ul. Sybiraków
KWIDZYN**
Mieszkania
od 40 do 76 m²
Cena od 8500/m²
Zakończenie
czerwiec 2025 r.



**ul. Rożanowicza 35
GRUDZIĄDZ**
Mieszkania
od 57 do 69 m²
Cena od 7550 zł/m²
Zakończenie
sierpień 2026 r.



**ul. Sikorskiego 24
GRUDZIĄDZ**
OSTATNI LOKAL
NA WYNAJEM
• lokal gastronomiczny

Region

Zderzenie z losiem na autostradzie

Karolina Rokitnicka
karolina.rokitnicka@polskapress.pl

Zdezorientowane zwierzę znalazło się na A1 w nocy ze środy na czwartek. Wpadło pod - a właściwie do - volkswagena passata.

Do groźnego zdarzenia doszło w nocy ze środy na czwartek. Zdezorientowany łoś biegał po autostradzie A1. Około godziny 1.30 w nocy ze środy na czwartek.

W pobliżu miejscowości Lisewo doszło do zderzenia łośa z volkswagenem passatem. Zwierzę wpadło do wnętrza kabiny pasażerskiej.

Łoś nie przeżył zderzenia, a poszkodowanemu kierowcy, - to ok. 40-letni mężczyzna - na miejscu pomagali medycy, którzy ostatecznie zdecydowali o jego przewiezieniu do szpitala.

- Niestety, nawet autostrady nie są wolne od zwierzęcy leśnej. Dość często pojawiają się na nich dziki. Standardowe siatki nie są hermetyczne i wystarczające, by zwierzę jej nie pokonało. Co więcej, zwierzętom dość łatwo wkroczyć na autostradę, ponieważ często skaczą ze wzniesienia. Trudniej jest im wydostać się z drogi, pod górę. Tym razem na jezdni pojawił się łoś, w którego uderzył samochód. Kierowca potrzebował pomocy medycznej. Uskarżał się na bóle oraz zawroty - mówi podkom. Tomasz Zieliński, oficer prasowy komendanta powiatowego policji w Chełmnie.

Usunięcie z autostrady zwierzęcia tak dużych gabarytów to spore wyzwanie dla służb. Utrudnienia na pasie w kierunku Gdańska trwały kilka godzin.

©P



Uderzony łoś wpadł do kabiny pasażerskiej auta

FOT. STRAZ POŻARNA CHEŁMNO

Pięciu kierowców jechało pod wpływem alkoholu

(JK)
redakcja.swiecie@pomorska.pl

Policjanci ze Świecia sprawdzili 1400 kierujących. Pięciu „na podwójnym gazie” straciło prawo jazdy

Podczas akcji „Trzeźwy poranek” policjanci przyłapali dwóch mieszkańców powiatu świeckiego: 28-letnią kobietę, która wydmuchała 0,84 promila oraz 49-letniego mężczyznę z 0,77 promila.

Wpadł też 46-letni mieszkaniec powiatu chełmińskiego. Miał on 0,6 promila alkoholu w organizmie.

Ponad 2,2 prom. miał 70-letni kierujący peugeotem, którego zatrzymali policjanci z posterunku w Laskowicach.

W Dragaczu zatrzymano 38-latkę, która jechała rowerem mając ponad promil alkoholu w organizmie.

Za jazdę w stanie nietrzeźwości grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności. ©P

Pojedynek: Chełmno - Świecie. Idzie o frekwencję na wyborach

Jakub Keller
jakub.keller@polskapress.pl

Mariusz Kędziński i Krzysztof Kułakowski, burmistrzowie - odpowiednio - Chełmna i Świecia założyli się gdzie będzie wyższa frekwencja podczas drugiej tury wyborów prezydenckich.

Z inicjatywą wyszedł podobno burmistrz Mariusz Kędziński.

Koleżeński zakład. Stawką jest wycieczka
- Zadzwoń do mnie z propozycją koleżeńskiego zakładu - potwierdza Krzysztof Kułakowski, burmistrz Świecia.

Zasady są proste. Włodarz rejonu, w którym będzie niższa frekwencja podczas drugiej tury wyborów prezydenckich 2025, wybierze się na wycieczkę rowerową. I odwiedza zwycięzcę zakładu.

- To koleżeński zakład. Mamy dobrą relację - mówi Krzysztof Kułakowski. I apeluje do mieszkańców swojej gminy: - Pomóżcie!



Mariusz Kędziński

Dłużny nie pozostaje Mariusz Kędziński. - 1 czerwca pokazmy, na co stać Chełmno! - miejski profil na Facebooku apeluje do mieszkańców.

Tak głosowaliśmy dwa tygodnie temu
Jeśli weźmiemy pod uwagę wyniki frekwencji w pierwszej turze tegorocznych wyborów



Krzysztof Kułakowski

prezydenckich, zwycięzcą zakładu zostałyby Krzysztof Kułakowski. W gminie Świecie frekwencja wyniosła bowiem 62,02 proc., a w mieście Chełmno 60,55 proc. W Świeciu głosowało 14772 osób, a w Chełmnie 7800 osób.

Zarówno w Chełmnie, jak i w Świeciu I turę wyborów wygrał Rafał Trzaskowski:

• w gm. Świecie zdobył 40,07 proc. głosów, a Karol Nawrocki 23,7 proc. głosów.
• w Chełmnie Trzaskowski otrzymał 43,73 proc. głosów, przy 23,38 proc. głosów na Karola Nawrockiego.

Także w drugiej turze wyborów prezydenckich przeprowadzonych w 2020 roku lepiej wypadła gmina Świecie, gdzie frekwencja wyniosła 64,11 proc., a w mieście Chełmno 63,73 proc. Różnica była jednak nieduża.

W niedzielę idziemy głosować

Druga tura wyborów Prezydenta RP odbędzie się już w niedzielę. Lokale wyborcze będą czynne w godzinach 7-21.

W Chełmnie funkcjonować będzie 17 Obwodowych Komisji Wyborczych, a w gminie Świecie 26 OKW.

W I turze wyborów prezydenckich frekwencja zarówno w Świeciu, jak i Chełmnie była niższa niż średnia w województwie, która wyniosła 63,41 proc. W niedzielę jest okazja, aby ją poprawić.

KRÓTKO

POWIAT RYPIŃSKI
Poznaliśmy laureatów konkursu Prozatorskiego im. Aleksandra Głowczewskiego

Nagrodę specjalną otrzymał Paweł Tatkowski, pierwsze miejsce jury przyznało Karolinie Czajkowskiej (oboje Zespół Szkół nr 1), a drugie Martynie Czachowskiej (ZS nr 3).

Uczniowie szkół ponadpodstawowych napisali opowiadania pt. „Rypin 2025. Przyszłość w twoich rękach”, składające się maksymalnie z 500 słów. Laureatów poznaliśmy podczas wtorkowej gali, poprowadzonej przez Marka Taczynskiego, dyrektora rypińskiej biblioteki.

Aleksander Głowczewski był rypinianinem, nauczycielem akademickim oraz zastępcą dyrektora Instytutu Literatury Polskiej na UMK w Toruniu. Sześć lat temu został uhonorowany przez radę miasta tytułem „Zasłużony dla Miasta Rypin”. Od 2016 roku, z inicjatywy Małgorzaty Wysockiej i Jarosława Mellera - przyjaciół Aleksandra Głowczewskiego, odbywa się konkurs prozatorski, nazwany jego imieniem. Galę finałową uświetniają artyści z Grupy Teatralnej „Reflektor”, działającej przy LO w Rypinie, pod kierunkiem polonistki Ewy Wesołowskiej. (TOB)

REKLAMA

0011324682

Czas na okulary przeciwsłoneczne

KRIO
ASO Autoryzowany Salon Optyczny

ZAPRASZAMY

87-100 Toruń, ul. Kr. Jadwigi 20
 tel. 56 622 12 43

zaklad@antczak-okulary.pl
 www.antczak-okulary.pl
 www.facebook.com/ZakladOptycznyAntczak

Jest w orkiestrach wojskowych siła! Osiemdziesięciolatka z Torunia zaprasza wszystkich na swoje huczne urodziny

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Jest obecna na każdym wojskowym czy patriotycznym wydarzeniu oraz na wielu innych w Toruniu. I nie tylko tu. Właśnie przygotowuje się do obchodów pięknego jubileuszu.

O kogo chodzi? O Orkiestrę Wojskową z Torunia!

Orkiestry we wszystkich armiach świata

Nie ma wojska bez muzyki i muzyki bez wojska. Orkiestry wojskowe istnieją we wszystkich armiach świata. Grają przede wszystkim muzykę marszową, patriotyczną.

Orkiestra wojskowa w Toruniu powstała tuż po zakończeniu II wojny światowej - w czerwcu 1945 roku, przy Oficerskiej Szkole Artylerii. Stało się to na mocy rozkazu dowódcy Pomorskiego Okręgu Wojskowego.

Głównym zadaniem zespołu było i jest uświetnianie uroczystości wojskowych związanych

z rozmaitymi świętami jednostek. Występuje także podczas obchodów świąt narodowych oraz wydarzeń patriotyczno-religijnych.

Trudno zliczyć występy, które przez osiemdziesiąt lat dał zespół obecnie nazywający się Orkiestra Wojskowa w Toruniu. Wiele ich było w tym mieście, ale także w różnych zakątkach Polski, jak i zagranicą. Obecnie orkiestra daje około 150 występów rocznie.

W 2009 roku ówczesne Ministerstwo Obrony Narodowej postanowiło zlikwidować Orkiestrę Wojskową w Toruniu. „Nowości”, które ujawniły te plany, rozpoczęły akcję, której celem była zmiana tych planów. Presja na polityków przyniosła efekt. Na początku 2010 roku decyzja o likwidacji orkiestry została cofnięta.

Dowódca kapelmistrz oraz podoficerowie muzycy

Jak obecnie funkcjonuje Orkiestra Wojskowa w Toruniu? Jest jedną z 19 orkiestr wojskowych w Polsce. Podlegają one



Orkiestra Wojskowa w Toruniu - podczas obchodów 80. rocznicy wyzwolenia Bolonii

Dowódcy Garnizonu Warszawa. Orkiestry są większe i mniejsze. Toruńska jest zaliczana do tych drugich.

Orkiestrę tworzy 30 osób, w tym dowódca, którym od 2020 roku jest kapitan Joanna Krause, będąca jednocześnie kapelmistrzem. Oprócz niej w zespole są jeszcze dwie kobiety. Członkowie orkiestry to zawodowi muzycy i jednocześnie zawodowi wojskowi - podoficerowie. Mają stopnie od ka-

prała do starszego chorążego sztabowego. Grają na instrumentach dętych - blaszanych i drewnianych oraz na perkusyjnych. Przechodzą regularnie szkolenia ogólnowojskowe.

Dodajmy, że aby grać w orkiestrze wojskowej, trzeba mieć dyplom ukończenia szkoły muzycznej II stopnia oraz zaliczyć kurs dla muzyków w Podoficerskiej Szkole Wojsk Lądowych lub ukończyć Legię Akademicką.

Warto też wyjaśnić, że podczas wydarzeń na otwartym powietrzu, przemarszów, pokazów musztry parady na czele orkiestry stoi tamburmajor. Z kolei podczas koncertów orkiestra występuje w pełnym instrumentalium i prowadzona wówczas jest przez kapelmistrza. Ostatnio zespół zaprezentował się przy okazji I Forum Bezpieczeństwa i Przemysłu Obronnego, obchodów 100 lat Szkoły Orłąt w Grudziądzu, obchodów 80. rocznicy wyzwolenia włoskiego miasta Bolonia. Oczywiście nie zabrakło orkiestry podczas uroczystości w Toruniu - obchodów Święta Flagi, Święta Konstytucji 3 Maja i 90. rocznicy śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zaproszenia na jubileuszowy koncert

Orkiestra pod dowództwem kapitan Krause ma w repertuarze pieśni patriotyczne, ale gra też muzykę filmową, rozrywkową, popularną. Zapoznać się z nim będzie można podczas

koncertu jubileuszowego Orkiestry Wojskowej w Toruniu.

Na osiemdziesiąte urodziny zagra w Auli UMK w czwartek, 5 czerwca, o godzinie 18. Przygotowania do koncertu już oczywiście trwają.

- W repertuarze jubileuszowego koncertu jest sporo muzyki filmowej - mówi dowódca Orkiestry Wojskowej w Toruniu kpt. Joanna Krause, pod batutą której zespół wystąpi. - Premierę będzie miał utwór „Bataliada”. Został skomponowany przez Romana Brosta specjalnie na jubileusz. Koncert będzie oczywiście miał specjalną oprawę.

W koncercie wraz z Orkiestrą Wojskową w Toruniu wystąpią: chór Medici Cantares działający przy Bydgoskiej Izbie Lekarskiej i chór Corona Borealis, a także soliści Paulina Stekla i Mariusz Czajka.

Orkiestra Wojskowa w Toruniu zaprasza na swój jubileuszowy koncert - darmowe wejściówki można odbierać w siedzibie zespołu przy ulicy Sienkiewicza 31, w godzinach od 7.30 do 15.30. ©@

REKLAMA					0111318749
INFORMATOR					
HOTELE					
Bydgoszcz					
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805	00532				
LEKARSKIE					
Włocławek					
BADANIA okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074				
Radziejów					
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A				
USŁUGI					
Bydgoszcz					
Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288				
Grudziądz					
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88.					
USŁUGI POGRZEBOWE					
Bydgoszcz					
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	420114801/A				
ABC Białe Błota Całodobowe Usługi Pogrzebowe, Cukrowa 14, 52/360-82-84, 608-620-484. Administrujemy cmentarzami Białe Błota i Ciele.	000420				
Chojnice					
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porosiński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.					
Toruń					
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniar-skie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000028				
Alpa-Toruń , ul. Skłodowskiej-Curie 41 tel. 791 003 410, ul. Podgórna 16 tel.56/622-26-59. Dom Pogrzebowy ul. Okólna 30. Transport Międzynarodowy. Godna obsługa ceremonii pogrzebowej, www.alpa.com.pl	001384				
Grudziądz					
A. Witkowski , „ELWAN”, ul. Piłsudskiego 55, Dom pogrzebowy, Usługi Pogrzebowe i Kamieniar-skie. Kaplica, Chłodnia bezpłatnie. Tel. 56/64-267-08, 24h					
Inowrocław					
Credo - Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dosłosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	282814801				
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl	139014805				
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Szyborska 25A, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl	408914801				
Barcin					
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.	000528				
Pakość					
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.	8210983				
Gniewkowo					
Całodobowy Zakład Pogrzebowy A.W.Paradowski, Kościelna 10, 52/35-58-174, 502-521-418. Kompleksowe usługi pogrzebowe, wysoka jakość, niska cena.	00418				
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 52/351 02 36 całą dobę Centrum Kamieniar-skie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000045				
Janikowo					
Najtańszy CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717	000502				
Kruszwica					
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl . Załatwiamy wszelkie formalności.	000345				
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917	8686162				
Złotniki Kujawskie					
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322	000281				
Żnin					
Całodobowe - Usługi Pogrzebowe Magdalena Jezierska, ul. św. Floriana 8. Wypłacam zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. Tel. całodobowy 661-565-917	528414801/B				
Całodobowe , kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.	000417				
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648	000416				
Włocławek					
TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.	000074				
Kowal					
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321	000289				
WETERYNARYJNE					
Toruń					
„Canmed” Przychodnia Weterynaryjna. Specjalista chorób psów, kotów oraz chirurgii weterynaryjnej. Tel. 56/652-07-44, codziennie 10.00-13.00, 15.00-19.00, czwartek 15.00-19.00, sb, ndz.11.00-14.00, ul. Podgórna 13, B-C. Artykuły dla zwierząt. www.canmed.pl	000028				
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.	000045				
ZDROWIE I URODA					
Bydgoszcz					
Przepuklinowe pasy - sprężynowe, wypadanie macicy - inne. Wkładki - płaskostopie, koślawość. Wysyłamy pocztą. Ortopedia. Bydgoszcz, kr. Jadwigi 15, 52/322-22-85.	412314801/A				
Toruń					
Optyk Trejnowski. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowia (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl	000046				

Handlowe

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Praca

ZATRUDNIĘ

PAKOWANIE artykułów foliowych. Brodnica. Zmianowość. Również dla niepełnosprawnych, 734-108-163

PRACA na produkcji w Bydgoszczy: krajacz/introligator lub drukarz rolowy (Zirkon) tel. 605 257 722

Zdrowie

INNE

ZAPRASZA Kujawskie Centrum Samouzdrawiania Naturą janusz.borkowski@op.pl 883-002-267

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidzkie turnusy 60+ w maju od 1050 zł dostępny masaż leczniczy / dowóz, tel.: 501-642-492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

KOŁOBRZEG blisko morza! 511337308

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

Matrymonialne

606-746-555 Biuro Matrymonialne.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

AGREGAT talerzowy kupię, 691919210.

KUPIĘ Ursusy, Zetory, Fergusony, MTZ, Pronary, Belarusy i inne ciągniki, ładowarki, przyczepy, bizony i traktorki ogrodowe tel. 601 729 483

PLÓDY ROLNE

ZIEMNIAKI paszowe, Radziejów, tel. 531-992-222.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI Rosa odchowane, 669-395-474.

KURKI, kury, nioski odchowane, kaczki, Zieleń, 566885514, 506405692.

SKUP bydła na ubój z konieczności 508-230-575

INNE

!!! Gazowanie zboża, białenie wapnem budynków, mycie hal i obiektów, tel. 600-137-410.

Nieruchomości

DOMY - SPRZEDAM

Pilnie sprzedam dom piętrowy ok. 100 mkw, budynki gospodarcze, dwa blaszane garaże, działka o pow. 4.300 mkw, gmina Dąbrowa Biskupia, cena 540.000 zł, tel. 539-968-739 lub 661-569-687.

DOMY - ZAMIENIĘ

DOMEK parterowy w Toruniu zamienię na domek na wsi. 692-060-017

LOKALE UŻYTKOWE - SPRZEDAM

FIRMA sprzedaje lokal użytkowy o powierzchni 200,90 m², położony w Inowrocławiu przy alei Ratuszowej 15. Nieruchomość znajduje się na pierwszej kondygnacji (parter) budynku mieszkalnego o trzech kondygnacjach nadziemnych z poddaszem użytkowym wybudowana w 1997 r. Lokal składa się z 6 pomieszczeń biurowych, 2 łazienek, 2 pomieszczeń gospodarczych, kuchni oraz komunikacji. Tel: 510 026 836

FIRMA sprzedaje lokal użytkowy w Bydgoszczy (udział w nieruchomości) znajdujący się na szóstym piętrze budynku usługowo-biurowego (budynek Sanitasu). Biurowiec położony tuż przy dworcu PKP - nr tel 510 026 836.

KRAKIM

KURCZAKI zielononóżki 2 tygodniowe 12 zł /szt. pow. Radziejów, tel. 606140622

SPRZEDAM nowy smartfon za 300 zł. Telefon 537275663 Włodzisław Śląski

Polecamy →



Wszystkie smaki kuchni

stronakuchni.pl

AUTOPROMOCJA

0010467485

Oddaj lub sprzedaj co tylko chcesz

Aby to zrobić, wyślij SMS w treści wpisując prefiks dotyczący danej rubryki (np. OGL.01) odstęp i dalej treść ogłoszenia (do 100 znaków) pod nr **7155**

Koszt wysłania SMS-a wynosi 1,23 zł brutto

Ogłoszenia przyjmujemy do wtorku poprzedzającego dane wydanie magazynowe. O ukazaniu się ogłoszenia w najbliższym wydaniu decyduje kolejność zgłoszeń, w związku z tym zastrzegamy sobie możliwość zamieszczenia ogłoszenia w kolejnym tygodniu wydawniczym.

Dostępne rubryki:

Za darmo - prefiks OGL.01 (treść ogłoszenia, telefon oraz miejscowość lub powiat)

Sprzedam - prefiks OGL.02 (treść ogłoszenia, telefon oraz miejscowość lub powiat)

Uwaga!

- Ogłoszenia do „Kramiku” nie mogą zawierać treści dotyczących działalności gospodarczej i mogą być zlecane jedynie przez osoby fizyczne nie prowadzące działalności gospodarczej.
- Maksymalna długość ogłoszenia to 100 znaków.
- Ogłoszenia muszą zawierać w treści cenę oraz miejscowość lub powiat (w przypadku braku tych danych ogłoszenie nie ukaże się).

Jeden SMS to jeden produkt, jego wartość nie może przekroczyć 300 zł.

GAZETA pomorska



REKLAMA

0011336003

POSZUKUJĘ PARTNERÓW ZAINTERESOWANYCH PRODUKCJĄ MANOMETRÓW

- Posiadam oprzyrządowanie i niezbędną wiedzę techniczną do produkcji tych wyrobów.
- Posiadam świadectwa ochronne i patent na rozwiązania techniczne związane z tą produkcją.
- Dysponuję bazą kontrahentów zarówno po stronie nabywców, jak i dostawców.
- Produkcją manometrów zajmuję się od 2000 roku.
- Możliwe różne formy współpracy po wzajemnym uzgodnieniu.



Kontakt

TOLIN Jerzy Topolski
pn.-pt. godz. 10-13.
☎ 601 22 37 27
✉ jt@tolin.com.pl

REKLAMA

0011336003



SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW!

Prowadzimy sprzedaż pojazdów używanych, w atrakcyjnych cenach.

W naszej ofercie są zarówno samochody osobowe, jak i dostawcze, busy, motocykle, pojazdy specjalne, samochody zabytkowe.

Sprzedajemy pojazdy w różnym stanie, zarówno w pełni sprawne, gotowe do jazdy jak i uszkodzone, które są dobrą propozycją dla dealerów i mechaników.

Polecamy nasze oferty na stronie: **kapral-car.otomoto.pl**

Zadzwoń teraz!

☎ **790 307 808**

Mamlicz 145, 88-190 Barcin

REKLAMA0011326253

FIRMA SPRZEDA
lokal użytkowy w Bydgoszczy
(udział w nieruchomości) znajdujący się
na szóstym piętrze budynku usługowo-biurowego
(budynek Sanitasu).
Biurowiec położony tuż przy dworcu PKP.
Tel.: 510 026 836.

REKLAMA0011326254

FIRMA SPRZEDA
lokal użytkowy o powierzchni 200,90 m²,
położony w Inowrocławiu przy alei Ratuszowej 15.
Nieruchomość znajduje się na pierwszej kondygnacji (parter) budynku
mieszkalnego o trzech kondygnacjach nadziemnych z poddaszem
użytkowym, wybudowana w 1997 r.
Lokal składa się z 6 pomieszczeń biurowych, 2 łazienek, 2 pomieszczeń
gospodarczych, kuchni oraz komunikacji. Tel.: 510 026 836.

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń,
bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie
ibo.polskapress.pl

0011341470

Pani
Agnieszce Wojtysiak
Zastępcy Prezesa
Kujawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej
w Inowrocławiu
oraz
Pani
Joannie Trzeszczyńskiej
wyrazy szczerego żalu i współczucia
z powodu śmierci
Ojca
składają
Rada Nadzorcza, Prezes Zarządu
i Pracownicy
Kujawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej
w Inowrocławiu

0011338426

„Cicho odszedłeś, wśród nas ciągle żyjesz, w naszych sercach Twoje serce bije”
Z sercem pełnym bólu zawiadamiam, że dnia 24 maja 2025 roku zasnął w Bogu
mój kochany Mąż, Szwagier, Kuzyn i Wujek

Józef Krzewina
lat 86
Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 31 maja 2025 roku o godz. 11.00
w kościele parafii pw. Chrystusa Miłosiernego.
Po mszy św. ceremonia pogrzebowa na cmentarzu parafii Imienia NMP (Ruina)
przy ul. Marcinkowskiego w Inowrocławiu.
Pogrążona w smutku
Żona z Rodziną

0011339167

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 25 maja 2025 roku zmarł
nasz kochany Ojciec, Teść, Dziadek i Pradziadek

Bogusław Przekwas
lat 83
Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 31 maja 2025 r. o godz. 8.00
w kościele parafii pw. Św. Mikołaja Biskupa w Pieraniu.
Po mszy św. eksportacja Zmarłego
na cmentarz parafialny.
Pogrążona w smutku
Rodzina

0011339611

Z sercem pełnym bólu i smutku zawiadamiamy,
że dnia 26 maja 2025 roku odszedł od nas
nasz ukochany Tata, Teść, Dziadek i Pradziadek

Henryk Duszyński
lat 89
Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
dnia 31 maja 2025 roku o godz. 14:00
w parafii pw. Św. Józefa w Inowrocławiu.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia po mszy św.
na cmentarzu Św. Józefa przy ul. Libelta w Inowrocławiu.
W smutku pogrążone Dzieci z Rodzinami

0011337000

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 22 maja 2025 roku zmarł
mój kochany Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek

Tadeusz Pawłowski
lat 91
Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 31 maja 2025 r. o godz. 11.00
w kościele parafii pw. Św. Ducha.
Po mszy św. ceremonia pogrzebowa
na cmentarzu parafii Św. Mikołaja
przy ul. Marulewskiej w Inowrocławiu.
Pogrążona w smutku
Rodzina

0011340655

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 25.05.2025 roku odszedł
Nasz Syn, Brat i Wujek
ś†p
Łukasz Świtek
lat 38
Ceremonia pogrzebowa
odbędzie się dnia 31.05.2025 roku.
Msza św. o godz. 11.00
na Cmentarzu w Nakle nad Notecią.
Po Mszy nastąpi odprowadzenie Zmarłego.
W smutku pogrążona
Rodzina

AUTOPROMOCJA0111102697

**Zleć nekrologi,
ogłoszenia drobne,
życzenia**

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:
Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Zamoyskiego 2
tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl
Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16
Sikorskiego 24/8, tel. 56 45 11 930
e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl
Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16
Aleja Ratuszowa 15, tel. 692 725 390
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl
Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16
ul Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl
Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-17
ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31
e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl



PIŁKA NOŻNA OLIMPIA PODEJMUJE KREZUSÓW Z WIECZYSTEJ

Derby ogniskują uwagę

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

Coraz bliżej rozstrzygnięć w kończącym się sezonie piłkarskim. Wydarzeniem weekendu mecz Zawisza Bydgoszcz - Elana Toruń.

To już przedostatnia kolejka spotkań w Betclie 3. Lidze. To decydujący tydzień dla Zawiszy. W sobotę o godz. 19 zagrają niezwykle prestiżowe derby z Elaną, a potem czekają ich kolejne dwa derbowe spotkania z Wdą Świecie. W środę na stadionie Świecian zagrają z nimi w finale Pucharu Polski Kujawsko-Pomorskiego Związku Piłki Nożnej. Z kolei w przyszłą sobotę podejmą Wdę w ostatnim meczu ligowym.

Każdy gra o swoje

Celem niebiesko-czarnych jest awans na drugie miejsce w tabeli i zakwalifikowanie się do baraży o awans do Betclie 2. Ligi. Tyle tylko, że zawieszanie są uzależnieni od wyników rywali. Sami muszą pokonać Elanę, co nie będzie łatwe, mimo że torunianie nie mają już o co grać, bo



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Jesienią w derbach regionu kujawsko-pomorskiego Elana zremisowała z Zawiszą 1:1. Jak będzie teraz w Bydgoszczy?

w poprzedniej kolejce zapewnili sobie utrzymanie, ale zapewne będą chcieli przeszkodzić bydgoszczanom w osiągnięciu celu.

Zawisza traci po jednym punkcie do rezerw Pogoni Szczecin i Błękitnych Stargard, którzy grają odpowiednio z Pogonią Nowe Skalmierzyce i rezerwami Lecha Poznań, które tracą do tej dwójki trzy „oczka”. Zapowiada się zacięta rywalizacja.

Sąsiedzi w tabeli

Wda swój mecz rozegra już w piątek o godz. 19. Świecianie zmierzą się na wyjeździe z Polonią Środa Wielkopolska. To jest spotkanie sąsiadów w tabeli. Wda traci do rywali dwa punkty, a więc w przypadku zwycięstwa przeskoczy rywali w tabeli i awansuje na siódmą lokatę.

Dwa mecze, cztery punkty

Taki jest cel Olimpii Grudziądz na dwa ostatnie mecze w Betclie 2. Lidze. Taka zdobycz zapewni utrzymanie bez konieczności patrzenia się na to, co zrobią rywale. Na razie biało-zieloni mają dwa punkty więcej niż GKS Jastrzębie, który otwiera

strefę barażową oraz pięć „oczek” więcej niż Rekord Bielska-Białej, czyli pierwszy zespół ze strefy spadkowej.

W sobotę o godz. 13 Olimpia podejmie Wieczystą Kraków. To krezusi ligi z Jackiem Góralskim czy Michałem Pazdanem w składzie. Jednak nie udało się im wywalczyć bezpośredniego awansu do Betclie 1. Ligi i będą grać w barażach. Korespondencyjnie walczyć z Chojniczanką o trzecią lokatę, która daje przewagę własnego boiska. Na razie mają punkt więcej od chojniczan. Tak więc na stadionie przy ul. Piłsudskiego można spodziewać się zaciętego spotkania.

W 4. Lidze Kujawsko-Pomorskiej mecz na szczycie Tuchowii Tuchowo z Unią Solec Kujawski.

31. kolejka 4. Ligi Kujawsko-Pomorskiej - sobota: Start Pruszcz - Chemik Bydgoszcz (godz. 12), Cuiavia Inowrocław - Tarpan Mroczka (13), Sparta Brodnica - Orleńscy Aleksandrów Kujawski (13.15), Pomorzanie Serock - Polonia Bydgoszcz (15), Pogoni Mogilno - Wisła Dobrzyń nad Wisłą (15.30), Unia Wąbrzeźno - Kujawiak Kowal (17), Noteć Łabiszyn - Łokietek Brześć Kujawski (17.30), Tuchowia Tuchowia - Unia Solec Kujawski (18); **niedziela:** Lech Rypin - Mustang Ostaszewo (13). ©©

Londyńska jakość wygrała we Wrocławiu

Piotr Janas
x.com: @Piotr_K_Janas

PIŁKA NOŻNA. Chelsea zwyciężyła finału Ligi Konferencji w sezonie 2024/25. Betis prowadził do przerwy 1:0, ale w drugich 45 minutach angielska ekipa nie pozostawiła złudzeń, wygrywając 4:1.

Tegoroczny finał Ligi Konferencji Europy to impreza, która żyła we Wrocławiu swoim życiem już na dwa dni przed finałem. Piłkarze i większość kibiców Chelsea dotarli na Dolny Śląsk we wtorek, czego samo miasto brutalnie doświadczyło w nocy z wtorku na środę. Burdy, bójkę, wszczynanie awantur, rzucanie krzesłkami i pijaństwo bez hamulców.

Manuel Pellegrini, trener ekipy z Sewilli, nie kombinował i rzucił do boju wszystko, co miał najlepsze, z Antony’em, Isco i Cédriciem Bakambu na czele. Betis atakował głównie lewym skrzydłem, gdzie szalał Marokańczyk Abde Ezzalzouli, znany jako Ez Abde. Świetnie grał Isco, który w 9. minucie kapitalnym podaniem obsłużył Eza Abde, a ten wyprowadził Betis na prowadzenie. Hiszpański zespół grał z ogromną pasją i zaan-

gazowaniem, którą zarażali ich fanatyczni kibice.

W przerwie zareagował Enzo Maresca, bo na drugą połowę wysłał inną Chelsea i pokazała swoją jakość. Po godzinie gry błysnął Cole Palmer, popisując się asystami przy golach Enzo Fernandez i Nicholas Jacksona. Gdy w 83. minucie rezerwowi Jadon Sancho wyprowadził londyńczyków na 3:1 stało się jasne, że to oni podniosą puchar. Kropkę nad i postawił w doliczonym czasie gry Moises Caicedo.

Warto dodać, że Chelsea jest jedynym zespołem, który wygrał wszystkie rozgrywki prowadzone przez UEFA: Ligę Mistrzów, Ligę Europy, Ligę Konferencji, Puchar Zdobywców Pucharów i Superpuchar Europy.

FINAŁ LIGI KONFERENCJI

Real Betis - Chelsea 1:4 (1:0)

Bramki: Ez Abde 9' - Enzo 65', Jackson 70', Sancho 83', Caicedo 90'+1.

Betis: Adrian - Sabaly, Bartra, Natan, Rodriguez (46. Perraud) - Fornals (85. Altimira), Isco, Cardoso (85. Lo Celso) - Antony, Bakambu, Ez Abde (53. J. Rodriguez).

Chelsea: Jorgensen - Gusto (46. James), Chalobah, Badiashile (62. Colwill), Cucurella - Enzo Fernandez, Caicedo, Palmer (87. Guili), Madueke, Neto (61. Sancho) - Jackson (80. Dewsby-Hall). ©©

Następcy Pajor i Zielińskiego w Finale Ogólnopolskim Pucharu Tymbarku



Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Największy piłkarski turniej dla dzieci w Europie - Puchar Tymbarku jest tuż przed ostatecznymi rozstrzygnięciami jego jubileuszowej XXV edycji.

Przez trzy tygodnie, od 5 do 23 maja, ponad 1600 drużyn w całej Polsce rywalizowało o miano najlepszych w regionie oraz o grę w „Kotle Czarownic”. Finał Ogólnopolski XXV Pucharu Tymbarku rozpocznie się 4 czerwca, w Parku Śląskim w Chorzowie,



FOT. MATERIAŁ PRASOWY

W etapie wojewódzkim XXV Pucharu Tymbarku uczestniczyło aż 1632 drużyny dziewczynek i chłopców

a zakończy 6 czerwca, Wielkim Finałem w kategoriach wiekowych U-10 i U-12 na Superauto.pl Stadionie Śląskim.

Jubileuszowa XXV edycja Pucharu Tymbarku przyciągnęła na boiska rekordową liczbę drużyn i tysiące młodych piłkarek i piłkarzy. Finały wojewódzkie odbywały się w każdym województwie w formie 1-3 dniowych zawodów - łącznie w ramach trzech oddzielnych tras zorganizowano 37 dni turniejowych. W etapie wojewódzkim uczestniczyło aż 1632 drużyny.

- Dwudziestopięciolecie Pucharu Tymbarku pokazuje, jak ogromną siłę ma dziecięcy fut-

bol - w tym roku każdy powiat miał swojego reprezentanta w rozgrywkach, a co trzecia szkoła podstawowa w Polsce zgłosiła drużynę - powiedział wiceprezes PZPN do spraw piłkarskich Adam Kaźmierczak i dodał: - Jesteśmy dumni, że z roku na rok zainteresowanie turniejem wzrasta, dzięki czemu możemy przyczynić się do promocji aktywności fizycznej wśród najmłodszych, a także wspierać budowanie postaw społecznych - jak współpraca czy zachowania fair play. Wszystkim uczestnikom Finału Ogólnopolskiego życzę mnóstwa dobrej zabawy, niezapo-

mnianych emocji i pięknych sportowych chwil.

Do aktywnego spędzania czasu i popularyzacji piłki nożnej wśród dziewczynek i chłopców przyczynia się sponsor generalny turnieju - marka Tymbark.

- Nie ma lepszej szkoły charakteru niż sport i nie ma lepszej szansy na początek sportowej pasji niż piłka nożna. Puchar Tymbarku dociera dziś do każdego powiatu. Jesteśmy dumni, że wspólnie z PZPN zbudowaliśmy projekt, który skutecznie aktywizuje szkoły podstawowe, promuje piłkę nożną wśród dziewczynek, daje szansę na odkrycie piłkarskiego talentu na miarę reprezentacji Polski i spełnia piłkarskie marzenia - zauważył Krzysztof Pawiński, CEO Grupy Maspex, do której należy marka Tymbark, życząc uczestnikom Finału Ogólnopolskiego super zabawy i początku sportowej przygody na całe życie.

W Pucharze Tymbarku karierę zaczynały największe gwiazdy polskiej piłki z Piotrem Zielińskim, Krzysztofem Piątkiem, Arkadiuszem Milikiem, Jakubem Kiwior i Ewą Pajor na czele. Niewykluczone, że wśród uczestników XXV edycji Pucharu Tymbarku wystąpią przyszli reprezentanci Polski.

Zwycięzcy rozgrywek wojewódzkich w kategoriach U-10 i U-12 dziewcząt i chłopców zagrają w Finale Ogólnopolskim, którego grupy rozlosowano 26 maja, do obejrzenia na profilu Piłka Dla Wszystkich na Facebooku.

Mecze fazy grupowej i pucharowej Finału Ogólnopolskiego XXV Pucharu Tymbarku zaplanowano na 4-5 czerwca w godzinach 10:00-16:00 na obiektach Parku Śląskiego w Chorzowie.

Wielki Finał dziewcząt i chłopców w kategorii U-10 i U-12 odbędzie się 6 czerwca na Superauto.pl Stadionie Śląskim - tuż przed meczem towarzyskim reprezentacji Polska - Mołdawia.

XXV edycja Pucharu Tymbarku jest współfinansowana przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. Wydarzenie odbywa się pod Patronatem Honorowym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy, a w Komitecie Honorowym znajdują się Minister Sportu i Turystyki oraz Minister Edukacji.

Szczegółowe informacje dotyczące Finału Ogólnopolskiego, wyników, transmisji oraz fotorelacje z finałów wojewódzkich na stronie: www.lacznaspilka.pl/puchartymbarku/

Transmisja przeprowadzona będzie na antenie TVP Sport, www.tvpsport.pl, w aplikacji TVP Sport. ©©

FINAŁ OGÓLNOPOLSKI - PODZIAŁ NAGRUPY

U-10 dziewczęta

grupa A: Dalia PSP Popielów, UKS Zasp/SP 48 Gdańsk U10, SP 58 w Lublinie, SP 6 Inowrocław

grupa B: Niepokonani z Górzyna, SP Tychów Nowy, SP Piotrowice, Prywatna OMS

grupa C: SP Somianka, Luks ZSO Wydminy U10 K A, Krzywki, SP Grzmiąca

grupa D: ZSP 21 Wrocław, SP 5 Świętochłowice, SP w Choroszczy, UKS SP Oleszyce

U-10 chłopcy

grupa A: SP w Modlnicy, SP 21 Częstochowa, SSP 3 Elbląg, Gmina Rozprza

grupa B: 2 Ryki, Podlasie Football Team, SMS Igłopol Dębica, SP Kowale

grupa C: APMM 210 Zielona Góra, STO Rembertów, SP Poznańska 13 - Biali, Kieleckie Kły

grupa D: All, Chemik U10, SMS Wrocław U10, SP 3 Ozimek, Boska Drużyna

U-12 dziewczęta

grupa A: SP 6 Inowrocław U12, SP Wierchosławice, UKS Zasp/SP 48 Gdańsk U12, Aktywne Juniorki Borowa

grupa B: Wataha, Gmina Brody Girls Team, SP w Choroszczy, SP 7 Szczecin

grupa C: SP Przeźmierowo, SP Sława, Supermenki, Naprzód Skórzec

grupa D: SP nr 1 im. Jana Pawła II w Sulejowie, SP Korsze, SP 17 Chorzów, ZPO Dzwonkowie

U-12 chłopcy

grupa A: SP 5 Jarocin, 20 Zieloni Tamów, SMS Stal Rzeszów, PSP Kietrz

grupa B: FC Nikt Nas Nie Chce, SP 5 Olsztyn, SMS Gedania 1922 I, All, Chemik U12

grupa C: SP 34 Kielce, Szóstka Radomsko, ZSP 2 Białystok, APMM 2013 Zielona Góra

grupa D: SP 7 Częstochowa, SP 7 Koszalin, SP 16 Lublin, SMS Wrocław U12

SPORT

www.sportowy24.pl

Gwiazdy królowej sportu
upamiętnią naszą królowąDariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

LEKKA ATLETYKA. W piątek od godziny 18 na stadionie Zawiszy Bydgoszcz rozegrany zostanie VII memoriał Ireny Szewińskiej. Start zapowiedziała polska czołówka z Natalią Bukowiecką na czele.

- Czekam na ten start, bo uwielbiam biegać przed polską publicznością. Wiadomo, że najczęściej biegamy poza Polską, dlatego każdy występ przed naszymi kibicami jest wyjątkowy. Cieszę się także, że w ten sposób możemy podtrzymać pamięć o pani Irenie Szewińskiej, wyjątkowej polskiej lekkoatletce - mówi Natalia Bukowiecka, która w piątek po raz pierwszy w tym sezonie pobiegnie w Polsce. Medalistka olimpijska z Paryża jest w bardzo dobrej formie, co udowodniła w swoim pierwszym indywidualnym starcie w tym sezonie w katarskiej Dausze.

Jej pojedynek z Justyną Święty-Ersetic i zawodniczkami z zagranicy będzie ozdobą i zwieńczeniem memoriału naszej królowej - jak mówiło się o Irenie Szewińskiej, siedmiokrotnej medalistce igrzysk olimpijskich.

Z zaciekawieniem należy oczekiwać biegu na 800 m i powrocie na bieżnię Sofii Ennaoui, która będzie rywalizować z mocnymi rywalkami zagranicznymi. Na 1500 metrów z kolei zobaczymy m.in. Annę

Wielgosz i Weronikę Lizakowską.

Piotr Lisek, specjalista w skoku o tyczce, zapowiada walkę o uzyskanie minimum na mistrzostwa świata w Tokio, które wynosi 5,82 m. Polak skałał tylko 10 cm niżej.

Ciekawie zapowiada się konkurs rzutu młotem z polskimi gwiazdami Wojciechem Nowickim i Pawłem Fajdkiem oraz węgierskim wicemistrzem olimpijskim z Paryża Bence Halaszem.

Nie mniej emocji powinno być w pchnięciu kulą z udziałem medalistów olimpijskich Toma Walsha z Nowej Zelandii i Rajindrę Campbella z Jamajki, a także Amerykanina Rogera Steena i naszego Konrada Bukowieckiego.

Program memoriału

18:00 Ceremonia otwarcia
18:05 Rzut młotem M
18:15 100 m ppł. K (eliminacje) - bieg im. Teresy Cieply
18:35 110 m ppł. M (eliminacje)
18:45 3000 m z przeszkodami M - bieg im. Bronisława Malinowskiego
18:50 Skok o tyczce M
19:02 3000 m z przeszkodami K
19:18 100 m K (eliminacje)
19:20 Pchnięcie kulą K/M
19:30 1500 m K
19:40 1500 m M
19:50 100 m ppł. K finał - bieg im. Teresy Cieply
20:05 110 m ppł. M finał
20:14 800 m K
20:23 800 m M
20:33 100 m K finał
20:40 400 m M
20:53 400 m K
20:58 Wręczenie nagród



Natalia Bukowiecka (wcześniej Kaczmarek) to największa gwiazda memoriału Ireny Szewińskiej

PIĘKA NOŻNA

PSG - Inter powalczą o triumf w finale Ligi Mistrzów

W sobotę o godz. 21 rozpocznie się finał Ligi Mistrzów. Na stadionie w Monachium spotkają się Paris Saint-Germain (na zdjęciu) i Inter Mediolan. Paryżanie mogą wywalczyć pochworną koronę, bo już mają na swoim koncie mistrzostwo, Puchar i Superpuchar Francji. Z kolei dla drużyny z Mediolanu to ostatnia szansa, by zdobyć jakieś trofeum w bieżącym sezonie. Transmisja w Canal+ Sport Extra 1, TVP Sport i TVP 1.



FOT. EAST NEWS

TENIS

Wygrała jednego seta

Magdalena Fręch zakończyła udział w Rolandzie Garrosie na drugiej rundzie. Polka zdołała odbudować się po dotkliwej porażce w 1. secie, ale ostatecznie przegrała z Markietą Vondrousovą 0:6, 6:4, 3:6.

KRÓTKO

**FESTYN SPORTOWY
Polonia, Gwiazda i BTW
świętują swoje 105-lecie**

W niedzielę od godziny 12.30 na stadionie Polonii Bydgoszcz przy ul. Sportowej 2 rozpocznie się festyn sportowy, podczas którego trzy kluby czyli Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie, Gwiazda Bydgoszcz i wspomniana Polonia będą świętować jubileusz 105-lecia powstania. Organizatorzy imprezy na godz. 12.30 zaplanowali turniej młodych piłkarzy z udziałem pięciu drużyn w systemie każdy z każdym. Polonia i Gwiazda zaprosiły MUKS Bydgoszcz, Wisłę Fordon i Akademię Piłkarską Małych Mistrzów.

Na godz. 15. zaplanowano oficjalne przemowy i wręczenie nagród.

O 15.30 będzie bieg sztafetowy, w którym weźmie udział dziesięć zespołów po pięć osób. Każda sztafeta będzie miała do pokonania dystans 1920 metrów.

Pół godziny później rozpocznie się specjalny mecz charytatywny pomiędzy drużynami trzech klubów a zespołem Samorządowców i Biznesu. W czasie festynu będzie prowadzona zbiórka na rzecz Jaskini Lwa i Jaskini. Wolontariusze będą mieli specjalne kupony, za które będzie można kupić jedzenie i napoje. (ds)

**LOTTO
ŚRODA, 28.05****Multi Multi, godz. 22.00**

2, 7, 14, [17], 18, 24, 30, 35, 37, 41,

46, 48, 50, 51, 52, 70, 72, 74, 77, 78

Kaskada, godz. 22.00

2, 3, 5, 7, 10, 11, 14, 16, 18, 19, 20, 22

Mini Lotto

12, 21, 33, 36, 39

Ekstra Pensja

5, 8, 12, 24, 28 - 1

Ekstra Premia

4, 14, 29, 30, 35 - 2

CZWARTEK, 29.05**Multi Multi, godz. 14.00**

3, 9, 10, 12, 15, 16, 22, 24, 32, 41, 42,

54, 55, 56, 58, 59, 61, 66, 73, [79]

Kaskada, godz. 14.00

3, 4, 5, 7, 8, 9, 12, 13, 14, 16, 20, 22

„Anioły” w jaskini lwa,
GKM jest faworytem

FOT. JAROSŁAW PABIAN

W poprzedniej kolejce obie drużyny zmierzyły się w derbach Pomorza na Motarenie i torunianie wygrali 52:38.

Joachim Przybył

joachim.przybyl@polskapress.pl

ŻUŻEL. Pres Toruń po raz pierwszy sprawdzi się na tle mistrza Polski. Bayersystem GKM podejmie Stal Gorzów.

Torunianie nie mają najlepszych wspomnień z toru w Lublinie. Ostatni mecz przegrali w ubiegłorocznym półfinale aż 31:59. - Z takich porażek trzeba wyciągać wnioski. Moje są takie, że myśmy kompletnie nie trafili z dopasowaniem motocykli do pól startowych. To była jedna z lekcji, która powinna zapocentrować w sezonie 2025 - wspomina teraz trener Piotr Baron.

Mecz będzie indywidualnym pojedykiem aktualnie dwóch najlepszych żużlowców PGE Ekstraligi: Bartosza Zmarzlika i Patryka Dudka. Żużlowiec Pres Toruń jest w życiowej formie, fenomenalnie radzi sobie także na wyjazdach, w tej kategorii jest najlepszym seniorem w PGE Ekstralidze. - Patryk już w ubiegłym roku pokazał, że można w nim pokładać spore nadzieje. W różnych turniejach nie zawsze było idealnie, ale tam może pomylił się z doбором sprzętu. Potem ten sprzęt odpowiedni wjechał i Patryk jedzie świetnie - podkreśla Baron w rozmowie z serwisem Speedway Ekstraligi.

To będzie z pewnością szczególnie dzień dla Mikkeła Miche-

lsen. Duńczyk cztery lata startował w Lublinie, tam debiutował w ekstraklidze i tam świętował mistrzostwo Polski w 2022 roku.

- Zawsze lubię wracać na lubelski stadion. Oba kluby łączą wspaniali kibice, mam sporo sentymentu do Motoru, ale teraz jeżdżę dla Torunia i mam nadzieję, że napsujemy im sporo krwi w tym meczu - zapowiada Duńczyk, który w Toruniu spisywał się wyśmienicie po dwóch nieudanych sezonach w Częstochowie.

Do podstawowego składu „Aniołów” wraca Krzysztof Lewandowski, odsunięty od jazdy w derbach z GKM było dla niego jasnym ostrzeżeniem. W tygodniu wypadł jednak zdecydowanie lepiej od Mikołaja Duchinińskiego w dwóch meczach Ekstraligi U24.

Mecz Motor Lublin - Pres Grupa Developerska Toruń w niedzielę o godz. 19.30.

SKŁADYNAMECZ

Motor: 9. Kubera, 10. Lindgren, 11. Holder, 12. Cierniak, 13. Zmarzik, 14. Przyjemski, 15. Jaworski
Pres: 1. Dudek, 2. Lambert, 3. Kvec, 4. Michelsen, 5. Sajfutdinow, 6. Kawczyński, 7. Lewandowski

W roli faworyta

Bayersystem GKM Grudziądz w niedzielę podejmie Stal Gorzów i będzie zdecydowanym faworytem tego meczu. O gorzowianach sporo mówi się w tym sezonie, ale głównie z perspek-

tywy kłopotów finansowych i rychłego rozbioru składu. Według zakulisowych informacji Martin Vaculik i Anders Thomsen mają w przyszłym sezonie zameldować się w Motorze Lublin.

Grudziądzanie mają ostatnio swoje problemy, ale będą zdecydowanym faworytem tego meczu. W barwach Stali żaden zawodnik w tym sezonie nie może się pochwalic średnią powyżej 2 punktów na bieg, nawet liderzy startują bardzo nierówno, atutem jest z pewnością junior Oskar Paluch, ale z kolei straszy w składzie dziura na pozycji U24, a na wyjazdach nie istnieje Oskar Fajfer (średnia 0,27!)

Wczorajszy mecz Bayersystem GKM - Motor Lublin zakończył się po zamknięciu wydania. Mecz ze Stalą rozpocznie się w niedzielę o godz. 17.00.

SKŁADYNAMECZ

Stal: 9. Fricke, 10. Lidsey, 11. Miśkowiak, 12. Tarasienko, 13. Jensen, 14. Szarszewski, 15. Malkiewicz
Stal: 1. Lebediew, 2. Thomsen, 3. Fajfer, 4. Vaculik, 5. Szlegiel, 6. Paluch, 7. Krok

Najlepsi jadą w Pradze

Dzień przed meczami naszych drużyn zaplanowano turniej o Grand Prix Czech w Pradze, czyli trzecią eliminację mistrzostw świata. Po dwóch niespodziewanym liderem cyklu jest debiutant Brady Kurtz, który o 5 punktów wyprzedza Bartosza Zmarzlika. Początek o 19.00. ©